

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

**B. min. Zaleski**  
prezesem rady warszawskiego Banku Handlowego

Z Warszawy donoszą:

Na posiedzeniu rady nadzorczej warszawskiego Banku Handlowego został jednocześnie dokooptowany do rady i wybrany na stanowisko prezesa rady banku b. minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Na tem samym posiedzeniu wybrani zostali do rady banku Henryk Strassburger, b. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, Wiślicki Feliks, naczelny dyrektor tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu oraz Alfred Falter, prezes towarzystwa „Robur”.

## Trocki chce do Urugwaju

BERLIN, 14.1. (PAT) — Trockim zwrócił się do rządu urugwajskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Urugwaju.

## Zabił i chce pokutować

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Warszawie zaszedł niebywały wypadek. Niejaki Gruszczynski, skazany w pierwszej instancji na 15 lat za zombójstwo i odsiadujący już karę, odebrał pełnomocnictwo swemu obrońcy, donosząc, że pragnie odsiedzieć karę w całości. Wobec tego sprawa w apelacji przestanie istnieć.

## Trzęsienie ziemi w Manchesterze

LONDYN, 14.1. (PAT) W Manchesterze i najbliższych okolicach odczuto dziś trzęsienie ziemi. Kilka domów lżejszej budowy doznało uszkodzeń. W wielu budynkach powypadały szyby. Ludność w panice uciekała na ulice. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

## Mord na ślizgawce

Szajka andrusów zasztyletowała instruktora lyżwiarzkiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 wieczorem na ślizgawce w Ogrodzie Saskim wydarzyło się niebywałe krwawe zajście.

Od kilku dni na ślizgawkę przychodził tłum andrusów i wywoływał awantury ze ślizgającą się młodzieżą. Przedwczoraj uzierzawca i instruktor lyżwiarzki usunęli bandę ze ślizgawki. Wczoraj ta sama zgrawa zawiła się znowu wieczorem prowokując awanturę.

Gdy ci sami dwaj, dzierzawca i

# Z.U.P.U. zagrożony!

## Deficyt za ostatni rok wyniósł 10 milionów zł. Ubezpieczeni będą więcej płacić, a mniej otrzymywać

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (S) telefonuje:

Wczorajsza dyskusja w komisji nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej była właściwie dyskusją nad ministerstwem braku opieki społecznej.

Zarówno minister, jak i referent, przyznali szczerze, że fundusze, które powstały na opiekę społeczną, są już właściwie na wyczerpaniu, że zachodzi nawet obawa, iż pieniądze, składane przez ubezpieczonych w ZUPU, są już właściwie zupełnie stracone.

Kto pokładał nadzieje, że będzie mógł, na podstawie ubezpieczenia w ZUPU, otrzymać fundusz emerytalny, względnie jakiegokolwiek odszkodowanie na wypadek bezrobocia, ten musi obawiać się, że składki zostaną podwyższone, natomiast świadczenia zredukowane, przede wszystkim z 9 do 6 miesięcy.

Referent budżetu, pos. Sowiński (B. B.), stwierdza, że w kasach chorych składki w roku 1930 wynosiły 272 miliony, a w 1932 — 195 milionów. Zadłużenie pracodawców w tym okresie wzrosło z 98 do 117 milionów. Świadczenia natomiast spadły z 231 na 156 milionów. Liczba ubezpieczonych wynosiła 2327

tysięcy, a obecnie wynosi 1950 tysięcy osób.

Najwięcej zagrożony jest ZUPU na wypadek braku pracy.

Zaległości, które w 1930 roku wynosiły 9,9 milionów, wynoszą w 1932 roku już 15 milionów. Rezerwy z 39 milionów spadły do 4,5 milionów, tak, że wskutek małej ilości pracodawców

rok został zamknięty deficytem około 10 milionów złotych.

Referent przemawiał 3 godziny, ale odczytywał referat z kartek, przygotowanych mu najprawdopodobniej przez ministerstwo, odczytywał przeto

## Jan Kubelik

ciężko ranny w katastrofie

WIEDEN, 14 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Znakomity skrzypek Jan Kubelik został dzisiaj ciężko ranny w katastrofie samochodowej. Samochód jego wpadł na auto ciężarowe i przewrócił się kilka razy. Kubelik odniósł obrażenia klatki piersiowej i ma kilka żeber złamanych.

Towarzyszący mu akompaniator doznał wstrząśnienia mózgu.

## Bandytyzm w Ameryce

NOWY JORK, 14.1. (PAT) — O barbarzyństwie bandytów amerykańskich świadczy wymownie wypadek, który wydarzył się w Brooklynie. Do jednego z tamtejszych „speakeasy” weszło około północy po północy trzech bandytów. Wycelowawszy rewolwery do gości, zabrali im gotówkę i klejnoty, wartości przeszło tysiąc dolarów. Gdy jeden gość prosił, aby mu bandyci nie zabierali poświęconego medalika, bandyci odrzekli: „Może on i nam szczęście przyniesie”. Bandyci mieli już wychodzić, kiedy jeden z nich się odezwał: „Wpakujemy w nich jeszcze kilka kul na szczęście”. Co rzekłszy, dał trzy strzały z rewolwera, ciężko raniąc trzy osoby. Dokonawszy zbrodni, bandyci uciekli czekającym na nich samochodem

tak wiernie i z taką dokładnością, że część posłów z komisji opuściła salę, a część zdrzemnęła się.

Dyskusja nie wniosła do poruszanych spraw nic nowego. Trzeba wogóle stwierdzić, że rokrocznie przy budżecie przemawiają ci sami mówcy, stawiając te same zarzuty, a w rezultacie otrzymują zawsze jednakowe odpowiedzi.

Posel Polakiewicz (B. B.) poruszył sprawę taks szpitalnych, które są zbyt wygórowane. Opłaty w szpitalach winny być

zniżone na 4, 6 czy 7 złotych dziennie. Jest niemożliwe, aby np. w Tworkach pobierano dziennie 11 złotych.

Mówca podniósł, że w komisji administracyjnej wyłoniła się inicjatywa, aby pobory w kasach chorych dostosowano do płac pracowników państwowych.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) zakomunikował, że w kasie chorych w Poznaniu lekarze od miesięcy nie otrzymują wogóle poborów.

Pos. Szeceński (PPS) krytykował reformę kas chorych, występował przeciwko zmniejszeniu świadczeń socjalnych, ubolewał z powodu braku ubezpieczeń na starość, poddając krytyce działalność rządu w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Mówca zaznaczył, że 1 maja wygasa umowa kartelowa w przemyśle naftowym.

## Katastrofa kolejowa

bez ofiar w ludziach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 5 po południu władze kolejowe zaalarmowane zostały wiadomością o katastrofie na stacji w Pruszkowie.

Okazało się, że pociąg pociąg nr. 1, zdążający z Warszawy do Krakowa, wpadł w miejscu skrzyżowania się torów na pociąg towarowy. Nastąpił wstrząs, który wy-

trzymał tego kartelu kosztowało dotychczas rocznie 2 miliony dolarów.

Dyrektor pobierał pensji tysiąc dolarów miesięcznie, a licznicy dygnitarze po 5 tys. złotych miesięcznie.

Konkludując poseł Szeceński oświadcza, że PPS nie ma zaufania do ministra opieki społecznej.

Odpowiadał minister Hubicki, zapowiadając, że ubezpieczeni będą musieli ponieść większe ofiary.

## W przewidywaniu zmian

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

ZUPU w Warszawie, w oczekiwaniu zmiany przepisów o wysokości świadczeń dla bezrobotnej inteligencji, już od poniedziałku wypłacać będzie tylko 40-procentową zaliczkę na zasiłek, zapisując resztę na dobro bezrobotnego. Pozostałość będzie uregulowana po ustawowem załatwieniu sprawy wstecz od 1 stycznia.

## Obniżka pensji we Francji

PARYŻ, 14 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W wyniku dzisiejszych całodziennych narad rządu pierwotny projekt oszczędnościowy p. Chérona ulegnie podobno takiej zmianie, że obniżka płac pracowniczych dotknie te pensje, które wynoszą ponad 12 tysięcy franków. Obniżka będzie progresywna, od 2 do 10 proc.

wołał panikę wśród pasażerów. Nikt jednak z podróżnych szwanku nie poniósł.

Trzy wagony, naładowane węglem, oraz parowóz pociągu gospieskiego zostały uszkodzone. Komunikacja na linii była przerwana przez 3 godziny.

Specjalna komisja ustala przyczyny katastrofy.

# Jednolity front posła Witos

Idzie na prawo — pieśń zanuci; na lewo — bajkę opowiada.  
(„Rustan i Ludmila“ Puszkina)

Prezes Witos nie odwoływał. Gorączkowo szykuje się do przyszłego zwycięstwa. Latem wódz stronnictwa ludowego objeżdżał wieś, urządzał masowe wiecze, zapowiadając, iż czas zwycięstwa stronnictwa ludowego zbliża się. Jesienią jeszcze odbywały się gromadne wiecze we wszystkich dzielnicach Polski z udziałem prezesa Witos. Chwycono się nowej broni, zaaranżowano strajki chłopów. Poseł Witos w pierwszej chwili nie przyznał się do tej akcji, wyczekiwał, by zorientować się, czy akcja ta cieszyć się będzie powodzeniem. Aż w pewnej chwili przyjął i ten sposób walki, ale do zwycięstwa jeszcze daleko. Trzeba było zmienić front, inaczej uszeregować oddziały walczące, wynaleźć nowe hasła. Nędza wsi rosła nieustannie. Na skutek niezadowolenia chłopstwa hasła radykalne przybierały coraz więcej na znaczeniu. Poseł Witos postanowił wyzyskać te zjawiska. Zapowiedział lewe odchylenie, zweekstrował na radykalne szyny, dał taki wywiad w „Naprzodzie“, że zdawało się, iż przeliczytuje dawne NPCH. Był tam i zmierzach kapitalizmu, i obraz nędzy chłopskiej, i radykalizacja wsi, i konieczność współdziałania z lewicą, w końcu groźba opuszczenia sejmu, a więc zapowiedź przeniesienia walki na ulicę.

Poseł Witos nie należy jednak do tych, którzy nie zostawiają sobie furtki na wszelki wypadek. Skokietował lewicę, „nastraszył rząd“, a następnie cofnął się na zgóry przygotowane pozycje. Zapowiedział walkę w ramach legalnych, zamentował niektóre zdania, zamieszczono w „Naprzodzie“, i odroczył wszystko do posiedzenia rady naczelnej.

A na radzie naczelnej wszystko zostało odroczone do kongresu partyjnego. Wszystko, prócz kilkunastu mocnych słów, wplecionych do rezolucji rady naczelnej. Było to w wigilije świąt. Z rezolucjami rady

naczelnej mieli posłowie i działacze ludowi pójść na wieś. Gorącym słowem pożegnał zebrane prezesa Witos. A następnie odśpiewano „Gdy naród do boju“. Dla ludzi nieświadomych brzmiało to groźnie. „O cześć wam, panowie, magnaci“ nucił wszyscy, wznosząc pięści do góry. Nie śpiewał tylko wódz. „O cześć wam, panowie, magnaci“ śpiewał, wygrażając, hrabia Lasocki, stary działacz stronnictwa ludowego. Pan minister nie odnosił tego do siebie. Nikt z obecnych nie traktował na serio groźby, zawartej w pieśni. Na tomiast przysły wszelkie iluzje o jakimś szerokim działaniu stronnictwa ludowego.

Gorączka trawi jednak wędza. Nie wolno odpoczywać. Trudno jest urządzać wiecze w szczerem połu. Trudniej wdrożyć salę w obecnych warunkach. Ciężko nawet przemawiać na zebraniach za zaproszeniami. I oto poseł Witos wraca do swojej ulubionej roboty, do małych konferencji w trójkę, albo w piątkę, do tajemniczych konwentyklów, do konspiracyjnych narad, w których celuje.

Dwa tygodnie temu pojechał poseł Witos do Lwowa. Odbył poufną konferencję z przedstawicielami różnych stronnictw, rozmowy wyszły na jaw. Dowiedziano się, iż poseł Witos chwycił się nowego fortelu, szuka innej drogi do zwycięstwa, realizuje po swojemu hasło „jednolitego frontu“. Nie bardzo się udało bajka, opowiadana na lewo, zaczął nucić pieśń na prawo, znalazł w samą porę odpowiedni temat we Lwowie.

Kilka dni przedtem zawiśli na szubienicach Danylyszyn i Bilas. Kto mógł, ten miedzy wierszami dawał wyraz swoim uczuciom z powodu egzekucji. Szukano formy, by uniknąć ciągów cenzury. Nawet zasadniczy rzecznik szubienicy, poseł Mackiewicz w „Słowie“, zważył się, wyraził żal, zastanowił się, czy porozumienie polsko-ukraińskie nie zostało zagrożone. Zapanowała pewna cisza w całej prasie. Nie chciało dyskutować o kwestji ukraińskiej w chwili tak osobliwie smutnej. Prasa sanacyjna była nawet w pewnym kłopotcie; do plero w piątek 13 stycznia „Gazeta Polska“ starała się znaleźć teoretyczne uzasadnienie

czynów dokonanych.

Pan Witos jednak nie ma żadnych wątpliwości. Były premier rządu Chjeno-plasta nie waha się, gdy szuka drogi do władzy. Nazajutrz po szubienicy urządził on niezwykłą stypę pogrzebową, zwołał kompanów do Lwowa, byłego posła Pierackiego i byłego posła Artura Hausnera, i żalił się, że dzięki tolerancyjnej polityce rządu obecnego, stan posiadania goła ków w Małopolsce Wschodniej kurczy się, dowodził, że należy utworzyć front jednolity dla przeciwstawienia się tolerancyjnej polityce rządu. Zna

lazi czas i porę poseł Witos, by dać wyraz swoim poglądom. Ale by zyskać byłego posła Pierackiego, by trafić na grunt podatny we Lwowie, zaczął i z innej beczki. Musiał za grać na antysemitkiej fujare i wskrzesić sromotny nakt lane koronki.

Tyle lat wytykała lewica po słowi Witosowi dzieje tego paktu, ale we Lwowie widocznie o tem zapomniano. Znalazł się chętny do słuchania programu posła Witos, przybył poseł trzech sejmów, przywódca P. P. S. w trzech województwach, Artur Hausner.

Jednolity front uśmiecha się widocznie byłemu wiceministrowi robót publicznych w rządzie koalicyjnym.

Przeleż dzięki jednolitemu frontowi PPS., endecji, pod wodzą Skrzyńskiego, mógł pomagać posłowi, ministrowi robót publicznych, Barlickiemu, w realizowaniu marzeń o „sojalizmie“ na jednym odcinku, na froncie ministerstwa.

Plan robót publicznych miał być odmianą programu socjalistycznego, jak inflacja rzekomo ma realizacją programu Marksa. Zresztą wzięto sobie do pomocy znawcę teorii Marksa na punkcie inflacji, senatora Dazela Grossa. Uroczysty był wówczas pan wiceminister, poseł Hausner, spacerował w angielskim surducie po kulturalnych sejm i myślał o przyszłości tego miastu. Życie całe spędził we Lwowie, dostał mandat z tego okręgu, tu redagował pismo. Trzeba było się przeto odwdziżyć. Miał plan

genjalny. Postanowił spotęgować urok Lwowa: piękne wzgórza otaczają miasto, słiznie wyglądają okolice, ale rzeki niema. Peltwę zasypiano jeszcze kilkanaście lat temu, ciekła, płynąc przez miasto. Ale poseł Hausner postanowił „rzekę w sejmie przeprowadzić“, odłypać Peltwę, przywrócić ją do historycznej sławy, dać miastu rzekę i uzupełnić piękno Lwowa. Krótkość czasu stała jednak na przeszkodzie. Rząd upadł, poszedł minister Hausner, pozostał jedynie poseł. Ale sen o koalicyjnym rządzie o możliwości przysłażenia się miastu własnemu, widocznie pozostał, choćby za cenę porozumienia się z Witosem na skórze ukraińskiej i żydowskiej Zresztą nie miał się z interesami towarzyszy w swoim okręgu.

Kilka dni później, po sławnym artykule posła Witos, ujawniającym grę we Lwowie, posłowie opozycyjni zapewniali, że artykuł ten jest wyrazem osobistych poglądów prezesa stronnictwa ludowego. Dawni wyzwolenicy, członkowie stronnictwa chłopskiego, uczniowie Jana Dębskiego, siedzieli smutni w bufecie, zapowiadając, iż naczelny komitet wykonawczy wszystko wyjaśni. Uplynęło dni kilka. Prasa zwracała się do prezydenta, do sekretarza klubu, mającego kilku przesów na karku, nie wie, o jaką rezolucję chodzi. Każdy poseł dyktuje coś innego. Słowa Witos pozostały bez zaprzeczenia. Nie zadowolone lewicowców w stronnictwie ludowym rozprysło się w bufecie sejmowym.

Oświadczenie PPS., iż nie ma nie wspólnego z naradami lwowskimi, jest wciąż w drodze, choć każdy z posłów oddzielnie przyznaje, iż był poseł Hausner naraził stronnictwo na szwank. Zabawa trwa jednak, poseł Witos klei jednolity front, łączy lewicę z prawicą w Małopolsce Wschodniej, cementuje centrum z prawicą na Pomorzu, pisze pakt na skórze ukraińskiej, niemieckiej i żydowskiej, a zaprzeczenia lewicowych Hamletów brzmią nieurzędowo i noszą charakter kuluarowy.

Regnis.

Dr. med.  
**H. HAMMER**  
Fakuszer-Ginekolog  
**POWROCIŁ**  
Piłsudskiego 38. Tel. 128-39.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY  
Dźwiękowego Kina  
**„CAPITOL“**

**„MATA HARI“**  
dramat kobiety kurtyzony  
z udziałem GRĘTA GARBO—  
NOVARRO.

**„Czowiek którego zabiłem“**  
Reż. E. LUBICZA z udziałem  
NANCY CARROL,  
P. Holmesa.

**„KOMENDA SERC“**  
(GIEBESKOMMANDO)  
DOLLY HAAS GUSTAW  
FROELICH

**Błękitna Rapsodia**  
z udziałem CHARLES  
FARRELA I JANET GAY-  
NOR

**„BOCZNA ULICA“**  
z udziałem IRENE DUNN  
I John BOLES

**„BLOND VENUS“**  
Reż. J. STERNBERGA z  
MARLENA DIETRICH

**SZATAN ZAZDROŚCI**  
Tallula Bankhead—Gary Cooper  
oras te wszystkie, które cechuje  
wybitny artyzm w pomysły,  
reżyserji i pięknej oprawie mu-  
zycznej

## Rewolta w Hiszpanji



Ilustracja nasza przedstawia gmach publiczny w Madrycie, obsadzony przez silny oddział wojskowy w obronie przed ewentualnym napadem anarchistów.

**MLEKO**  
wprost od krowy  
**PEŁNOTŁUSTE**

z dostawą do domu z folwarku Poznańskich w oddzielnych zapieczętowanych bankach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.

**„LUNA“**  
2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

**RASPUTIN** w roli gł.  
**Conrad Veidt**  
Ceny miejsc niższe!

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!  
Początek seansów o g. 12-ej

Dawno zapowiedziany film  
**Blaski i Cienie Miłości**  
W rolach głównych: **Sylvia Sidney** bohaterka „Wielkowiejskich ulic“ i „Tragedji Amerykańskiej“ oraz rasowy **Fredric March** niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

## Szajka terrorystów gnębiła właścicieli autobusów

Z Kalisza donoszą:

Policja tutejsza od dłuższego czasu prowadzi energiczną likwidację bandy terrorystów, która grasowała pod nazwą „Czarnej rączki”.

W związku z tem został w dniu wczorajszym przekazany władzom sądowym jeden z hersztów szajki, Leon Jankowski, z zawodu szofer. Jankowski wy muszał haracz od właścicieli autobusów, pobierając od nich 50 — 60 złotych tygodniowo pod groźbą przecinania im opon samochodowych. Ponadto Jankowski zmuszał konduktorów autobusów do zabierania go wraz z kompaniami na jarmarki, zaś w czasie podróży, terroryzując podróżnych nożami i pałkami, wymuszał od nich większe kwoty pieniężne.

W sprawie powyższej poszkodowanych jest około stu osób.

## Co znaleziono w kadłubie spalonego olbrzyma?

Zawleczony do Cherbourga kadłub spalonego „Atlantyku” poddawany jest obecnie dokładnym oględzinom. Luksusowy parowiec zawierał również cenne dzieła sztuki i niektóre z nich cudem jakimś ocalały. Między innymi „Atlantyk” posiadał dobrą kopję rzeźby greckiej „Zwycięstwo pod Samotrace”. Znaleziono ją nienaruszoną, jak również inną statuśkę. Jeden krucyfiks przepadł, natomiast wielki krzyż z brązu oparł się płomieniom.

Poza kilku wazami sewskimi zginęła cała drogocenna porcelana i srebro stołowe. W jakimś kącie, dokąd ogień nie dotarł, znaleziono pakiet wstążek ze złoconymi napisami „Atlantique” oraz przez dziwny zbieg okoliczności wesolą piosenkę, jaką ułożył piosenkarz z Montmartru Dorin na dzień spuszczenia na wodę „Atlantyku”.

Tymczasem eksperci głowią się dalej nad wyjaśnieniem przyczyn pożaru i nie znajdują odpowiedzi. Jeden przypisuje katastrofę zamachowi, inny fatalizmowi. Trzeci twierdzi, że trzeba zmienić instalacje elektryczne, podczas gdy czwarty uważa, że są one bez zarzutu. Kto inny oświadcza, że kable elektryczne winny być przytwierdzone do drzewa, ponieważ drzewo jest dobrym izolatorem. Jednakże wedle innej opinii trzeba zupełnie usunąć drzewo, gdyż jest materiałem łatwopalnym na wypadek krótkiego spięcia. Ilu ekspertów, tyle odrębnych zdań.

## Zwycięstwo i porażka Chmielewskiego w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 14 stycznia. — (Pat.) — W Sztokholmie rozpoczęły się międzynarodowe zawody bokserkie z udziałem doskonałego boksera polskiego, Chmielewskiego. Pierwszego dnia pięściarz polski spotkał się ze szwedem Flodstroemem. — Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Chmielewskiego. Walka należała do jednej z najpiękniejszych wieczoru. Prasa szwedzka w swoich sprawozdaniach specjalnie wyróżnia technikę i doskonały styl palaka.

Drugiego dnia przeciwnikiem Chmielewskiego był szwed Ostling. Chmielewski, zwycięzcy walką poprzedniego wieczoru, spotkanie przegrał.

# Zbliża się koniec kryzysu?

## Znamienna opinia wybitnego bankiera amerykańskiego 40-godzinny tydzień pracy przy niezmiennych zarobkach

### Poprawa sytuacji w Niemczech

jest źródłem optymizmu

BERN, 14 stycznia. (Pat.) — Miesięczne zebranie rady administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei z powodu nieobecności 5 członków, przebywających na konferencjach w Genewie, odbędzie się dopiero 16 stycznia.

Wielkie wrażenie w kołach banku wywarło oświadczenie bankiera amerykańskiego, Alberta Wiggina, prezesa „Chase National Bank”.

przepowiadającego koniec kryzysu.

Po raz pierwszy finansista

amerykański mówi o powrocie zaufania i pewności w międzynarodowych stosunkach finansowych i patrzy w przyszłość z optymizmem.

Koła B. W. M. podzielać mają opinię Wiggina, głównie ze względu na poprawę sytuacji w Niemczech.

### Mniej pracy — więcej pracujących

GENEWA, 14 stycznia. (Pat.)

Na międzynarodowej konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy zabrał dziś głos m. in. delegat rządu włoskiego, de Michelis, inicjator zwołania konferencji, którego wystąpienie oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Wykazało ono daleko idącą rozbieżność stanowisk rządu faszystowskiego i grupy robotniczej w dziedzinie polityki społecznej.

De Michelis wypowiedział się za międzynarodowym wprowadzeniem przez wszystkie kraje 40 godzinnego tygodnia pracy z zachowaniem obecnego poziomu zarobków robotniczych.

Uważa on jednak, że sprawa zarobków nie nadaje się do uregulowania międzynarodowego, ale winna być pozostawiona do uzgodnienia w poszczególnych krajach.

W poniedziałek zabierze głos delegat rządu polskiego, wice-minister Doleżał. Dyskusja generalna na konferencji potrwa

do wtorku, poczem odbędzie się głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami, z których największe zainteresowanie budzi wniosek grupy robotniczej o stwierdzenie

konieczności zachowania istniejącego poziomu zarobków po wprowadzeniu 40 godzinnego tygodnia pracy.

Powszechnie komentowany jest fakt złożenia przez francuską partję socjalistyczną interpelacji w parlamencie celem wyjaśnienia stanowiska wobec sprawy 40 godzinnego tygodnia pracy, zajętej na konferencji przez delegata rządu francuskiego, Piequenarda, wbrew zobowiązaniom, przyjętym przez rząd Herriota i Paul Boncoura wobec socjalistów.

W związku z tą interpelacją, został Piequenard telegraficznie wezwany do Paryża.

## Posępny dramat na tle spalonych pieniędzy

Z Wilna donoszą:

Wczoraj rano we wsi Lubień w gminie Janowskiej podczas robienia porządków 29 letnia Barbara Tomaszewska spaliła słomę z siennika, w którym były ukryte 1500 dolarów.

Mąż jej schwycił siekierę i warił żonę, sam zaś powiesił się.

Pieniądze, ukryte w sienniku należały do jego brata Witolda, przybyłego przed świętami z Ameryki.

## Fala mrozów

dotarła już do Hiszpanji

BERLIN, 14. I. — Po niezwyklej w tej porze roku cieplej pogodzie nad północnymi Niemcami przesyła obecnie fala chłódów. Wczoraj w Berlinie było 10 stopni poniżej zera. Ostry wiatr wschodni czyni zimno bardziej dotkliwym. Rzeki i jeziora w pobliżu Berlina pokryły się warstwą lodu. W wielu miejscach lądzie przymarzły do powłoki lodowej i z trudem zostały uratowane od zamrznięcia. Z powodu mrozów rury wodociągowe zamrzły. Ogólnie przewidują, że nastaną jeszcze większe chłody. Na tomiast opady śnieżne nie są w najbliższym czasie przewidywane.

Dzisiaj mróz w Berlinie dochodził do 12, w nocy zaś do 15 stopni Celsjusza.

Wzywano parokrotnie straż ogniową.

M. in. w mieszkaniu kanclerza Schleichera, mieszczącym się w ministerstwie Reichswehry, w trzech punktach pękły rury centralnego ogrzewania, co spowodowało zawalenie kilku pokoiów.

PARYŻ, 14. I. (PAT) — Z Oviedo donoszą o panujących w tamtejszym okręgu mrozach przy równo czesnych opadach śnieżnych. Miasto Oviedo jest niemal całkowicie odcięte od reszty świata. Na słynnej drodze kastylijskiej wstrzymano ruch z powodu zasp śnieżnych. Częściowo przerwana jest komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

## Ruch rewolucyjny w Hiszpanji

Oddziały chłopów katalońskich atakują policję

PARYŻ, 14 stycznia. (Pat.) — Rewolucjonisci katalońscy nie zrezygnowali ze swej akcji i obecnie rozwijają energiczną działalność wśród robotników rolnych. W rozmaitych miejscowościach Katalonji zorganizowano oddziały chłopskie, które atakują policję. Członkowie bojówek zaopatrzeni są w gwizdanki, przeznaczane do sygnalizacji. Ponadto rewolucjonisci wywieszają na gmachach publicznych czerwone i czarne sztandary. Federacja pracy odmówiła swego udziału wobec czego akcja skoncentrowała się w ręku iberyjskiej federacji anarchistycznej. Liczne rewizje, dokonywane przez władze policyjne w miastach Katalonji, skłoniły rewolucjonistów do pozbywania się bomb i granatów i do porzucania ich na ulicach i w ogrodach w celu pozbycia się kompromitujących dowodów.

Wczoraj wieczorem na jednej z ulic Barcelony odebrano dwie podrzucone bomby grupie dzieci, które bawiły się niemi, jako zabawkami. Na innych ulicach znaleziono razem bomb i granatów około 115 sztuk. W rozmaitych miejscowościach w pobliżu Barcelony policja dokonała ogółem 36 aresztowań w związku z podejrzeniami o działalność wywrotową. W Ta-

ragonie wykryto w mieszkaniu prywatnym potajemną fabrykę broni. Silne oddziały policji ro-



zesłane do wszystkich miast Walencji, usiłują przeciwdziałać agitacji rewolucjonistów.

PARYŻ, 14. I. (PAT) — Gubernator cywilny Barcelony nałożył grzywnę w wysokości 20,000 pesetów na dziennik „Solidaridad Obrera”, organ hiszpańskiej konfederacji robotniczej, za opublikowanie dwóch artykułów o treści podżegającej do działań rewolucyjnych.

## Utworzenie rządu

napotyka w Rumunji na trudności

BUKARESZT, 14 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Rokoowania w sprawie utworzenia gabinetu zostały nagle przerwane z dwóch powodów. Przedewszystkiem Vaida Voievod dostał silnego ataku nerek i musiał przerwać konferencję. Poza tem Titulescu postawił jako warunek przyjęcia teki usunięcie obu podsekretarzy stanu w M. S. Z.

Oprócz tego wynikły trudności z obsadzeniem tek handlu i kolei. Król odrzucił kandydaturę p. Madgearu na ministra handlu. Partja chłopska natomiast zakwestjonowała kandydata do teki kolei.

Późnym wieczorem Titulescu oświadczył, że po przedstawieniu pełnej listy rządu królowi do podpisu zdecyduje się, czy przyjmie tekę w gabinecie.

## Zbrodnia brzuchowicka na ekranie

Hollywood angażuje Gorgonową?

Po ukończeniu procesu Rity Gorgonowej jedna z największych

w Hollywoodzie wytwórni filmowych Ladeslała do Gorgonowej, przebywającej, jak wiadomo, w więzieniu w Krakowie, list, w którym zapytuje czy w razie jej uniewinnienia zgodziłaby się odtworzyć główną rolę w filmie, którego scenariusz napisano na podstawie sprawozdań z rozpraw sądowej?

Jednocześnie wytwórnia proponuje honorarium w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Na list ten Gorgonowa dotąd nie odpowiedziała.

Należy podkreślić, że według scenariusza Zarembiankę zamordowała nie Gorgonowa, lecz inna osoba.

## Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

## Zreformowanie ligi

Mistrzostwa w 2-ch grupach: wschód i zachód

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie walnego zgromadzenia ligi piłkarskiej.

Między innymi zdecydowano zreformować rozgrywki ligowe w ten sposób, że dokonano podziału terytorjalnego na dwie grupy, przyczem wysunięto zgoła nową koncepcję podziału, a mianowicie: wschód i zachód.

W grupie zachodniej: Cracovia, Garbarnia, Wisła, Podgórze, Ruch i Warta. Dwie drużyny z każdej grupy rozgrywać będą finały zawodów o tytuł mistrza Polski.

W poszczególnych grupach utrzymany zostanie system rozgrywek „każdy z każdym”.

## Porażka polskich hokeistów

PRAGA, 14. I. (PAT) — Na sztucznym torze lodowym rozegrała mecz hokejowy reprezentacja Warszawy, wzmocniona Marchewczykiem z praskim LTC.

Zwyciężyli w wysokim stosunku cześć 6:1 (1:0, 0:0, 5:1).

# Koniec Nadzieży Allilujewej

## Tajemnicza nagła śmierć małżonki dyktatora Rosji

(Specialna służba korespondencyjna)

Moskwa, w styczniu. Moskwa ponuro milczy. Mroźna, otulona śniegiem, gładząca Moskwa pracuje w kolejkach. W przysłowiwej „kolejce” spędza obywatel sowiecki połowę swego nie zbyt wesołego żywota: kolejka do tramwaju i autobusu, kolejka do sklepu żywnościowego do obiadu, do gazety, ba, nawet do łóżka w przepelnionych do ostatnich granic mieszkań. Nagle przed Kremlm urosła nowa i gromna kolejka.

Coś się stało wśród ciężkich murów dawnego carskiego pałacu...

Z ust do ust podawano sobie tajemniczą wieść: towarzyszka Nadieżda Allilujewa zmarła. Ma o kogo orjentować się, o kogo chodzi. Allilujewa? Pewno jakaś działaczka z dziedziny oświaty, wychowania dzieci, opieki nad niemowlętami. Pewno „zasłużona rewolucjonistka, więziona niegdys w kazamatach Syberji”. Bo takie stereotypowe nalepki przykleja się do nekrologu każdego dygnitarza sowieckiego. Szaryzna słów zaciera kryjącą się poza niemi tragedję osobistą. Zmarła towarzyszka Allilujewa... Ponięktórzy zaczęli sobie przypominać: ależ to żona Stalina!

Jeszcze w niedzielę wieczorem widziano żonę Stalina w Wielkim teatrze. Jak zwykle — wesoła, jak zwykle — uśmiech

nięta. Nazajutrz już mówiono o jej śmierci. W środę dopiero „Izwestja” podała krótką wzmiankę o zgonie towarzyszki Allilujewej. Bez komentarzy, bez szczegółów biograficznych, bez zaznaczenia, że to właśnie żona Stalina, bez wskazania przyczyny śmierci.

W czwartek przed Kremlm stała już długa kolejka...

W obitej krepą sali — mała czerwona trumna. Wartki honorową pełną na zmianę picciu robotników. Orkiestra G. P. U. gra marsze żałobne. W milczeniu przechodzą tłumy przez sale. Od czasu zgonu Lenina nie widzieli tych kirem obitych komnat, nie oglądali wstęgu Kremlu.

Od czasu zgonu Lenina nie widzieli też Moskwa takiego pogrzebu. W ostatnich czasach „rewolucyjny pogrzeb” kończy się kremacją. Żonę „władcy” pochowano jednak w ziemi. Małą czerwoną trumnę wynieśli na barkach najwyżsi sowieccy dygnitarze: Kalinin, Mołotow, Worosziłow i rodak Stalina, Ordżonikidze. Milczący stulysięcny tłum wziął udział w pogrzebie tej, której nie znał, o której zaledwie coś niecoś słyszał. Ceremonja pogrzebowa nie trwał długo: zwłoki „towarzyszki Allilujewej” spoczęły na cmentarzu dawnego Nowodziewiczego klasztoru. Klasztor już nie istnieje, ale cmentarz o starej moskiewskiej tra-

dycji, z wielkimi kamiennymi krzyżami i złotem wrytymi tytułami „generał lejtenantów” i „tajnych radców stanu” zachował swój „przedrewolucyjny” charakter.

Nadieżda Allilujewa ujrzała światło dzienne w Tyflisie przed 30 laty, jako córka ślusarza. Gdy była jeszcze małą dziewczynką, podziwiała młodego seminarzystę Kobę, który częstokroć odwiedzał jej ojca. Później Koba brał udział w aktach terrorystycznych, ukrywał się nieraz u Allilujewej. Prawdopodobnie polubił ośmioletnią dziewczynkę, skoro tak o niej pamiętał, że gdy wrócił z Syberji po rewolucji, gdy z „Kobą” przedzierzgnął się w Stalina, gdy został prawą ręką Lenina, wybitnym działaczem sowieckim, pamiętał o małej Nadi: w r. 1919 przyjechał do Tyflisu i... wrócił wkrótce do

**Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. Pij Morszyńską wodę Gorzką, a cierpienie minie.** Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

### Hitler w nielasce

Ex - cesarz Wilhelm II i jego otoczenie spodziewało się, że narodowi socjaliści z Hitlerem na czele będą popierali dążenia monarchistów i pragnęli do restauracji monarchji i przywrócenia władzy cesarskiej w Niemczech.

Opierając się na przyrzeczeniach Hitlera, ex-cesarz wsiadł przez pewien czas kasy hitlerowców obfitemi subsydjami, zwłaszcza w okresie wyborczym. Hitler brał pieniądze na prawo i na lewo, od Wilhelma, od przemysłowców, od bankierów — od każdego, kto chciał dawać na cele mu bliskie. A Hitler umiał tak przedstawić swój program, iż monarchistom obiecywał monarchję, przemysłowcom i finansistom — opiekę nad kapitalizmem, robotnikom — wywłaszczenie kapitalistów, agrarjom — opiekę nad wielką własnością, chłopom — wywłaszczenie wielkiej własności etc. etc.

Wilhelm II spodziewał się, że w zamian za swoje subsydja uzyska poparcie dążeń monarchistycznych. Tymczasem Hitlerowi zaczęło się niepowodzić, a wobec swych zwolenników nie ma on ani ochci, ani odwagi wystąpić z hasłem przywrócenia monarchji. Przeto Wilhelm wyrzekł się Hitlera, zamknął przed nim swą kasę, a rodzinie zabronił brania udziału w zebraniach hitlerowskich. Hitler został wyrzucony poza nawias monarchizmu niemieckiego. Poczesa się poparciem, jakiego mu nie szczędziła to ciężki przemysł.

Moskwy z młodzieńką dziewczyną. Stalin liczył wówczas czterdzieści lat. Allilujewa — siedemnaście. Odtąd została jego żoną.

Więcej nic o niej nie wiadomo. Życie prywatne Stalina ukryte jest przed niepowoanymi. Najbliżsi przyjaciele dalecy są od wywnętrzania się. To też wieść o nagłym i tajemniczym zgonie żony dyktatora poruszyła całą Moskwę. W nie dziele była jeszcze w teatrze, w środę już nie żyła. Domyślił, fantastyczne dociekania (w rodzaju: — spożycia zatrutego dania, przygotowanego przez kontr - rewolucjonistów dla Stalina), plotki i sensacyjne pogłoski spowiły mroźną, szarą, wygłodzoną Moskwę... Verax.

### Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 16,00 transmitowane będzie z Wilna egzotyczne słuchowisko dla młodzieży, zradiofonizowane przez p. Byrskiego. Będzie to fragment z powieści Karola Maya p. t. „Pożegnanie z Vinnetou”, wodzem Indian, posiadającym przydomek „Czerwonoskórego gentlemana”.

Dnia 18. 1. o godz. 15,35 w programie dla dzieci nadany zostanie obrazek Benedykta Hertzka p. t. „Dwa szczury”. W dalszym ciągu audycji p. Henryk Ladosz podyktuje zagadki i szarady.

Dnia 21. 1. o godz. 15,35 słuchowisko dla dzieci transmitowane będzie z Lwowa.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

### Wkrótce!!!

oczaruje, olśni, porwie

ANNY ONDRA

Raj podłotków

w „Lunie”

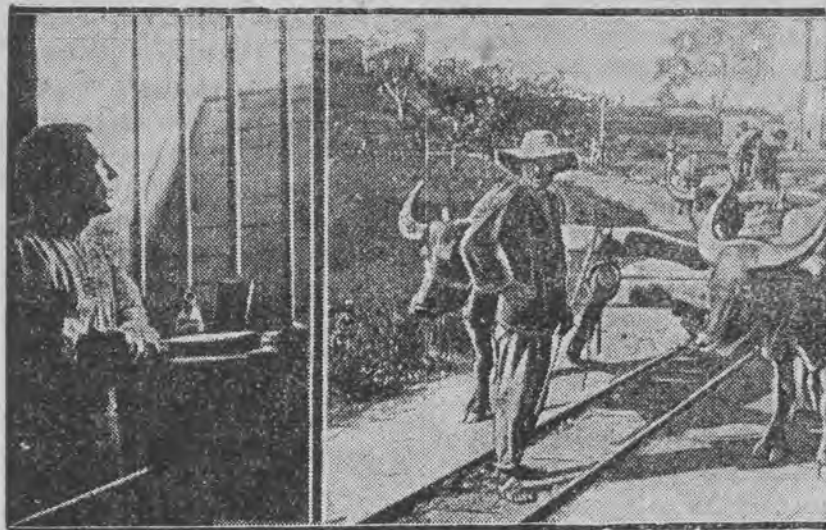
### Uciekinierzy z Sowietów



kilku przybyli do Akita w północnej Japonji na przedstawionej wyżej małej łodzi z Rosji sowieckiej. Dwóch towarzyszy ucieczki zginęło w drodze wskutek trudów, zimna i głodu.

**Swieże KRYMSKIE JABŁKA**  
synap, rozmaryny i inne gatunki  
Hurtowa i skrzynkowa sprzedaż w firmie:  
**„GRZYBROL”, Warszawa, Drla 3, tel. 737-94.**  
Tamże hurtownia grzybów suszonych.

### Piekło z Cayenne ma zniknąć



W myśl projektu reformy francuskiego kodeksu karnego mają zniknąć wreszcie kolonie karne w Gyanie, które według opinji jednego z wybitnych sędziów francuskich, są hańbą kultury francuskiej. Nasze zdjęcia przedstawiają dwa obrazy z tego piekła: na lewo aresztant w pojedynczej celi, na prawo więźniowie przy pracy przymusowej.

**Grand-Kino**  
PIOSENKI W JEZYKU NIEMIECKIM  
Dziś i dni następnych!

## Spiew... Całus... Dziewczyna

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädel).

W rol. gł.: Przepiękny amant **Gustaw Fröhlich** i najnowsza gwiazda filmowa **Martha Eggerth**

Muzyka **Roberta Stolza**.

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komendę Serc”.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe

Passe-partouts i bilety ulgowe ważne od poniedziałku, dn. 16 bm. — Początek o godz. 12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

Kalejdoskop niesamowitych wrażeń, sensacji i emocji w arcydziele filmowym p. t.

## Dr. Frankenstein

Tragedja uczonego, który stworzył sztucznego człowieka-monstrum.

NAD PROGRAM! „Wieczny płomień”. Arcyciekawy film, opiewający prymitywne życie i obyczaje mieszk. Nowej Polinezji  
Uwaga! Ze względu na długi metraż filmów początki seansów ustalone na g. 3.30, 6, 8 i 10 15  
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń Sala mocno ogrzana Na I seans: Balkon 49 gr., Parter 75 gr.

# Mózg wampira z Düsseldorfu niczem się nie różni od normalnego

Niedawno opublikowane zostały rezultaty badania mózgu Piotra Kürtena, wampira z Düsseldorfu, jednego z najbardziej niebezpiecznych zbrodniarzy ostatnich czasów, którego morderstwa stały się prawdziwą zagadką kryminalistyczną. Kürten był, jak wiadomo, przestępcą seksualnym, osobnikiem o spacznym, wybitnie sadystycznym popędzie płciowym, przejawiającym się wyraźnie już w wczesnej młodości.

Karjerę przestępczą rozpoczął Kürten w 16-ym roku życia. Wówczas był po raz pierwszy karany sądowo za kradzież Kürten siedział ogółem 22 lata w więzieniu (żył lat 47). Z początku karany był głównie za kradzieże, potem za podpalenia, popełnione w związku z anormalnym popędem płciowym. Tylko znikomą część podpałen została dowiedziona Kürtenowi. Do rezerwy przynależał się on dopiero podczas rozprawy sądowej, kiedy ujawnił również wszystkie swoje morderstwa. Ogółem człowiek ten popełnił w swoim życiu przeszło 80 przestępstw, nie licząc kradzieży.

Kürten uznany został, jak wiadomo, przez biegłych psychiatrów za poczytalnego i skazany został na karę śmierci. Biegli wychodzili z tego założenia, iż Kürten nie był umy-

słowo chory i był w stanie panować nad swymi sadystycznymi popędami.

Ekspertyza ta nie przyczyniła się oczywiście do rozwiązania zagadki, tkwiącej w psychice Kürtena. Anormalne podłoże tej psychiki i zdecydowanie chorobliwy charakter jego popędów zbrodniczych nie może bowiem ulegać żadnej wątpliwości.

Mózg Kürtena badany był przeszło pół roku przez jednego z największych specjalistów w dziedzinie anatomii patologicznej mózgu, prof. Spielmeiera. Badano go przy pomocy wszystkich znanych metod technicznych, zrobiono tysiące skrawków do badań mikroskopowych, barwiono je i utrwalono różnymi sposobami, szukano skrupulatnie wszystkich oznak procesów chorobowych. W rezultacie jednak nic nie znaleziono.

Mózg Kürtena okazał się mózgiem bez jakichkolwiek znamion patologicznych. Pod

## Sluchowiska radjowe

Dzisiaj o godz. 20.30 wykonane zostaną w rozgłośni wileńskiej dwa 10-minutowe sluchowiska eksperymentalne: montaż dźwiękowy Jerzego Ostrowskiego pt. „Strejk” oraz sluchowisko p. t. „Zabia balada”, utwór St. Młodzieńca, zdjofonizowany przez dr. Jerzego Bonarda Bujańskiego. (r)

względem anatomicznym jest to przeciętny mózg, nie przejawiający żadnych odchyśleń od normy. Jest to tem bardziej zastanawiające, iż nieraz u ludzi zupełnie psychicznie zdrowych można jednak znaleźć w mózgu pewne drobne zmiany w budowie komórek lub włókien, które nie świadczą wcale o procesie chorobowym. W mózgu Kürtena nie znaleziono nawet tego. Mózg jego jest stuprocentowo przeciętnym i normalnym narządem.

Czy fakt ten uprawnia nas do wypowiedzenia twierdzenia, że Kürten był człowiekiem zupełnie normalnym? Taki wniosek byłby niesłuszny. Nie wszystkie zaburzenia psychiczne mają swoje odpowiedniki w zmianach anatomicznych - patologicznych, uchwytnych dla badacza. Brak widocznych zmian anatomicznych w mózgu nie jest równoznaczny z brakiem chorobliwych procesów psychologicznych. Zbrodnicze popędy sadystyczne Kürtena, głęboko anormalne, nie zatracają cech patologicznych przez to, iż mózg jego nie przejawia zmian chorobowych.

Ekspertyza psychiatryczna i wyniki badań mózgu Kürtena nie wyjaśniły zagadki psychiki wampira z Düsseldorfu. Stoimy nadal wobec zjawiska, które pozostaje dla nas zapewne nazawsze tajemnicą.



**Nowe pokolenie  
zdrowych silnych ludzi**

Norweski tran wątrobiany, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A i D, przyczynia się wydatnie do rozwoju organizmu dzieci. Norweski tran wątrobiany leczy krzywicę (angielską chorobę) i zapobiega jej powstaniu — chroni dziecko przed chorobami zakaźnymi, jak przeziębienie i schorzenia płuc. Norweski tran wątrobiany zawiera też dostateczną ilość jodu, by zapobiec tworzeniu się choroby wola.

**TRAN NORWESKI**

## Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 20.15 dyrektor programowy radiostacji wileńskiej p. Witold Hulewicz w feljetonie zatytułowanym „W gnieździe kukulki” opowie o pracy radiostacji wileńskiej w ubiegłym 5-leciu.

Dnia 18. I. p. St. Dzikowski wygłosi przed mikrofonem radiowym feljeton, w którym zastanowi się nad linją graniczną literatury i dziennikarstwa.

Dnia 20. I. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej, p. Herminja Naglerowa odmaluje przed audytorjum radiowym odbicie „Powstania styczniowego w zwierciadle literackim”.

Tegoż dnia o godz. 19.30 inż. Tadeusz Zamoycki w feljetonie „Przemysłowy Kameleon” zastanowi się nad rozwojem współczesnej chemii, która jak to widzimy posiada możliwość szybkiego przestawiania się oraz umiejętność zdyktowania potrzeb chwili.

Dnia 22. I. o godz. 21.45 popularny przyrodnik i prelegent radiowy, prof. St. Sumiński, nawiąże do zainteresowań kobiety w dziedzinie zoologii w feljetonie pt. „Pani a zoologia”. (r)

## Kościół ze szkła

W osadzie fabrycznej Tubize, w okolicach Brukseli, ukończono budowę kościoła, który poczynając od fundamentów jest cały ze szkła i stali. Nowy kościół ufundowany został przez gminę.

# PRZY REUMATYZMIE

Jeżeli podrażnienie należy niezwłocznie zastosować tabletki **TOGAL** bowiem zwalczą te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rejestru 1364.



## K. BIRABEAU

# Ostatnie przyjęcie

— A więc mój biedny Bourdin, to już ostatni raz gościmy was u siebie?  
Tak, ostatni raz. Bourdin został spensjonowany. A przecież ze skromną emeryturą nie można się utrzymać w Paryżu. Już dotychczasowe dochody ledwie wystarczały na najkorniejsze wydatki dla rodziny, złożonej z obojga małżonków, córki i starej matki. Musieli zatem zdecydować się na zakopanie w małej dziurze prowincjonalnej. Mieli wyjechać pojutrze.  
— Ostatni raz. Napijcie się szampana?  
Państwo Bourdin wymieniają spojrzenia. Jeszcze raz ten efekt z szampanem!  
Protestują: — Ależ nie, ależ nie!  
— Ależ tak, ależ tak! — odpowiada pan Herbec z rubaszym uśmiechem.  
— Wiecie przecie, że moje środki pozwalają na to.  
Bourdinowie rzucają sobie nowe spojrzenie. Jeszcze jeden z dobrze znanych frazesów... Potem pan Herbec powie do lokaja: — Idź powiedz szoferowi, aby zjechał. Odwiezie państwa Bourdin autem. — Biedni ludzie. Niech choć raz nie jadą tramwajem... podobnie jak niech choć raz napiją się szampana. Każą im też podać po raz drugi półmiskę: — „Bierz, bierz, Franczko, bez ceremonii, poprawi ci się cera”. A po obiedzie pan Herbec podaje Bourdinowi pudełko cygar i wsadzi mu jeszcze jedno do kieszeni „na drogę”...  
Banalna a taka nieznośna historia dwóch zaprzyjaźnionych

domów o nierównej pozycji majątkowej. Jedni biedni, drudzy bogaci... Obie żony były przyjaciółkami jeszcze z lat dziecięcych. Razem jako pannienki śniły o królewiczu z bajki i równocześnie niemal wyszły za mąż. Ale gdy Bourdin był tylko skromnym urzędnikiem, Herbec wyrobił sobie pozycję, posiadał wpływy.  
Potrzebując raz protekcji dla męża, Denisa Bourdin udała się do swej przyjaciółki, Zermeny. Pan Herbec użył swego wpływu i tak rozpoczął się dług wdzięczności.  
Herbecowie zapraszali stale co miesiąc Bourdinów do siebie na obiad. Była w tem dobroć i życzliwość z tą domieszką egoistycznej próżności, która łączy się najczęściej z każdym czynem humanitarnym. Bourdinowie przyjmowali zaproszenie po części dlatego, że trudno im było wywodzić się z pod ciężarem im po trosze, ale już przysięgłego związku. Herbecowie, którzy mogli uchodzić za bogaczy tylko w porównaniu do biednych Bourdinów, byli zadowoleni, mając do rozporządzenia ten sprawdzian swojej korzystnej pozycji społecznej.  
I ten stan rzeczy trwał od 14 dwudziestu. Ci przeszło dwudziestu lat Bourdinowie wórowali wieczorem, tej wizyty, nie mogli zasnąć do rana.  
Zaczynało się to od chwili, kiedy wchodzili do mieszkania po wąskich, nieoświetlonych schodach, gdy Denisa zdejmowała z siebie „paradną” suknię, gdy leżąc obok siebie w

łóżku, nadarmo oczekiwali na sen.  
— Czy widziałeś jakim wrokiem patrzyli na nasze obuwie, kiedyśmy weszli? Tacy biedni ludzie jak my, których nie stać na taksówkę, mogą powalać dywany w salonie.  
— A słyszałaś, co mówiła Zermena o ich nowym serwisie stoowym? Ale dobrze jej odpowiedziałam, nieprawdaż? Ach, gdyby nie ta nadzieja że przez nich uda mi się wydać dobrze zamąż Franczka...  
— Nie zapominaj, moja droga, że oni także nie są Krezusami. Tyle, że mogą utrzymać dom na wielkiej stopie, ale ka pitułów, to tam niema.  
Wiecej, jak dwadzieścia lat upokorzeń, uraz, pokrywanych obłudnych uśmiechem. Wiecej jak dwadzieście lat Bourdin śmiał się stulączo z głupich, często grudańskich dowcipów Herbeca. Podczas gdy Denisa musiała oglądać i chwalić nowe pierścienki i inne baterie Zermeny. A Franczka wciąż jeszcze nie wychodziła zamąż.  
— Ostatni wspólny obiad. Już pojutrze przedzielią nas na zawsze setki kilometrów... Słowo daję, Bourdin, będzie nam was brak.  
Z pewnością. Trzeba mieć obok siebie ludzi małych, aby czuć swoją wielkość. Herbec jest szczyry w tej chwili. Współczuję z nimi naprawdę.  
— Franczko, jeszcze jeden kieliszek szampana!... Deniso, pozwól jeszcze sarniny... Do prawdy, kochany Bourdin, to życie jest niesprawiedliwe. Taki inteligentny człowiek, iak pan, zasługuje na lepszy los. Obawiam się tylko, że pobyt w tej zakazanej dziurze może mieć fatalny wpływ na wasze usposobienie...  
Trzymając w ręku butelkę, potrząsa ze współczuciem głó-

wą. Ale musi przerwać, bo rozlega się dźwięk dzwonka w przedpokoju, a po chwili lokaj wchodzi: —  
— To matka pana Bourdin. Tuż za nią ukazuje się starsza pani Bourdin. Jest ogromnie zadyszana i ma silnie zaczerwienione policzki. Ledwie może wydobyć głos.  
— Przepraszam, że tak wpadam... Ale nie mogłam się doczekać ich powrotu. Moje dzieci, spada na was dziedzictwo po wuju Alfredzie. Wiecej jak dwa miliony, nie licząc willi w Cannes.  
— Co? Co takiego?..  
Bourdinowie lekko pobledli, Herbecowie otworzyli usta ze zdumienia. Po chwili wszyscy zaczynają się rozpytywać, jeden przez drugich. Biedna starszka nie może nadażyć z odpowiedzią. — Z Cannes przyjechała z tą wiadomością pomocnik notariusza i był u nich... Przyjdzie znów jutro. Opowiedział jej wszystko... Nie mogła wytrzymać, aby ich natychmiast nie zawiadomić... Dlatego tu przyszła...  
W tej trochę chaotycznej relacji powtarza się co chwila: — Dwa miliony, wiecej jak dwa miliony...  
Zrobiła się cisza, wśród której Herbec postawił na stole swoją butelkę szampana.  
Bourdin spojrzal na żonę: — No, i co ty na to, Deniso?..  
Ona odpowiada krótko: — To szczęście, doprawdy.  
Krótko, z godnością... Ten spokój jeszcze bardziej imponuje Herbecom. Ona rozpytywa się w przesadnych objawach radości z tej zmiany losu przyjaciół, on nie może się zdobyć na nic wiecej, jak na pomrukowanie pod nosem: — No, no, coś takiego, no, no...  
Po chwili Bourdin mówi jowialnie: — No, ale to nie powód, a-

byśmy nie mieli skończyć obiadu.  
Wszyscy roześmieli się — ale ten śmiech nie brzmiał zbyt swobodnie. Herbecowie są zmieszani... Wypytują się o szczegóły o wuju Alfredzie... A potem: — No i co zamierzacie teraz zrobić?..  
— To się pokaże... Trzeba się nad tem zastanowić.  
Bourdinowie są naprawdę imponujący. Nagle bogactwo wcale im nie uszły do głowy... Jakby do niego zawsze byli przyzwyczajeni.  
Małżonkowie Herbec wodzą wzrokiem po stole, po meblach... jakie to wszystko wydaje im się odrazu skromne... ubogie...  
Obiad prędko się skończył... Bourdinowie nie zostają długo. — Ze względu na mamę... — usprawiedliwiają się Herbecowie ich nie zatrzymują...  
Na odchodnym Bourdin pochyla się nad szkatułką z cygarami i bierze dwa... jak zazwyczaj...  
Wyszedszy z bramy, Bourdin zatrzymuje przejeżdżającą taksówkę, mrużąc do rodziny: — Miljonerzy nie idą piechotą... Oni tam pewnie patrzą przez okna.  
Potem, znalazłszy się w wozie, mówi do matki: — Doskonale „degralaś swoją rolę, mamol! Daruj, że ci przyczyniłem tyle kłopotu! Ale ci ludzie upokarzali nas przez lat dwadzieścia. Nie mogłem w chwili rozstania się z nimi na zawsze, odmówić sobie tego rewanżu.  
Na następnej ulicy wysiedli z taksówki... A ponieważ padał deszcz, więc przyciskając się do siebie, otworzyli parasole, brocząc w wodzie jak biedni ludzie, których nie stać na długi kurs autem...  
— No, ale to nie powód, a-

## Wiadomości bieżące

Sytuacja Łodzi  
przedmiotem obrad  
naczelników izb

Jak się dowiadujemy w dniach 13, 14 i 15 lutego r. b. w Warszawie odbędzie się zjazd prezesów i naczelników II wydziałów izb skarbowych z całej Polski.

Na zjazd ten wyjeżdżają z Łodzi prezes izby p. Kucharski, naczelnik II wydziału p. Sidorski. Tematem obrad będzie obecna sytuacja w Polsce, a przede wszystkim omówione zostanie ciężkie położenie okręgu łódzkiego. (a)

## Do szkoły!

## Koniec ferji świątecznych

Po trzytygodniowej przerwie w dniu jutrzejszym, rozpoczynają się od rana normalne zajęcia w szkołach zarówno powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich. (a)

## Łódź—Zakopane

## Specjalny wagon odchodzi we wtorek

W związku z organizowanym ulgowym przejazdem do Zakopanego w dniu 17. II. 35. przez biuro podróży Wagons - Lits - Cook, spieszymy donieść, że przejazd ten odbędzie się w specjalnie zarezerwowanym wagonie bezpośrednim Łódź — Zakopane z miejscami numerowanymi. Ze względu na ograniczoną ilość biletów ulgowych, jak również i miejsce radzimy naszym Czytelnikom aby we własnym interesie jaknajprędzej zgłosili swój udział i skorzystali z tej okazji.

Cena przejazdu klasą II — zł. 36.—, klasą III — zł. 24.—.

## Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Gluchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

## Kasa chorych nie wierzy!

## Czy tylko zamożni mają prawo do pomocy lekarskiej?

Kontroler skreślił całą rodzinę z listy ubezpieczonych, gdyż jedyny żywiciel zarabia tylko... 400 złotych miesięcznie (!!!)

**Zycie przeciętnego człowieka pracy jest w dzisiejszych czasach kryzysu jednym łańcuchem zmartwień i kłopotów. NIE MA SIĘ PRACY I ZAROBKÓW**

— jest źle; gdy się pracę ma i „zarabia” nie jest lepiej. Oczywiście, że ci, co daremnie poszukują pracy, zazdroszą tym, którzy rzekomo mają się świetnie, bo coś nie coś zarabiają.

Praktyka codzienna wykazuje jednak, że na 100 pracowników tylko 10 ma na normalne utrzymanie, 90 nie jest w stanie związać końca z końcem. Warstwom robotniczym wie dzie się jeszcze gorzej.

Ale nie o stwierdzenie tych, ogólnie zresztą znanych faktów, nam dzisiaj chodzi, lecz o wykazanie wręcz fałszywego stosunku instytucji ubezpieczeniowych z kasą chorych na czele do tych zagadnień.

**KASA CHORYCH NIE WIERZY.**

Nie wierzy ubezpieczonym, podającym jej wysokie zarobki, a zwłaszcza tym, których zarobki są małe. Twierdzi ona, że jest niemożliwe, aby za taką a taką sumę utrzymywano rodziny kilkusobowe i dlatego

**WESZY NADUŻYCIE,** szuka jego sprawy.

Kasa wydaje się, że ubezpieczeni czytają tylko na świadczenia chorobowe, na zasiłki i t. p., szuka tylko sposobności, by

## POZBAWIĆ UBEZPIECZENEGO

prawa do świadczeń lekarskich, czy finansowych.

W praktyce łódzkiej natknęliśmy się na fakt nader znamienny. Fakt, jakich prawdopodobnie jest wiele.

Pewien młody PRACOWNIK UMYSŁOWY, będąc ubezpieczony od lat w kasie chorych wraz ze stosunkowo liczną rodziną, pozostającą na jego wyłącznym utrzymaniu (bezrobotny i chorej ciele, matka i młodsze rodzeństwo), zmuszony był niedawno zamienić książeczkę ubezpieczeniową na nową. Formalności zostały należycie dopełnione, t. zn., że właściciel domu, w myśl przepisów,

PISEMNIE ZAŚWIADCZYŁ, iż ubezpieczony ma na utrzymaniu całą rodzinę i że tylko on zarobkuje. Na tej podstawie wymieniono starą książeczkę. Kasa chorych jednakże postanowiła zbadać całą sprawę dokładniej. Przysłała kontrolera, który stwierdziwszy, że istotnie tylko ubezpieczony utrzymuje cały dom, skonał wawszy, że

**UBEZPIECZONY JAKO GŁÓWNY LOKATOR**

ma wyrok eksmisyjny i t. p. szczegóły, sporządził raport, celem przedłożenia go władzom przełożonym.

Okazało się jednak, że w raporcie tym, nie kwestionując faktycznego stanu rzeczy, podał w wątpliwość twierdzenie, że za sumę, jaką ubezpieczony zarabia,

## UTRZYMUJE 7 OSÓB

Kontroler stwierdził na miejscu, że istotnie nikt poza jednym członkiem danej rodziny nie pracuje, że rodzina nie opłaca od dłuższego czasu komornego, wskutek czego ma być wyeksmitowana z mieszkania, oraz że wspomniany pracownik

## Lokatorzy Z.U.P.U.

grożą opuszczeniem kolonii mieszkaniowej

Onegdajszego wieczoru w lokalu związku handlowców polskich, przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się ogólne zebranie członków związku lokatorów kolonii Z. U. P. U., które zgromadziło sto kilkadziesiąt osób.

Zgromadzeni w obszernej rzeźcowej dyskusji omówili sprawę wysokości komornego w domach, przy ulicy Nowo - Pabjanickiej.

Zwrócono uwagę, iż w chwili obecnej 127 mieszkań w omawianej kolonii stoi pustką z po-

## ZARABIA 400 ZŁOTYCU

miesięcznie.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Kontroler jednak, rozumujący inaczej, niż wszyscy śmiertelnicy, doszedł do wniosku, że właściwie coś tu nie jest w porządku, gdyż, jego zdaniem,

**NIE JEST MOŻLIWE, ABY ZA 400 ZŁ.**

utrzymywało się osiem osób. Stwierdził on apriory, że jeszcze ktoś w rodzinie musi pracować, a ponieważ pracuje i zarabia, powinien być oddzielnie ubezpieczony.

Na tej podstawie SKREŚLONO Z KSIĄŻECZKI WSZYSTKICH CZŁONKÓW RODZINY,

aczkolwiek de facto nikt z nich nie pracuje.

Oczywista, że jest to wyraźne pogwałcenie ustawy o ubezpieczeniu. Przepisy tej ustawy wyraźnie przyznają prawo do korzystania ze świadczeń kasy chorych wszystkim członkom rodziny, pozostającym na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego.

**NIKT NIE DOWIÓDŁ**

i nie dowiedzie tego kasa chorych, że wspomniana rodzina podała fałszywe dane co do źródeł dochodu. Ale skoro nie znajduje się nadużycia, trzeba

pogwałcić ustawę.

Kasa chorych wolała spróbować, czy uda się, oczywiście, zmniejszyć liczbę ubezpieczonych, w danym wypadku członków rodziny wspomnianego pracownika.

Między logiką kontrolerów kasowych a rzeczywistością codzienną zachodzą

## POWAŻNE RÓŻNICE.

Kontrolerowi wydaje się, że jest niemożliwe utrzymać rodzinę 8 osobową z 400 zł. podczas, gdy my wiemy doskonale, jak to liczniejsze jeszcze rodziny utrzymują się ze 100 złotych, nie dlatego, że to jest możliwe, lecz dlatego, że to smutna konieczność. A ile ludzi ongiś zamożnych jest dziś na zapłomudze. Ilu inżynierów, lekarzy, nauczycieli itp.

PRACUJE DZIŚ ZA 150 ZŁ. miesięcznie w nadziei, że przecież kiedyś poprawi sobie sytuację materialną. Narazie jednak muszą utrzymywać za te grosze rodziny. Więc, czy dlatego, że zarabiają mało, mają być pozbawieni prawa do świadczeń w kasie chorych? Tak chciałby kontroler kasowy, który sprawnie w dzisiejszych ciężkich czasach wrażenie, jakgdyby spadł z Marsa, lub innej planety. (g)

## Zamach na pociąg

Zwój drutu na torze kolejowym miał ułatwić kradzież

Władze policyjne coraz częściej notują wypadki zamachów na pociągi towarowe.

Dla ułatwienia kradzieży węgla złodzieje kolejowi układają na torze przeszkody, usypane z kamieni, lub pni drzewnych.

Onegdaj pod Piotrkowem zorganizowano dość niezwykły zamach. Na torze ułożono kilka zwójów splątanego drutu.

Sprawcy zamachu przypuszczali, iż koła lokomotywy za-

platają się w drut, co spowoduje unieruchomienie pociągu na czas dłuższy.

Jak się zdaje — zamach planowany był na pociąg towarowy, a złodzieje węgla nie zorientowali się tylko, że wcześniej miał przejeżdżać pociąg osobowy. Gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, który dość wcześnie spostrzegł przeszkodę i zahamował pociąg w porę — opłatanie kół i osi lokomotywy, mogłoby mieć nieobliczalne następstwa. Skończyło się na tem, iż koła lokomotywy odmotano i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Sprawców niezwykłego zamachu nie ujęto. (p)

Pod samochodem  
znalezł się nieuważny  
przechodzień

Na ulicy Rzgowskiej najechany został przez samochód Jankiel Słomiański (Nowo - Zarzeńska 19).

Słomiański nie usłyszał sygnałów samochodu i został uderzony błotnikiem a padając rozbił sobie głowę i okaleczył ręce.

Rannemu udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Superfilm produkcji Sowkino Moskwa  
reż. Mikołaja Ekka p. t.

BEZDOMNI

(Droga do życia) (Pułowka w żiźni)

Pierwszy film mówiony  
i splewany w języku

rosyjskim.

Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiego: klęskę wykołajonych, bezdomnych dzieci ulicy.

Role główne odtwarzają: Michał Żarów, Marla Gouta, Iwan Kyrła, Michał Dragowarow, Mikołaj Batałow.

Początek o godz. 12-ej.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i bilety ulgowe — bezwzględnie nieważne.

Aparatura Western-Electric.

KINO TEATR  
Dźwiękowy CZARY

Dzisiaj i dni następnych!

Czaszkieliana 2

Rewelacyjny podwójny program! — Pierwszy raz w Polsce!

I) Ken Maynard

w dram. sensac. pt.

Cowboy z Arizony

II) Mistrz Pięści

Szampański 100-proc. dźwiękowiec

W roli głównej

Billy Sullivan

Początek o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

W dniu 14 stycznia zmarł, przeżywszy lat 45,

## ś. p. OTTO SCHMIDT

referent Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi.

W Zmarłym Towarzystwo nasze straciło dzielnego współpracownika, który od założenia piastował mandat skarbnika, wywiązując się ze swych obowiązków wzorowo.

Proletariat narodowości niemieckiej traci w Zmarłym niepospolitego szermierza swych praw.

Niemieckie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Postęp”  
Łódź, ul. Nawrot 23.

W dniu 14 stycznia zmarł, przeżywszy lat 45,

ś. p.

## Otto Schmidt

referent Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi.

W Zmarłym samorząd Łódzki traci wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

# Tramwaj Nr. 0 w Łodzi

Linja okólna będzie obsługiwała ulice dookoła śródmieścia

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wprowadzone zostaną do Łódzkiej komunikacji tramwajowej poważne innowacje, które przejawiają się między innymi w postaci uruchomienia nowych linii tramwajowych na terenie naszego miasta. Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej od dłuższego czasu zamierza rozszerzyć miejską sieć tramwajową. W ostatnich latach Łódź się bardzo rozrosła, powstał szereg nowych osiedli mieszkaniowych na przeciwnych krańcach miasta, słowem powstała potrzeba udogodnienia komunikacji tramwajowej szerokim warstwom mieszkańców, rozsiadanych i mieszkających daleko od śródmieścia. Przedłużenie niektórych dawnych linii, jak „trójki”, „czwórki” i t. d. dało naogół bardzo dodatnie rezultaty, stwarzając dogodnie połączenia tramwajowe z centrum miasta. Obecnie jednak potrzeby racjonalnej komunikacji wysunęły na porządek dzienny cały szereg nowych proble-

mów, wymagających jaknajszerszego i racjonalnego rozwiązania. Oto np. stwierdzono, iż daje się nadal we znaki brak komunikacji tramwajowej na odcinku ul. Kilińskiego między ul. Przejazd a Narutowicza. Ponadto okazała się potrzeba uruchomienia linii okólnej nietylko dookoła całego miasta, ale dookoła śródmieścia. Linja taka odciążałaby znakomicie komunikację tramwajową, koncentrującą się na głównej arterji Łodzi — na Piotrkowskiej. Dyrekcja KEŁ doceniając powyższe aktualne potrzeby, postanowiła, jak się dowiadujemy, uruchomić w Łodzi wzorem stolicy linię okólną nr. 0. Tramwaj nr. 0 otrzymałby trasę dosyć długą o dwóch stacjach krańcowych i obsługiwałby szereg ulic dookoła centrum.

Linja 0 biegnęłaby od Bałuckiego Rynku poprzez ul. Nowomiejską i Piotrkowską do Placu Reymonta, następnie ul. Napiórkowskiego do Kilińskiego i Kilińskiego poprzez

Franciszkańską na Bałucki Rynek. Oczywiście, że linja na ul. Kilińską od poczty głównej do Narutowicza zostałaby specjalnie wybudowana w najbliższym czasie. Budowa jej stała się zupełnie realną z chwilą zniesienia wiaduktu kolejowego na tej ulicy. Trasa wyżej, narysowana nie jest ostateczna. Jest możliwe, że zostaną do niej wprowadzone dalsze zmiany oraz, że w związku z uruchomieniem linii okólnej zajdą inne zmiany w trasach innych pociągów elektrycznych.

Sprawa przedłużenia jednej z linii tramwajowych od Placu Reymonta do mostu kolejowego na Szosie Pabjanickiej nie została jeszcze rozwiązana, gdyż nie ostatecznie jeszcze porozumienia między KEŁ a tramwajami podmiejskimi w sprawie zezwolenia na kursowanie tramwajów miejskich na linii dojazdów.

Uruchomienie nowej linii okólnej w Łodzi spotka się niewątpliwie z dużym uznaniem ze strony społeczeństwa. Ze swej strony pragnęlibyśmy zwrócić przy sposobności uwagę na potrzebę puszczenia tramwajów także na ul. Wólczańskiej. Przy wprowadzeniu linii nr. 0 można było plan ten w dosyć szczególny sposób zrealizować, tak że okólna biegnęłaby od Bałuckiego Rynku nie ul. Nowomiejską i Piotrkowską, ale inną drogą z pominięciem Piotrkowskiej, naogół dobrze obsłużonej przez dostateczną ilość linii. (g)

## Co usłyszymy dziś przez radio



- 10.00 Nabożeństwo z Ostrzej Bramy w Wilnie.
- 12.15 Transmisja z teatru „Scala” koncertu artystów ociemniałych.
- 14.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.
- 15.00 Koncert muzyki lekkiej z występami kabaretowymi.
- 16.00 Słuchowisko dla młodzieży „Pożegnania z Winnetou” według Karola Maya, oprac. T. Byrskiego.
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.45 „Co się dzieje w Wilnie” — pogadanka prof. Mieczysława Limanowskiego.

- 17.00 Koncert z Wilna.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 19.20 Wiadomości sportowe.
- 19.25 Słuchowisko „Zegary mistrza Andrzeja” — Heleny Lysakowskiej.
- 19.05 „Blaski i trzaski w tygłiu radiowym” — reportaż z urządzeń technicznych radiostacji na Zwierzynie i Lipówce.
- 20.15 „W gnieździe kukułki” — feljton retrospektywny dyr. Witolda Hulewicza.
- 20.30 Dwa słuchowiska eksperymentalne: a) „Strejk” fonomontaż dźwiękowy Jerzego Ostrowskiego. b) „Koncert żabi” fonomontaż głosowy dr. Jerzego Romarda Bujańskiego, według tekstu St. Młodzeńca.
- 20.50 Wiadomości sportowe.
- 21.00 Koncert wieczorny: pieśni ludowe litewskie i białoruskie.
- 22.00 Muzyka taneczna.

## Samobójstwo chłopca

Przy ul. Sosnowej 5, w komórce swych rodziców powiesił się 15-letni Roland Lindeman. Przybyły lekarz zastał skostniałe zwłoki. Przy czynu desperackiego kroku nie została dotychczas ustalona.

### Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

## DARMOL

czekoladki przeczyszczające  
znany od kilkudziesięciu lat.  
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

### SPRAWA TYTONIÓWEK.

Nowa gilzy wynalazku polskiego pod nazwą „Tytoniówki” uzyskały ostatnio zezwolenie departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, który pismem z dnia 24 grudnia 1932 r. („Monitor Polski” z dn. 31.12. 1932 r.) zawiadomił, że nie ma zastrzeżeń co do określenia tych gilz, jako gilz z białki z włóknami tytoniowymi pod nazwą „Tytoniówki”.

pized ukazaniem się w obiegu monet dwuzłotowych nowego formatu.

Znalezione w piecu falsyfikaty, formy, chemikalja i piłniki zostały przesłane do sędziego śledczego jako dowody rzeczowe.

W wyniku dochodzenia ujawniono, iż z Grzybem współdziałało ponadto szereg osób.

W związku z tem, aresztowano trzy osoby: dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Nazwiska zatrzymanych nie są chwilowo podawane do wiadomości publicznej. (p)

Bóle w żołądku, sciekanie w dotyku, obstrukcje, gnicie w kieszkach, gorycz w ustach, ście trawienie, bóle głowy, obłotony język, biała cęca łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklankę takiej.

## Czy stanieje piwo? Postulaty browarników

Właściciele browarów wszczęli starania o obniżenie opłat na rzecz skarbu, pobieranych od piwa, jak dotąd w wysokości 9 zł. od 1 hektolitru. Proponują oni obniżenie tej opłaty o 33 proc., t. j. do 6 złotych od hektolitru, co pozwoli na obniżenie cen piwa w sprzedaży detalicznej i może spowodować wzrost obrotów.

Obniżenie wspomnianej opłaty, w myśl żądań właścicieli browarów, miałooby ten plus, iż automatycznie cena 1 litra piwa obniżyłaby się o 3 grosze na litrze (półtora grosza na butelce). Browarnicy zobowiązują się do obniżenia ceny piwa o dalszych kilka groszy, w wyliczeniu na wzrost obrotów. (p)

### WINDYKACJA ZALEGLYCH NALEŻNOŚCI.

W związku z ostrym kryzysem palącym zagadnieniem jest przełamanie wielkich trudności związanych ze ściąganiem zaległych wierzytelności. Dlatego też należy podkreślić działalność Riura inkasa wierzytelności „Just”, Łódź, Ławadzka 18, tel. 208-99, które z powodzeniem łagodzi dotkliwie straty, wyrządzone przez panujący kryzys zainteresowanym firmom które powierzają mu swe wierzytelności do windykacji.

### SZKOŁA BERLITZA.

Od lat istnieje w Łodzi — jak do tychczas w tym samym lokalu, Piotrkowska nr. 39 — szkoła, gdzie wykładane są wszystkie języki wg. oryginalnej metody Berlitz. Metoda ta wymaga, by języki były wykładane przez rodowitych angiłków, francuzów, włochów itd.

W szkole tej pod dyrekcją p. James W. Andersona z Londynu, specjalny nacisk kładzie się na język angielski. Celem umożliwienia uczniom poznania w krótkim czasie języka angielskiego, planuje się utworzenie klubu angielskiego, gdzie uczniowie oraz ich przyjaciele będą mieli okazję prowadzić konwersację w tym języku.



Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Spzedają wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Tel. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

## SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

## Wentylator-Wiatraczek



**Odczyty radiowe**

Dzisiaj w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej odczyt dla „Polskiego, świata pracy”, wygłosi wraz z o-mówieniem potrzeb najniezbędniejszych dnia powszedniego inż. T. Domaniewski. Prelekcja ta nosi tytuł „Place robotnicze w praktyce codziennej”.

O godz. 16,45 prof. Mieczysław Limanowski ze zwykłą sobie swadą i wnikliwością opowie radjostu chaczom „Co się dzieje w Wilnie”, uwzględniając przedewszystkiem ważniejsze wydarzenia aktualne życia kulturalnego.

Jutro o godz. 16,40 ukaże się w radjo odczyt poruszający spłot zagadnień gospodarczych, w którym p. Władysław Lewandowski omówi walkę i borykanie się poszczególnych państw z deficytami budżetowymi.

Dnia 17. I o godz. 16,25 p. wice minister Pieracki omówi w odczycie dla nauczycieli „Zarys ustroju szkolnictwa”.

Tegoż dnia o godz. 16,40 nadany zostanie z Krakowa odczyt p. J. Morgentala, który udzieli ciekawych i pożytecznych rad „Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomiczne i co w niem można zrobić”.

Dnia 18. I. o godz. 16,40 w cyklu odczytów „Co i jak czytać”, naczynych raz na miesiąc przez radjo, dr. Feliks Burdecki poradzi radjoamatorom, z jakich źródeł po pułarnych i przystępnych należy czerpać wiadomości z dziedziny techniki.

Tegoż o godz. 17,40 p. R. Rygiel mowić będzie w odczycie „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych”, o organizacjach i działalności izb pracy na Zachodzie, oraz o dotychczasowych polskich projektach organizacji w tej dziedzinie.

Dnia 19. I. o godz. 15,35 w dziale odczytów kobiecych zabierze głos doradca p. Marja Romanowa zwracając uwagę na uważne robienie zakupów, ostrzegając przed kupnem w t. zw. „tanich sklepach” które sprzedają najczęściej tandetę. Przecież „nie kupujemy nic za darmo” — kupujemy wobec tego roztropnie.

Tegoż dnia o godz. 16,40 odczyt na temat wartości „Pieniądza i kapitalizacji” wygłosi przed mikrofonem warszawskim dr. Henryk Gruber, prezes P. K. O.

Dnia 21. I. o godz. 16,40 wybitny uczony, prof. Kazimierz Ajdukiewicz w cyklu odczytów „Wybitni filozofowie współczesni”, nadawanych ze Lwowa, wygłosi tym razem kilka słów o idealizmie Jerzego Berkeley'a.

Dnia 22. I. o godz. 16,40 p. Aleksander Kawalkowski nakreśli postać marszałka Piłsudskiego, jako historyka powstania styczniowego. (r)

**Pracodawco! Pracowniku!**

Ukazana się książka

**Ustawodawstwo Pracy**

w opracowaniu Sędziego L. Lewandowskiego, uwzględniające najnowsze Orzecznictwo Sądów

Zapoznanie się z treścią ochroni Cię od wielu niespodzianek i to nieraz dość przykrych

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej

„CZYTAJ”

ul. Prez. Narutowicza 2.

WYSTĘP ORDONÓWNY.

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w filharmonii nieodwołalnie jedyny wieczór artystyczny na szej ulubienicy, niezrównanej pieśniarki Hanki Ordonówny. Królowa piosenek wykona bogaty program, złożony z najlepszych przebojów. Początek o godz. 8,30 wiecz.

**Utrzymanie skarg N.T.A. musi być zgłoszone piśmiennie do 15 lutego**

Z dniem 15 listopada 1932 r. weszła w życie nowa ustawa o najwyższym trybunale administracyjnym.

Ustawa ta zawiera szereg przepisów posiadających olbrzymie znaczenie dla najszerzszych rzesz, zwłaszcza dla osób i przedsiębiorstw prowadzących sprawy podatkowe. Tak więc w sprawach w których skarga wniesiona została przed 1 kwietnia 1932 r. skar-

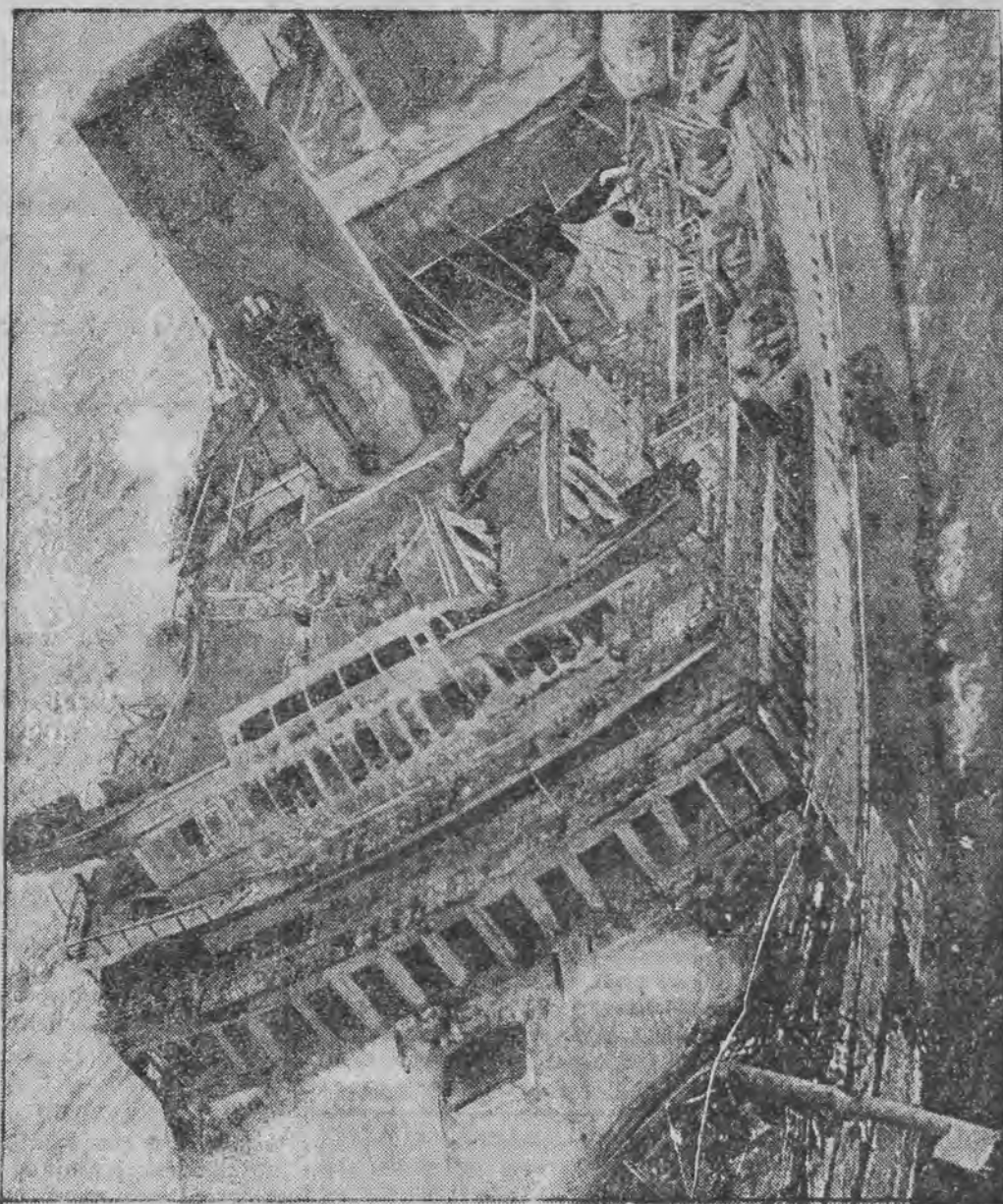
żący albo jego pełnomocnik obowiązany jest w okresie 3 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia o NTA, t. j. w okresie do 15 lutego b. r. zgłosić piśmiennie oświadczenie, czy skargę popiera.

Chodzi tu o odciążenie NTA od spraw drobniejszych oraz spraw takich, które mogły już stracić aktualność.

W oświadczeniu tem należy stwierdzić, czy osoba skarżąca za-

da przeprowadzenia rozprawy. Jeżeli w tym okresie nie złoży ona oświadczenia lub oświadczenie przeczące, rezygnuje z podania sprawy, postępowanie zostaje umorzone. Umorzenie pociąga za sobą ten skutek, iż sprawa w przyszłości nie może być ponownie rozpatrywana.

Postępowanie to nie odnosi się do spraw, w których przed 15 listopada 1932 r. doręczone zostało stronie skarżącej wezwanie. (g)

**Zniszczenie na „Atlantique”**

Rzut oka na zapadnięty górny pokład dymiącego jeszcze olbrzyma, przyholowanego do Charbourg.

**P. major Kandell**

nie będzie dyrektorem związku izb

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi prezes łódzkiej izby przemysłowo-handlowej p. Robert Geyer, który wraz z prezesem izby lwowskiej p. Szarskim oraz wiceprezesami izby poznańskiej przyjeżdżał do Łodzi, gdzie został przez premera Prystora. Delegacja dała wyraz zaniepokojeniu, jakie na terenie poszczególnych izb zapanowało wobec rządowego projektu utworzenia związku izb przemysłowo-handlowych z cała Polski, do którego przymusowo musiałyby należeć wszystkie izby.

Odnosny projekt opracowany przez min. przem. i handlu podkreśla, iż utworzenie przymusowego związku skoodynowaoby działalność izb i wzmocniłoby prestiż samorządu gospodarczego w Polsce. Zdaniem większości izb projekt ten zamierzonego celu nie tylko nie osiągnie, ale przyczyni się może wydatnie do zmniejszenia aktyw-

ności samorządu gospodarczego.

W odpowiedzi na wywody delegacji p. premier Prostor oświadczył, iż projekt ustawy o przymusowym związku izb nie będzie wniesiony do sejmu, gdyż zarówno premier jak i większość członków rządu jest przeciwna tego rodzaju przymusowemu związkowi. Również zdementować należy kategorię pogłoski, jakoby w związku z tym projektem rząd zamierzał powołać na stanowisko dyrektora przymusowego związku izb przemysłowo-handlowych obecnego dyrektora departamentu przemysłowego w min. przem. i handlu majora Kandella.

**Starania sezonowców**

Delegacja w Warszawie i starostwie łódzkim

W środę, dnia 18 b. m. udaje się do Warszawy, do p. min. Kłarnera, delegacja sezonowców łódzkich z prośbą o objęcie planem robót drogowych również i okręgu łódzkiego.

W poniedziałek, 18 b. m., delegacja związków robotniczych uda się do starostwa grodzkiego w Łodzi, gdzie odbędzie z p. Nowakowskim konferencję w sprawie przyznania prawa do pomocy grodzkiego komitetu

**Odczyty**

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego czerwonego krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w pol. w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Chitru kówna wygłosi odczyt nt. „Walka z gruźlicą wieku dziecięcego”. Wstęp bezpłatny.

„PRAWDZIWE OBLCZE WOJNY.

W lokalu Polskiego związku myśli wolnej, koło w Łodzi (Wólczańska 77) dzisiaj o godz. 11 rano dyr. Jan Haneman wygłosi odczyt nt. „Prawdziwe oblicze wojny”.

Największy film świata

**NOCNE SĄDY**

z takimi gwiazdami

Phillips HOLMES

Walter BUSTON

Anita PAGE

Lewia STONE

reżyserja

W. S. Van DYKE

**Sekret wiecznej młodości**

Podróżnik amerykański Karol Trego, który spędził sześć miesięcy na wyspie Kally (archipelag malajski) znanej pod nazwą „Wyspy Raju”, zapewnia, że kobiety na tej szczęśliwej wyspie znają sekret wiecznej młodości. Matrony 60-letnie są tak zgrabne i świeże, że trudno je odróżnić od młodych dziewcząt.

Na czym polega sekret kobiet z „Wyspy Raju”? Trego sądzi, że młodociana cera mieszkanki wyspy pochodzi stąd, iż kilka razy dziennie śpią one jedną lub dwie godziny, a ponadto trzy i cztery razy dziennie kąpią się w rzece. Kobiety z „Wyspy Raju” nie znają żadnych kosmetyków poza olejkiem kokosowym, którym natłuszczają swoje włosy. Znają również erotyczny wdym niektórych ziół, z których odwar dają pić swoim mężom. Trego usiłował się dowiedzieć, co to za zioła, ale bez skutku. (i. n.)

**WIADOMOŚCI LITERACKIE**

Nr. 4 „Wiadomości literackich” przynosi reportaż rtm. Mikołaja Mironowicza z więzienia w Barano wiczach, kolumnę ukraińską z artykulami o współczesnej poezji ukraińskiej i o dwóch tomach wspomnień z czasów Mikołaja II, całą kolumnę recenzji z nowości wydawanych pióra Hulki Laskowskiego Breitera, prof. Kridla, prof. Feldmana, kolumnę plastyki z artykułami Czapskiego, Wallisa i Sterlinga, wspomnienie o A. A. Kryńskim przez prof. Nitscha, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, kronikę filmową Zahorskiej, aktualności.

**WALNE ZEBRANIE LEGJONISTÓW**

W dniu 4 lutego 1933 roku o godzinie 18 w pierwszym terminie, a następnie o godz. 19 w drugim terminie (bez względu na ilość obecnych) odbędzie się walne roczne zebranie oddziału związku legjonistów polskich, w nowym lokalu przy ul. Narutowicza 92.



# „Poznaj świat ociemniałych“

Cała Łódź dzisiaj w „Scali“ na koncercie artystów ociemniałych z Warszawy

Ruchliwa „Łódzka Rodzina Radjowa“ opiekująca się ubogimi dziećmi ociemniałymi naszego miasta, nie spoczęła na laurach po koncercie artystów radiowych, który kilka tygodni temu wypełnił po brzegi salę teatru „Scala“. Tym razem „Rodzina“ zaprosiła do Łodzi słynny zespół artystów ociemniałych z Warszawy, który dzisiaj, w niedzielę da w „Scali“ dwa koncerty o godz. 12,00 i 15,00.

W skład tego jedyne w swoim rodzaju zespołu wchodzi pełna orkiestra symfoniczna ociemniałych (28 osób) oraz utalentowani soliści ociemniałi: dwaj łodzianie, pp. S. Butkiewicz i E. Morga, którzy wykonają „Tańce węgierskie“ Brahmsa na cztery ręce, doskonałe trio ociemniałych, które wykona „Trio Nr. 1“ Haydna, utalentowany wirtuoz - skrzypek p. A. Stankiewicz oraz młodziutki, niezwykle utalentowany pianista ociemniały p. Bro-

niślaw Aksamirski, któremu krytyka muzyczna przepowiada laury polskiego Imre Ungara. Dodać należy, iż Aksamirski weźmie udział w następnym Międzynarodowym konkursie im. Fryderyka Szopena, na którym ma wielkie szanse zdobycia jednej z pierwszych nagród. Kierownictwo muzyczne prof. K. Blaschke.

Każdy z tych ze wszechmiar interesujących koncertów poprzedzi krótka pogadanka o duszy i życiu ociemniałych, którą wygłosi b. wicewojewoda warszawski, a od kilku lat dyrektor Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, p. Stefan Lopatto. W przerwach koncertów odbędą się interesujące pokazy czytania, pisania i prac ociemniałych. W ten sposób oprócz podniosłych wrażeń artystycznych czeka nas na tych koncertach wiele momentów społecznych i wychowawczych.

Pierwszy koncert dzisiejszy (początek o godz. 12,00) przeznaczony został dla publiczności dorosłej. Ceny miejsc od 1 zł. do 4 zł. O godzinie 15,00 cały koncert zostanie powtórzony wyłącznie dla młodzieży szkolnej i dzieci, dla których bilety wstępu ustalono na grosz 50 na wszystkie miejsca. Bilety w kasach teatru „Scala“. Całkowity dochód przeznaczony został na cele opieki nad ociemniałymi dziećmi.

Podnosząc z uznaniem piękna inicjatywę „Łódzkiej Rodziny Radjowej“ nie wątpimy, że i tym razem impreza tego młodego lecz nadzwyczaj ruchliwego stowarzyszenia cieszyć się będzie najzupełniejszym, zasłużonym powodzeniem.

Cała Łódź spotka się dzisiaj w „Scali“ na koncertach artystów ociemniałych! (r)

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Premiery teatralne

#### „Wół za grosz“

Nowy program Araratu

Do teatryku literacko-artystycznego M. Brodersona idzie się z zaufaniem. Fakt, że „Ararat“ przetrwał 5 sezonów, w czasie których beznadziejny kryzys zmiótł z powierzchni niejednego teatr, uspasabia dobrze do wysiłków tej placówki, wlokącej na własnych barkach jarzmo swej egzystencji.

Nowy program ogląda się z przyjemnością. Jest czystą robotą teatralną, strawną dla każdego kulturalnego człowieka.

Kilkanaście numerów, z których każdy jest rzeczą całą, małym dramatem, komedią, czy farsą. Mimo licznych niedociągnięć (usterki dekoracyjne i reżyserskie) ogólne wrażenie jest dobre.

Na czoło wysuwa się tragifarsa Nadira „Pacyfiści“ w wykonaniu Dzigana i Bergmana. W lepszy sposób nie można było zdemaskować walczącej na froncie, niewinnych szarych postaci, które pragną odebrać od nieprzyjaciela „swoje“ morze i okręt cesarza, podczas, gdy w rzeczywistości nie widzieli nawet na fotografii ani morza ani okrętu.

Gwoździem programu jest przepyszny numer „Nie jest frajerką“. Coś w rodzaju epopei nadwiślańskiej, technicji liryzmem i słotyczą, zdobywającymi nawet skamienie serca hipochondryków. Odegrali go doskonale Birnbaum i Liljana. Muzyka Bajgelmana do tego numeru powinna wyjść poza mury teatru.

W „Ko'lyskach“ jest dużo nastroju. Wybił się w nich Bergman; nie na miejscu była Liljana, której zła charakterystyka tworzyła dysonans z ujęciem numeru przez reżysera.

Pozatem wymienić należy pomyślny skecz „Co on myśli“ (Szejne Mirjam i Birnbaum), o silnej poincie komediowej, „Przypominasz mi tango“, piosenkę koturnową, odśpiewaną wdzięcznie przez Józefa Strugacza, „Kundasa“ w interpretacji Mirjam (niedyspozycja głosowa) i dowcipny monolog palestyński Dzigana.

Kwartet taneczny pracuje nietylko pięknymi nóżkami, ale i głową. I dlatego ma powodzenie. Taniec tydzień i „Płomień“ wystawiają mu dobre świadectwo.

Program zamknięcia dwa mocne i melodyjne finały. Egzotyczna „Czarna miłość“ dzięki rytmicznemu mur-yańskiemu pieśniodobemu uznaniu widzów pierwszego i ostatniego rzędu.

Stg.

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o 4-ej po poł. po cenach niższych i w środę wiecz. ostatnie powtórzenia „Krzyżcie, Chiny“. „Plac paryski 13“ dany będzie dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w niedzielę dwa razy: o godz. 5 i 9 wiecz. oraz jutro i pojutrze bawieć będzie publiczność komedia H. Malina „Medor“.

### MADELEINE GREY W MIEJSKIM

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12-ej w poł. wystąpi jedna z najznakomitszych interpretatorek pieśni i piosenek, Madeleine, w towarzystwie swej akompanjatorki Gilberte Lecompte.

### TEATR W SALI GEYERA

Dzisiaj o godz. 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. premiera arcykomicznej operetki w 4 aktach p. t. „Szaleństwo jednej nocy“ w wykonaniu całego zespołu. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 4,15 i 8,15 wiecz. operetka w 4 aktach „Szaleństwo jednej nocy“ w wykonaniu całego zespołu.

### „STRASZNY DWÓR“ — PRZEZ RADJO

Dzisiaj o godz. 20,00 rozgłoszenie „Polskiego Radja“ będą transmitowały z opery lwowskiej, od dłuższego czasu nienadawana przez radjo w całości operę Stanisława Moniuszki „Straszny dwór“. Dyrygować będzie kapelmistrz Adam Dolżycki. (r)



## AXELA

to potężny protest ludzkości przeciwko wojnie! to największy z dotychczasowych filmów pacyfistycznych! to krzyk bólu kobiety, której nie wolno kochać wroga!

W rol. głów.

**Warner Baxter,**  
**Leila Hyams,**  
**Aleksander Kirkland**

Reżyser: William K. Howard.

### WYSTAWA PLASTYKÓW ŁÓDZKICH

Na trzynastą wystawę instytutu propagandy sztuki złożyły się prace zrzeszenia artystów plastyków łódzkich. Wystawiają: S. Finkelstein, S. Majerowiczówna, Aniela Menkes, Z. Poduszko, Wł. Strzebiński, M. Szapiro, Tadeusz Trębacz, St. Wegner, A. Czeżot, K. Kobro i Joachim Kahane. Jednocześnie urządzono wystawę pośmiertną prac Włodzimierza Krzyżanowskiego.

Wystawa cieszy się powodzeniem i zwiedzana jest licznie. To też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć, uczynią to w ciągu kilku pozostałych dni.

Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11-21.

### SZKOŁA TAŃCÓW H. Hendrykowskiego

Plasudskiego 57. Zapisy prywatnie GDANSKA nr. 9, tel. 166-93. Wyucza w grupach i pojedynczo ostatnie nowości oraz Passe double i Biguin'e. Dla szkół stowarzyszeń i urzędników ceny niższe.

### Komunikat

**WIELKA MASKARADA Ł. S. O. O.**  
Tegoroczna maskarada na rzecz Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej odbędzie się w sali filharmonii przy ul. Prez. Narutowicza 20, dnia 28 stycznia 1933 roku.

Połączmy przyjemne z pożytecznym — oto hasło tegorocznej maskarady.

Nad uprzyjemnieniem stałym i miłym gościom chwili kilka, czuwa komitet z wice-komendantem Ottonem Eisenbraunem na czele.

Pożyteczna strona należy do społeczeństwa.

Arcytrudna sytuacja finansowa straży spowodowany nagłym zredukowaniem skromnej subwencji i to w okresie wykonywania budżetu postawiła zarząd i komendę przed poważnym zagadnieniem: być organizacją żywą i pożyteczną, lub zacząć vegetować w zredukowanym zakresie.

Ufni jednak w ofiarność i pomoc społeczeństwa wybieramy to pierwsze i z silną wiarą wołamy: Przetrawać musimy za wszelką cenę, bez uszczerbku ani na jotę naszej sprawności i czujności pogotowia.

Z tych też względów liczymy, iż tegoroczna maskarada dozna wyjątkowego powodzenia, zasilać wydatnie kasę Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Przed sprzedażą biletów odbywa się już we wszystkich oddziałach oraz w kancelarii Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, ul. Sienkiewicza nr. 54.

Komitet Dochodów Nie-stających Ł. S. O. O.

Jeden się śmieje — drugi rozpacza!

„Spojrzał na rachunek za elektryczność i złapał się za głowę. Jeszcze przed kilku tygodniami taki był zadowolony: kupił t. zw. „tanie“ żarówki, zaoszczędził parę groszy, a dziś otrzymał... ogromny rachunek za prąd.“

„Przedozerca“ zaciera ręce z zadowolenia. On to bowiem, ukryty w t. zw. „taniach“ żarówkach najadł się na cudzy rachunek prądem.

Czyż nie lepiej, zamiast rozpaczać, kupić żarówkę, która daje gwarancję oszczędności?



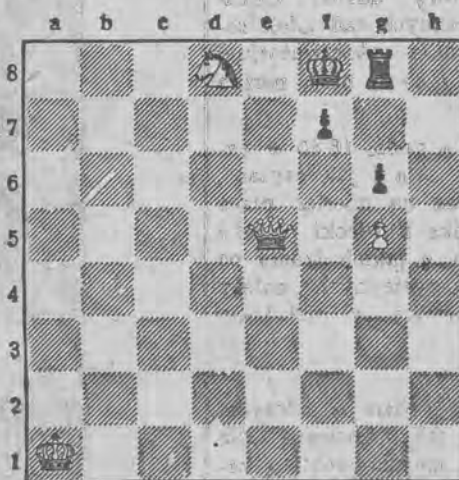
## ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

## SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Zadanie Nr. 39 — Salkind



Białe dają mat w 2 posunięciach.

### Partia Nr. 88

Grana w turnieju w Pasadena (Ameryka) w 1932 r. Debut hiszpański.

Dr. A. Aljechin (Białe)	H. Stoner (Czarne)
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sb8—c6
3. Gf1—b5	a7—a6
4. Gb5—a4	Sg8—f6
5. O—O	Gf8—e5

Ulubione posunięcie Stonera, sto suje on tu swój własny system, który mistrz świata jednakowoż obala.

6. e2—c3	S*ix4
7. d2—d4	Gc5—a7
8. Hd1—e2	f7—f5

Bardzo ryzykowne. Czarne walczą już z trudnościami przy mobilizacji swoich sił bojowych.

9. d4xe5	O—O
10. Ga4—b3	Kg2—h8
11. Sb1—d2	Hd8—e8

Czarne ofiarują dwa piony, by szybciej móc wyprowadzić swoje figury.

12. Sd2xe4	f5xe4
13. Hd2xe4	d7—d5
14. Gb3xd5	Gc8—f5
15. He4—b4	Sc6xe5
16. Gd5xb7	— — —

Mistrz świata nie rezygnuje ze zdobytych pionów, wychodząc z założenia, że groźbom czarnych można łatwo zapobiec.

16. — — —	Wa8—b8
17. Sf3xe5	Wb8ab7

Jeżeli czarne zabilyby skoczek e5, to białe rozwinęłyby się szybko za pomocą Gc1—f4.

18. Wf1—e1	Wb7—b5
19. Se5—f3	He8—c8
20. c3—c4	Wb5—b7

Niepończta pozycja dla wieży.

21. b2—b3	Gf5—g4
22. Ga1—a3!	— — —

Białe rozpoczynają silny kontratak.

22. — — —	e7—e5
23. Sf3—e5	Gg4—f5
24. g2—g4	g7—g5

Goniec musi bronić pole g6, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłoby Se5—g6+ x f8

Jeżeli 25. g5xh4, to 26. Se5—f7+ Kh8—g8, 27. Sf7—h6 mat.

26. Hh4—h5 — — — Najlepiej. Na 26. Hh4g5+ czarne grałyby Wb7—g7 z kontratakem.

26. — — — Gf5—e6 27. Se5—d7! Czarne poddały się, gdyż na 27. He8xd7 nastąpiłoby 28. Ho5xg5+ ze zwycięskim atakiem.

### ROZWIĄZANIE KONCÓWKI 44

Behting. Białe: Kc2, Sd3, Gc4 (3) Czarne: Kg1, Wh1, piony g2, g3 hn (5)

Białe wygrywają.

1. Gc3—e6!	Kg1—f1
2. Ge6—h3	Wh1—g1
3. Gh3—g4	Wg1—h1
4. Gg4—e2+	Kf1—g1
5. Sd3—f4	Kg1—f2
6. Sf4—h3 mat.	— — —

6. Sf4—h3 mat.

### Wiadomości szachowe

Mecz rozegrany 12. I w klasie C pomiędzy drużynami YMCA. — Orle (Łódź) zakończył się wynikiem 4:8 dla Orlecia. Orle zdobył 6 pkt. valcoverem oraz 2 pkt. zdobył p. Lech. partje. pomiędzy pp prof. Dubais — Poros oraz Siemasz — Zieliński, wygrywają pierwszy dla YMCA.

Z powodu wycofania się klubów z kl. B. St. im. Moniuszki i Zjednoczonych, wydział gier i dyscypliny zmienił niektóre terminy i rozesłał nowy kalendarzyk.

W niedzielę Orle (Łódź) — Orle (Pabjanice) grają w lokalu koła II Franciszkańska 58. o godz. 16.

W klasie C odbędą się w niedzielę o godz. 10-ej 2 mecze pomiędzy St. im. Słowackiego — YMCA. i Orle (Łódź) — PZZPIUS.

ŁATWE DO ZASPOKOJENIA — Jedno, jedyne słowo — najdłuższe, a będąc najszczęśliwszym człowiekiem na świecie — Bałwan!

## Piękno walki bokszerskiej

Boks utarował sobie drogę i kroczy nią tryumfalnie, zyskując z dnia na dzień więcej zwolenników. Umilkły jakoś głosy, że to tylko brutalna wymiana bolesnych ciosów, że to niezdrowe rozbudzanie pierwotnych instynktów.

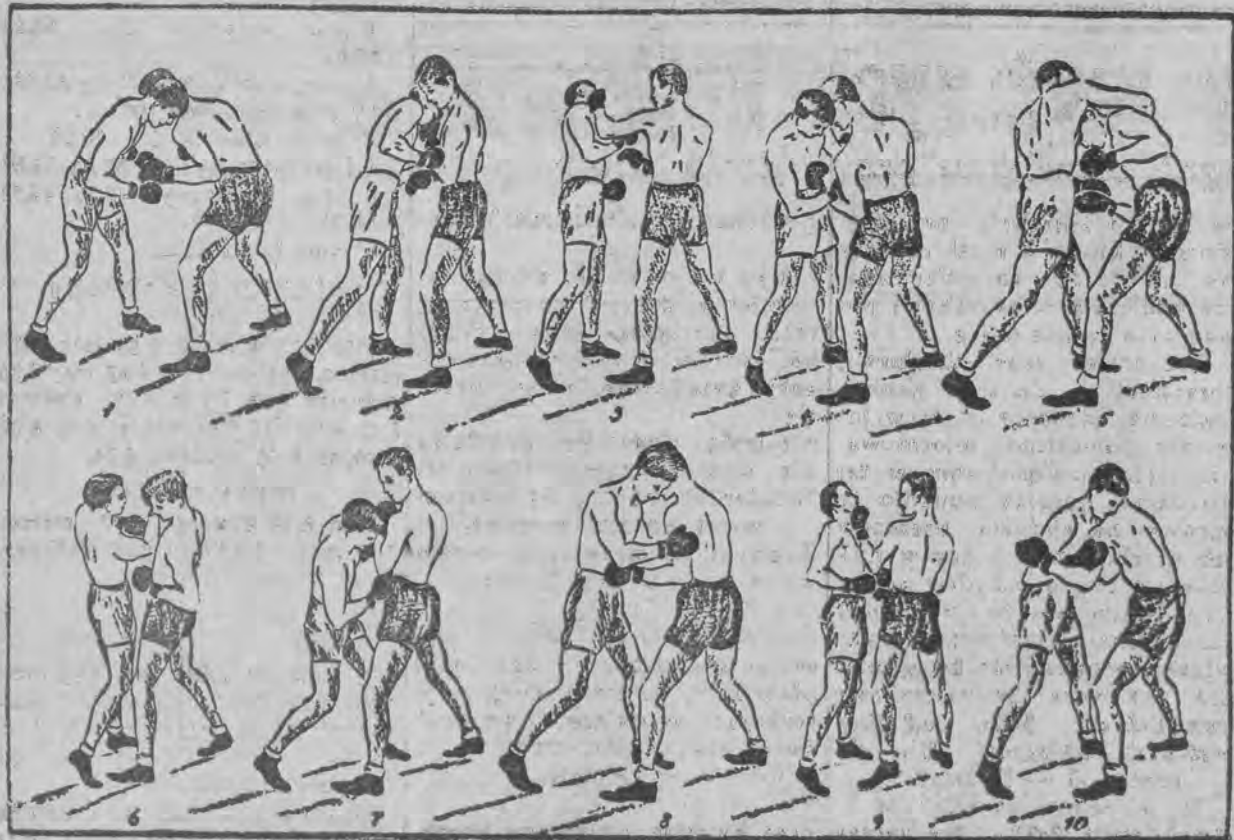
Jedynym argumentem, jakim operują obecnie przeciwnicy tego iście męskiego sportu są wypadki na ringu, jakie ostatnio, przykrwym zbiegiem okoliczności, kilkakrotnie zanotowano.

Nie będziemy wdawać się

w dyskusję, kto ponosi winę i odpowiedzialność za te wypadki. Lekarz, zawodnik, czy jego przeciwnik. Musimy traktować je jako nieszczęśliwe, a zarazem takie, jakie mogą wydarzyć się przy każdej najmniej zabawie.

Atrakcyjna siła boks, nie tylko jako widowiska, lecz również jako gałęzi sportu, jest niewątpliwa. Świadczą o tem za równo zwiększające się z dnia na dzień kadry zawodników, jak i zwolenników, czy widzów.

Tym ostatnim właśnie chciałbyśmy zwrócić uwagę na pewne zasadnicze dla boks momenty, walki w ringu. Zawodnicy wiedzą o nich, odczuli je nieraz na własnej skórze, lecz publiczność, ta, która siedzi spokojnie, patrząc na wysiłek boksera, jak w wielu wypadkach zaobserwowaliśmy, patrzy na boks jako na taką właśnie wymianę ciosów, pozbawioną głębszej myśli poza zmasakrowaniem przeciwnika.



Nasze zdjęcie ilustruje technikę boks, wskazuje na pozycje ataku i obrony.

1) Walka na półdystans, zwanie. Obaj przeciwnicy atakują niższe partje. Żoładek, ściana, mięty i cofnięty.

2) Zawodnik z lewej strony doskonale wyprężony na przyjęcie nieuniknionego ciosu w żoładek; prawy doskonale kryje się przedramieniem przeciw kontratakowi. Rękawica trafia na mięsień przedramienia — cios jest nieszkodliwy.

3) Klasyczny lewy sierp spoczywa na szczęce, podczas gdy prawa zbliża się równocześnie w kierunku żołądka.

4) Hak po zwarcie. Niebezpieczne uderzenie w żoładek, umiejętnie odparowane przez lewego z jednoczesnym atakiem na serce przeciwnika.

5) Unik wprzód po prawym sierpie z jednoczesnym odparowaniem ataku lewej w żoładek. Parada taka wymaga kolosalnie dużej rutyny i szybkiej orientacji.

6) Piękny unik po prawym sierpie z odchyleniem w lewo. Ciało wyprężone na przyjęcie ewentualnego ciosu lewą w żoładek, ramiona zwarte do ataku na serce i żoładek przeciwnika.

7) Atak prawym hakiem na serce. Umiejętna obrona przed ramieniem unicestwienia znalazła te zakusy.

8) Zawodnik nieprzygotowany do obrony (lewy) udaremnia atak przeciwnika przez nacisk nadramienia. Bardzo ciekawy sposób obrony u zawodników mniej zaawansowanych.

9) Klasyczny lewy paracout „siedzi”. Prawa ręka atakującego zasłania żoładek.

9) Zwarcie - clinche.

Rozumie się, tablica nie jest wyczerpująca. Brak tu ataków i ciosów obiema prostymi. Nie ma również szeregu uników po zwarcie i t. zw. wyjścia od sznurów. Ale najbardziej charakterystyczne momenty walki są podkreślone.

Podajemy je, chcąc aby jak najszerszy ogół zorientował się, że w boksie jest dużo na-

prawdę piękna, a nalewysztyko, by publiczność nieprawdę wiedziała za co nagradzać należy zawodnika oklaskami. Nie prymitywny atak, przypadkowa obrona, czy silny cios, który zostawił krwawy ślad, są godne pochwały. Trzeba wiedzieć, kiedy, za co i jak bić brawo, czy potępiać zawodnika.

## Anglja wyrusza na kontynent w obronie swej hegemonji piłkarskiej

Mecze z Włochami i Szwajcjarą już zakontraktowano

Wizyta piłkarzy austriackich u synów Albjonu i dzielna postawa ich doprowadziły do pomysłu uwieńczenia misji, podjętej przez piłkarstwo kontynentu europejskiego, a mianowicie do ściślejszego nawiązania stosunków pomiędzy uczniami i ich nauczycielami piłki nożnej.

Anglja, widząc zagrożoną swą dotychczasową hegemonję, postanowiła zerwać z dotychczasową izolacją i wyjść na kontynent. Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje z Włochami doprowadziły do zawarcia umowy na mecz Włochy — Anglja. Podpisano również umowę na drugi mecz: Szwajcjarja — Anglja. Nad tym krokiem brytyjczycy zastanawiali się mocno i jest on może najbardziej ryzykownym, jakie futbol angielski czynił od chwili swego istnienia.

Mecz Włochy — Anglja oznacza pojawienie się Anglików na kontynencie europejskim. Wynik meczu z Austrią nasunął przypuszczenie, że jedynym powodem zwycięstwa gospodarzy był własny teren i

własna publiczność. Natomiast wątpliwem byłoby, czy Anglijcy potrafiliby sukces swój powtórzyć w Wiedniu. Ponadto pojawiły się głosy, że kilku graczy austriackich, pod względem technicznym, było znacznie lepszych od najlepszych techników Anglii. Tu liga angielska została podrażniona w swej ambicji i postanowiła wyjść na kontynent.

Wybrano Włochów, jako tych, którzy w klasyfikacji państwowej zajmują drugie miejsce za Austrią, a następnie dla tego, że są oni na własnym gruncie daleko niebezpieczniejsi niż sama Austrija. Zresztą Włochy w ostatnich tygodniach odniosły szereg nadszyczeń cennych sukcesów. W ciągu jednego dnia włosi rozegrali szereg zawodów: mecz Niemcy — Włochy z wynikiem 1:5. Lombardia — Niemcy Południowe 1:0, Piemont — Południowo-wschodnia Francja 8:2, Medjolan — Admira 4:3, Liwurna — Rapid 4:3, Neapel — Węgry 1:0, Florencia — Servette (Szwajcjarja) 4:2, Torino — Red Star 4:1. Tak wspa-

niałe wyniki włosi odnieśli, jak już zaznaczyliśmy, w ciągu jednego dnia, będąc osłabionym oddaniem pracy do reprezentacji państwowej.

A więc Anglijcy jadą na mecz z drużyną, która, obok Austrii, ma wszelkie prawo rościć pretensję do miejsca najlepszej na kontynencie. Już dziś możemy powieścić, że spotkanie to będzie jednym z najsensacyjniejszych w świecie. Nic nie wróży, by ojcowie piłki nożnej odnieśli tam łatwe zwycięstwo, to też podjęli oni staranne przygotowania, na wzór tych, jakie czyniła Austrija przed wizytą w Londynie.

Europa już dziś pasjonuje się tym meczem, tembardziej, że Anglijcy nie stają do mistrzostw piłkarskich świata organizowanych przez Włochy, a przyjeżdżają tam jedynie na mecz z jednym z przypuszczalnych finalistów, dając w ten sposób możność wnioskować, jaką klasę przedstawiliby w tym ogólnym koncercie piłkarskim świata.

## Sporty w armji sowieckiej



Władze sowieckie przywiązują wielką wagę do rozwoju sportów, zwłaszcza w szeregach armji, i udzielają im ogromnego poparcia. Na zdjęciu naszym widzimy 3-ch szeregowców armji czerwonej, udających się na wycieczkę narciarską.

## Tylko wyczyny zespołowe uznają w sporcie w Sowieciech

W Sowieciech odbędzie się latem roku bież. w Moskwie wielka uroczystość sportowa, co w rodzaju małej olimpiady, którą tam nazywają spartakjadą. W związku z tem budowany jest obecnie stadion gigantycznych rozmiarów, który będzie jednym z największych w świecie.

Sport sowiecki jest u nas niemal wcale nieznanym, to też nieliczne wieści, dochodzące o nim do nas, są zawsze bardzo ciekawe. Charakteryzuje go pewna odrębność, polegająca na tem, że nie uznaje się tam jednostki, lecz tylko wyczyny zespołowe. Tylko fabryki kolektywy, lub zespoły mają prawo współzawodniczyć, a i to wspólne zawodnictwo w naszym pojęciu jest mocno oryginalne.

Ważnym dla przykładu tak popularną w Rosji (a i u nas) piłką nożną. Tam nie zwycięża ta dru-

żyna, która odniesie pewną ilość sukcesów, przejdzie przez ćwierćfinały i półfinały i ma, powiedzmy, najlepszy stosunek bramek, lecz ta która wygra odpowiednią ilość meczów, a pozbędzie sztafetę sprinterów 11x100 m., sztafetę pływaków 11x50 m. i zdobędzie pierwsze miejsce w strzelaniu. W ten sposób władze sportowe Sowieciech dochodzą do wyrobienia wszechstronności w sporcie swych zawodników.

Tegoroczna spartakjada ma zgromadzić 70 tysięcy uczestników, a w tej liczbie 6 tysięcy przedstawicieli zagranicy. Będzie to największa impreza sportowa, jaka dotychczas kiedykolwiek tam się odbyła.

## Słowiańskie mistrzostwa narciarskie

W Pradze bawił przedstawiciel jugosłowiańskiego związku sportów zimowych prezes dr. Ivo Pirc, który pertraktował z narciarskim związkiem czeskosłowackim o udział w mistrzostwach jugosłowiańskich, które odbędą się w dniach 27 — 29 bm. w Bledzie.

Jak się okazuje, Jugoslawja dąży do tego, by mistrzostwa te były ogólnosłowiańskie i z udziałem Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski. W tym celu przedstawiciel Jugosławii udaje się do Krakowa, by uzyskać od Polskiego związku narciarskiego zgodę na start Polaków. W związku ze staraniami temi czesi oświadczyli, że najlepszym miejscem, gdzie zawody te powinny się odbyć, jest Zakopane.

## Austrija prowadzi w mistrzostwach robotniczych Europy

W ramach turnieju piłkarskiego o robotnicze mistrzostwo Europy, w którym bierze również udział i Polska, reprezentacja Austrii rozegrała ostatnio dwa spotkania z reprezentacją Węgier, przyczem pierwszy mecz zremisowała 4:4, a w drugim odniosła zwycięstwo w stosunku 3:1.

Dzięki temu Austrija obecnie zdystansowała w grupie swej Niemcy i kroczy na czele tabeli. Następnie idą Węgry, Polska i Czechosłowacja.

# Warunki Sowietów dla Łodzi

## Przemysł włókienniczy domaga się gwarancji rządowych dla transakcji z Z. S. S. R.

W związku z toczącymi się w Warszawie rokowaniami o przedłużeniu umów z „Sowpoltorgiem“, bawiła w piątek w Łodzi delegacja sowiecka dla tych rokowań w osobach pp. prezesa „Sowpoltorgu“, Firsowa, delegata kolegum p. Tamarina i dyrektora „Sowpoltorgu“ w Moskwie p. Grynberga. Delegacji towarzyszyli w tej podróży dyrektor „Polosus“ w Warszawie prof. Kasperowicz oraz radca handlowy poselstwa polskiego w Moskwie p. Zmigrodzki.

W czasie swego pobytu w Łodzi delegacja odbyła szereg konferencji informacyjnych z przedstawicielami firm: L. Geyer, „Widzewska Manufaktura“, Scheibler i Gröhrman i Eitingon.

Na konferencjach tych omawiano możliwość zakupów naufaktury łódzkiej przez Z. S. S. R., o czym obszernie donosiliśmy już w ubiegłym tygodniu w związku z rokowaniami o przedłużeniu umów polsko-sowieckich. Delegacja sowiecka zwróciła się do poszczególnych fabryk o dostarczenie jej na piśmie ofert i cenników poszczególnych gatunków towarów bawełnianych. Po zapoznaniu się szczegółowo z warunkami transakcji oraz w miarę posuwania się rokowań na terenie warszawskim spodziewany jest ewentualny powrót przyjazd delegatów sowieckich do Łodzi, celem sfinalizowania pertraktacji.

Na marginesie tych rozmów zaznaczyć należy, że w sprawie transakcji włókienniczych poszczególne firmy przemysłowe

we podejmowały na terenie Warszawy akcję, zmierzającą do ułatwienia operacji polsko-sowieckich. Zasadniczo trudność stanowią bowiem żądania kontrahentów rosyjskich w sprawie udzielenia im długoterminowych kredytów wzamian za zakupioną manufakturę. Kredyty te miałyby dochodzić do 24 miesięcy.

Ze strony przemysłu łódzkiego

go podjęte zostały wobec tego na terenie min. przemysłu i handlu oraz min. skarbu zabiegi w sprawie uzyskania gwarancji państwowych na dyskonto weksli sowieckich. Konferencje odbyły się w tej sprawie u dyrektora departamentu min. skarbu, p. Fabierkiewicza, nie doprowadzając jednak do uzgodnienia stanowisk zainteresowanych czynników.

Również i w czasie pobytu delegatów „Sowpoltorgu“ w Łodzi poruszona została ta sprawa, co do której na terenie poszczególnych firm panuje rozbieżność zdań. W każdym bądź razie przemysł łódzki w obecnych warunkach nie jest skłonny do udzielenia kredytów, które przekraczałyby termin 15 — 18 miesięcy.

## Tylko firmy wyższych kategorii

muszą przestrzegać obowiązku prowadzenia ksiąg

Izba przem. i handl. w Łodzi odbyła z prezesem izby skarbowej konferencję, poświęconą omówieniu szeregu bieżących spraw podatkowych.

Delegaci izby podnieśli, iż szerokie koła płatników znajdują się w stanie niepewności z powodu niedostatecznie wyjaśnionej dotąd kwestji, w jakiej mierze organa skarbowe przy lustracji badać będą, czy prowadzą oni prawidłowe księgi handlowe w zakresie, odpowiadającym przepisom art. 280 nowego kodeksu karnego.

Poruszając powyższą sprawę, izba oświadczyła, iż w dół projektu, jaki przygotowała w tej materji samorząd gospodarczy, obowiązek prowadzenia ksiąg miałby być jednolicie na terenie całego państwa unormowany.

Uzasadnione jest przeto, by w okresie przejściowym władze skarbowe nie kwestjonowały faktu nieprowadzenia ksiąg,

ale idzie o kategorie przedsiębiorstw, które w myśl inicjatywy samorządu gospodarczego, nie podlegały obowiązkowi prowadzenia tychże ksiąg.

Pan prezes izby skarbowej przychylił się do tego punktu widzenia, zaznaczając, iż w interesie jednolitego unormowania trybu postępowania w tej dziedzinie poruszy ponadto tę sprawę na zjeździe prezesów izb skarbowych, który w najbliższym czasie odbędzie się na terenie min. skarbu. Natomiast już obecnie przestrzegania obowiązku prowadzenia ksiąg władze skarbowe bezwarunkowo domagać się będą od firm wyższych kategorii (I — IV przem., I — II handl.).

Z kolei prezes wyjaśnił, że do stwierdzenia faktu czy niższa kategoria świadectwa bez składania indywidualnych podań wykupiona przez przedsiębiorstwa na zasadzie okólnika o ulgach w przedmiocie świadectw z grudnia ub. r. odpowiada wy

powołane będą organa lustracyjne.

Z tego też powodu ewent. zastrzeżenia, poczynione przez urzędy skarbowe przy wykupieniu świadectw w sprawie kategorii świadectwa, same przez się nie będą stanowiły podstawy dla zarzutu nieprawidłowości świadectwa wraz z jej ustawowymi konsekwencjami.

Z uwagi na obowiązek ustawy w najbliższych dniach podjęta będzie energiczna akcja lustracyjna, celem stwierdzenia, czy ogół płatników, pozostających dotychczas w zwłoce, wykupił świadectwa przemysłowe.

W końcu delegacja izby poruszyła niezalutowaną dotychczas kwestję, dotyczącą sposobu opodatkowania przedsiębiorstw zarobkowych.

Władze skarbowe dalei stać muszą na stanowisku, iż działalność zarobkowa winna być udowodniona przy pomocy wyszczególnienia odbiorców, w przeciwnym bowiem razie odnośne obroty kwalifikowane będą jako działane na rachunek własny.

Natomiast o ile idzie o wymiar z r. 1931, zgodnie z poprzednimi już zapowiedzianymi, obowiązek ujawniania nazwisk dotyczy tylko ostatnich miesięcy roku, wobec czego sprzeczne z tą zasadą wymiary ulegną odpowiedniej korekturze w toku postępowania odwoławczego.

## Polski przemysł owocowy zdobył nową doniosłą placówkę

W dobie, gdy we wszystkich krajach, przodujących pod względem rozwoju przemysłu, panują hasła racjonalizacji i standaryzacji, u nas każdy krok uczyniony w tym kierunku spotyka się ze sprzeciwem części kupiectwa zacofanego, żyjącego normami przestarzałymi, którego racją istnienia jest niedostateczne uregulowanie stosunków handlowych i nieświadomość konsumenta.

Jednym z objawów takiego niezrozumienia współczesnego tempa gospodarczego, wywołanego niechęcią do wszystkiego co nowe i co zmusza do zmian w dotychczasowych stosunkach, obserwowaliśmy ostatnio w akcji przeciwko powstaniu niedawno zakładów przetwórczym i uszlachetniającemu dla owoców suszonych w Gdyni.

Działalność zarządu omawia sprawozdanie delegatów centralnej komisji przywocowej.

Śliwki zanieczyszczone, będące w stanie zupełnego zasuszenia, zostają za pomocą nowoczesnych maszyn pod wpływem wysokiej temperatury i wytworzonej pary, kompletnie oczyszczone z kurzu i brudu. Procedura pakowania, zabijania i znakowania skrzynek, odbywa się mechanicznie. Skrzyńki są wyłożone papierem pergaminowym, co przyczynia się do lepszej konserwacji owoców i jego stanu higienicznego.

Ogólnie wino się ze zwiększenia przetwórczości, celowości, czy stości i nowoczesnej organizacji

pracy.

Ze względu na specyficzny charakter nowobudującego się portu gdynieckiego, istnienie placówki przemysłowej firmy Józef Fetter, sp. akc. w Gdyni, jest całkowicie uzasadnione i zasługuje na poparcie, tembardziej, że przeróbka uszlachetniająca śliwek na terenie Gdyni daje zatrudnienie robotnikom polskim, stwarzając zapotrzebowanie na cały szereg artykułów pochodzenia krajowego, jak owoce krajowe, drzewo, celofan, papier, gwoździe etc. i jest korzystne dla ogólnego rozwoju portu.

W świetle tej bezstronnej opinji, także wygląda praktyka dotychczasowa moczenia śliwek w okowych w kadziach i balach w brudnych i higienicznych piwnicach, celem uzyskania przyrostu na wadze 10 — 15 proc.

Tu leży przyczyna poruszenia wśród kupiectwa w imię złe zrozumianego interesu egoistycznego.

Do czasu powstania zakładu uszlachetniającego owoce suszone w Gdyni, śliwki przychodziły w stanie już przerobionym do Polski z Hamburga via Austria lub Gdańsk. Obecnie zaś hurtownicy polscy mają możliwość nabywania tego artykułu w Gdyni po cenach znacznie niższych, gdyż produkt surowy przychodzi parowcami polskich linii okrętowych bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych do Gdyni bez przeładunku w jakikolwiek porcie europejskim.

W sprawie rzekomego monopola,

z którego jakoby korzystają zakłady gdynieckie, stwierdzić należy, że monopolu żadnego nie ma, czego dowodem może służyć fakt, iż z kontyngentu przemysłowego korzystają również i inne zakłady przetwórcze (np. nowopowstały zakład w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim).

Zakłady gdynieckie poczyniły znaczne inwestycje i postawiły proces uszlachetnienia śliwek na bardzo wysokim poziomie.

Podkreślić należy, że powstanie tego przedsiębiorstwa w Gdyni pociągnęło za sobą wraz z przeniesieniem składów firmy Fetter z Gdańska do Gdyni również i inne działy pokrewnego handlu, które utworzyły swe placówki w Gdyni.

Drugim etapem działalności tego przedsiębiorstwa będzie realizacja przygotowanych obecnie poczynił zmierzających do eksportu śliwek suszonych do państw nadbałtyckich co przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a tymi krajami i zwiększenia obrotów towarowych oraz ruchu okrętowego pomiędzy Gdynią a portami na Bałtyku.

W miarę przyzwyczajania się konsumenta do wysokowartościowego i higienicznego produktu, i ta drobna część kupiectwa polskiego, która wszelką innowację przyjmuje niechętnie, zmieni swe stanowisko, zwłaszcza jeśli uświadomi sobie, że ten stan rzeczy zupełnie nie godzi w jej interesy.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Holandja 358,65  
Londyn 29,98  
Nowy Jork — kabeł 8,929  
Paryż 34,85  
Praga 26,43  
Szwajcaria 171,90  
Berlin 212,10

AKCJE

Bank Polski 84 — 83 —  
Lilpop 9,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

5 proc. konwers. 43,25  
6 proc. dol. 57,75 58 —  
4 proc. dolarowa 56,50 56,25 56,50  
7 proc. stabil. 56 50 55,63 55,88  
10 proc. kolejowa 100 —  
7 proc. ziemskie dol. 38,25  
4 i pół proc. ziemsk. 37,25 37,50  
8 proc. Warszawy 44,75 44,25 44,50  
8 proc. Łodzi 44 —

NOTOWANIA BAWELNY, NOWY JORK.

loco 6,25 styczeń 6,10 luty 6,13  
marzec 6,15 kwiecień 6,62 maj 6,20  
czerwiec 6,35 lipiec 6,43 sierpień 6,49  
wrzesień 6,55 październik 6,62  
listopad 6,66 grudzień 6,74.

NOWY ORLEAN

loco 6,18 styczeń 6,07 marzec 6,17  
maj 6,30 lipiec 6,42 październik 6,59  
grudzień 6,69.

LIVERPOOL

styczeń 5,07 luty 5,07 marzec 5,08  
kwiecień 5,09 maj 5,10 czerwiec 5,11  
lipiec 5,13 sierpień 5,14 wrzesień 5,15  
październik 5,17 listopad 5,18  
grudzień 5,21 styczeń 5,22  
luty 5,25 marzec 5,27.

Egipska: loco 7,53 styczeń 7,26  
marzec 7,70 maj 7,38 lipiec 7,46  
październik 7,54 listopad 7,50  
styczeń 7,68.

Upper: loco 6,93 styczeń 6,75  
maj 6,66 lipiec 6,62 październik 6,59  
listopad 6,54 styczeń 6,50

## LABORATORJUM CHEM.-ANALITYCZNE

Dr. H. GOLDLUSTOWEJ  
i Abs. Chem. J. LEWITTEROWEJ  
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 3.  
Tel. 232-99

Przyjmuje wszelkie analizy dla przemysłu chemicznego, technicznego, włókienniczego i apretur.

Godziny biurowe od 10—2 i od 5—8.

## 10 lat działalności

izby przem.-handlowej w Katowicach

Ukazał się specjalny numer „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“, organu izby handlowej w Katowicach, dający przegląd rozwoju życia gospodarczego na Górnym Śląsku w ciągu dziesięciolecia.

W licznych artykułach, napisanych przez kierowników życia gospodarczego na Górnym Śląsku, zabrawany jest całokształt pracy, dokonanej w tych dziesięciu latach na polu przemysłowo-handlowym, bankowym, społecznym i oświaty handlowej.

Rozwój gospodarczy Górnego Śląska oraz działalność izby handlowej w Katowicach przedstawione są w następujących artykułach: Jan J. Kowalczyk: Dziesięciolecie izby handlowej na polu gospodarczym. — Marjan Drozdowski: Rola i zadania samorządu gospodarczego. Inż. Ciszewski: Organizacja obrony interesów ciężkiego przemysłu. — Inż. Cybulski: Polska konwencja węglowa, powołanie i rola. — B. min. Grodzicki: Zadania syndykatu polskich hut żelaznych o znaczeniu gospodarczym. — Dr. Szczepański: Górnośląski prze-

mysł cynkowy. — Inż. Wojnar: Górnośląski przemysł produktów węglowych w latach 1922 — 1932. Inż. Podoski: Przemysł azotowy w Polsce. — Mgr. Ziemięcki: Przemysły przetwórcze na G. Śląsku. — E. Wiliński: Rozwój instytucji finansowych na G. Śląsku w okresie 10-lecia przynależności do państwa polskiego. — L. Kuntze: Z historii organizacji stanu średniego na Śląsku. — Dr. Choraży: Położenie handlu na Górnym Śląsku po 10 latach przynależności Śląska do R. P. — Inż. Sabasz: Ubezpieczenie społeczne na G. Śląsku. — Piotrowski: Oświata zawodowa, rzut oka wstecz i naprzód. — Dr. Pomianowski: Dziesięć lat śląskiego ustawodawstwa gospodarczego.

Numer jubileuszowy „Górnośląskich Wiadomości Gospodarczych“, zawierający 88 stron druku, stanowić będzie niewątpliwie cenne źródło informacji dla sfer zainteresowanych rozwojem gospodarczym tej dzielnicy Polski, a ekonomistom da materiał źródłowy dotyczący czas nigdzie nie ogłoszony drukiem.

# Kto wygrał na loterii?

W dniu wczorajszym w trzecim dniu ciągnięcia III-iej klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- Po 50.000 zł.  
98090 139389
- 20.000 zł.: 83357  
15.000 zł.: 92325
- Po 10.000 zł.:  
4119X 111515
- Po 2.000 zł.:  
564 20603 139260X
- Po 1000 zł.:  
8882 18943 62732 75025 76008
- Po 500 zł.:  
29213 53449 63022 77306 84941 92509  
85108 107637X 126030 135567
- Po 400 zł.:  
52138 87281 92216 93932 96907  
115018 115668 123349 125945 128857
- Po 300 zł.:  
5182 7612 8749 19863 30473 35794  
40644 46692 57198 62654 63540 88253  
90119 98815 101846 101527 103511  
104190
- Po 250 zł.:  
20960 57701 59302 64705 70725  
79049 84723 85201 92441 95076 95498  
95978 97338 98613 99345 100684 107244

107549 113269X 115219 125859 129046  
147043 147481 147566

### Stawki

- 723 977 97 1229 50 363 439 66 78
- 94 520 54 83 865 72 2188 94 295 765
- 3003 12 418 41X 592 638 714+ 86 96
- 946 4030 122 210 36 315 86+ 428 73
- 581 678 702 5129 204 14 42 403 555
- 803 919+ 42 6038 421 675 81 713 971
- 7221 466+ 608 713 813 8212 362 499
- 551 92 661 714 829 30 39 9225 468
- 502 624 10067 358 442 613 758 820+
- 11226 304 80 94 526 869 919 34 12058
- 180 85 226 428 507 621 989 13671 877
- 14186 391 403 50 67+ 501 701 15024
- 139 83 332 506 726 16061 80 116 206
- 696 700 18 801 42 19112 68 428 36 96
- 690 717 25 906 20258 338 40 88 838
- 921 34 32 21064 80 348 617 22411 585
- 623 85 798 995 23108 239 600 24467
- 589 730 38 903+ 56 59 84 25025 58
- 261 321 434 788 832 64 77 26121 219
- 50 671 87 836 27131 634 818 20 954
- 564 631+ 858 942 18121 222 414 559
- 898 938 29221 97 398 595 994 30006
- 623 85 798 995 23108 239 600 24467
- 23 76 162 389 530 31 943 31149 599
- 673 967 73 75 98 32058 94 235 323
- 560 604 713 37 814 917 33073 508 44
- 614 783 34024 132 390 837 35016 99
- 267 427 537 45 716+ 35+ 47 805
- 36202 406 94 548 797 37155 462 688

- 721 832 917 38265 71 440 500 56 677
- 78 839 43 39066 223 344 555 95 624
- 979 40003 110+ 274 368 636 88 832
- 938 41089 122 75 628 94 755 876 922
- 45 42904 38 43029 56 115 264+ 310
- 531 706 15 813 74 917 44141 51 96
- 393 488 617 817 99 917 88 45306X
- 58 437 519 609 32 89 745 61 981 84
- 46031 86 385+ 429 77 522 780 47090
- 188+ 367 45 566 734 854 77 88 947+
- 48038 79 301 550 620 24 94 707 49278
- 340 528 80 82 823 45
- 50591 938 70 51073 206 586+ 664
- 885 52196 289 310+ 582 645 703+
- 53730 207 99 371 421 612 33 760 800
- 64 54069 148 355+ 401 693 878 924
- 83 55138 394 461 63 678 742+ 893
- 922+ 75 56006 651 59 849 59 57005
- 105 337 605 29 754 831 974 58144 394
- 419 628 69 96+ 841 76 59018 511 525
- 721 60088 114 383 492 685 791 61605
- 713 822 62085 106 95 250 649 63214
- 72 656 979 64246 52 388+ 403 24+
- 64 505 65 91 898 65215 473 560 72
- 847 79 927 62 66145+ 465 658 62 717
- 77 979 67389 445 53 505 90 823 910
- 68363 66 409 572 896 97 69170 551
- 854 91 70029 131 47 82 256 390 413
- 70 566+ 729 34 976 71202 45 447
- 72273+ 90 352 65 799 918 45 73217
- 99 680 859 74042+ 421 558 692 813
- 967 75024 59 228 46 432 65 625 99
- 76056 109 313 556 742 909 77173 218
- 20 443 629+ 32 60 725 917 78138 385
- 523 763 984 79022 39 40 52+ 550 761

- 829+ 982 80048 58 118 36 61 77 226
- 300 431 77 520 803 933 81426 625
- 82005 92 306 49 54+ 535 83023 34 99
- 177 309 52 406 44 83 516 640 84149
- 90 142 345 63 485 511 97 649 61+
- 709 81 851 79X 85009 160 225X 76
- 331 400 17 755 95 938 86125+ 383
- 411 64 525 35 58 649+ 86 820 53
- 87117 239 68 84 91+ 342 544 617 702
- 75 88018 100 387 473 91 569 661 769
- 934 89369 549 668 986 90046 118 282
- 306 409 95+ 505 711 91102 421 523
- 610 24+ 69 794 824 73 962+ 92197
- 546 789 881 93243 360 412 604 56 59
- 94019 28 104 358 458 546 52 633 53
- 95167+ 286X 385 560X 861 96044 87
- 116+ 84 353 454 65+ 891 97072 602
- 6 49 67 71 937 28029 131 206 42 557
- 632 720 958 60+ 99051 75 81X 118
- 337 47 421 512 75 810 909 91
- 100319 412 16 541 54 76 689 753+
- 869 957 101017 228 333 98 401 3 642
- 722 70 847 77 102229 357 70 424 46
- 93 647 883 911 103360 520 607 11 17+
- 59 89 773 104027 406 593 699 718 48
- 105233 43 67 384 427 840 961 79
- 106112 447 586 751 98+ 107097 115+
- 71 570 754 926 60 108022 326 416 90
- 640 93 748 59 84 832 979 109015 307
- 85 595 96 642+ 715 817 110249 90 91
- 391 590 791+ 111098 560 631 41 929
- 98 110087 185 213 81 493 710 957
- 113079 93 406 564 790 114055 119 253
- 351 79 626 76 718 52 852 115017 23
- 198 250 56 79 81 346 431 721 25 811

- 116118 52 447 512 657 938 117156 74
- 218 80 376 89 417 85 507 52 657 87
- 757 118281 303 21 415 519+ 39+ 806
- 119050 147 68 205 305 26 91 406 20
- 511 606 712 807 976 120227 321 96
- 447 793 842 121047 259 483 582+ 829
- 71 122004 83+ 215 49 90 551 739 930
- 123144 208 17 90 97 360 439 525 813
- 47 68 962 83 124307 509 39 92 661
- 711 125137+ 43 243 44 448 561 633
- 41 459 126100 363 476 500 621 749
- 921 48 91 127369 527 837X 128099
- 333 496 631 57 62 63 769 836 66 972
- 129002 77 657 99 130066 235 345 447
- 349 131143 59 82 248 438 606 45 59
- 895 132127 262+ 797 133361 581 775
- 995 134132 45+ 241 61 393 506 738
- 948 99+ 135030 569 601 716 859 922
- 136133 39 57 434 67 502 754 908
- 137059 137 38 217 34 43 71 663 736
- 350 41 68 138464 549 817 139029 101
- 57 230 519 709 15 865 93 931 140179
- 561 545+ 620 755 831 141465 529 78
- 651 731 819 48 924 142087 205 8 78
- 99 506 31 963 143198 246 47 90 92
- 581 448 549X 654 91 789 956 99
- 144162 235X 18 377 507 88 47 145082
- 114 359 721 146084 248 53 72 84 359
- 58 694 913 63 147167 323 48 330 56
- 15 195 709 303 61 948

Na numery oznaczone + padły premie, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia III-iej klasy.

## Upadłości, nadzory, układy

W lutym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie B. P. Lewkowicz, sprzedaż manufaktury, garderoby, i przędzy (Piotrkowska 60).

W grudniu odbyło się zebranie wierzycieli.

Upadły zobowiązał się zapłacić wierzycielom 8 proc. wierzytelności bez kosztów i odsetek, płatne 4 proc. po upływie 8 miesięcy od daty wyroku zatwierdzającego układ 2 proc. — po 15 miesiącach i 2 proc. — po 20 miesiącach.

Z uwagi na to, że za układem wypowiedzieli się prawie wszyscy wierzyciele, sędzia komisarz uznał układ za zawarty.

Sąd układ ten zatwierdził.

Drugim układem zatwierdzonym przez sąd był układ, zawarty przez nadzorowaną firmę „A. P. Czkwianiane” skład win i wódek (Piotrkowska 69) a wierzycielami.

Firma zaproponowała spłatę wierzytelności w stosunku 70 proc. ich należności bez kosztów i odsetek w ciągu 2 lat w 8 ratach 8-miesięcznych. Pierwsza rata ma być płatna po upływie 8 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Ponieważ za zawarciem układu wypowiedzieli się znaczna większość wierzycieli, sąd układ zatwierdził.

W grudniu r. ub. sąd ogłosił upadłość firmie Adolf S. Landau, Sukcesorowie, tkalnica i wykończalnia (28 p. Strzelców Kaniowskich 52).

Na sesji znalazł się wniosek syndyka tymczasowego adw. Skabiczewskiego, z którego wynika, że fabryka posiada 58 warsztatów, na dających się do produkcji i warzących te w stanie nieczynnym ulegają stopniowemu zniszczeniu. U-

trzymanie fabryki połączone jest z kosztami personelu i dozoru, ponad to zachodzi potrzeba asekurowania maszyn i budynku, na co niema funduszy. Prócz tego należy spłacić zaległości z tytułu robocizny za czas ubiegły. Wobec tych wszystkich danych adw. Skabiczewski wnosił o zezwolenie na uruchomienie fabryki zarobkowo, zatrudniając 40 robotników.

Sąd zezwolił na uruchomienie fabryki.

W sprawie upadłości firmy „Mordka Celmajster” (Piotrkowska 198), wpłynął wniosek w sprawie zamianowania syndyka tymczasowego upadłości.

Sąd zamianował dotychczasowego kuratora, adw. B. Bruzdę.

W sprawie upadłości firmy „J. Stüdt”, wykończalnia i farbiarnia zarobkowa (Drewnowska 43), sąd wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

## Institut de Beauté

**M-me B. KRYSZEK**  
(dyplom paryski)  
Andrzeja 7, m 8, front,  
tel. 215-30,  
od 10—2 i 4—8.

**Wzorowe Przedszkole**  
pod kierownictwem D-owej Marii Langierowej przy gimnazjum Zenona Posnera, Zawadzka 1.  
Drugie półrocze rozpoczęło się dnia 7 stycznia. — Zapisy dzieci do lat siedmiu przyjmuje przedszkole codziennie od 10—1. 75—2

**URODĘ KOBIECĄ** Konserwuje odświeża  
wytw. Maquillage  
Specjalna metoda na odłuszczenie, udoskonalone farbowanie włosów.  
**PIERWSZORZĘDNY GABINET KOSMETYCZNY**  
**„COLETTE” D-P. we DZIERŻYŃSKIEJ**  
Dypl. absolwentka i praktykantka najsl. Institut de „BEAUTE” w Paryżu.  
Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83  
Dojazd tramwajami 5, 9, 6, 8, 16.

**OGŁOSZENIE.**  
Nadzorca sądowy firmy „Bracia Ch. i M. Wajs” (Łódź, Pl. Wolności 7) podaje do wiadomości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 10 stycznia r. b. termin sprawdzania wierzytelności przedłużony został o jeden miesiąc. Ostateczne sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 15 lutego 1933 r. o godz. 1 po poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5), pokój Nr. 15.  
W terminie powyższym wierzyciele nadzorowanej firmy winni zgłosić się z tytułami usprawiedliwiającymi ich wierzytelność.  
Lista sprawdzonych wierzycieli dołączona zostanie 25 lutego 1933 r. do akt w przedmiocie nadzoru firmy, znajdujących się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy czym osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorca sądowego w terminie siedmiodniowym do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.  
Nadzorca sądowy  
Adwokat **Stefan Łaski**  
(Łódź, Narutowicza 36).

**Obwieszczenie o licytacji.**  
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.32 r. o postępow. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. N. 62 poz. 580) — 13 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w dn. 18.1.33 o godz. 10 rano celem uregulowania zaległych należności na rzecz 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości u płatników:  
1) Zaborowskiego Józefa w Chojnach pod Łodzią, ul. Rzgowska 127 — węgiel, drzewo opałowe, konie, wóz ciężarowy, meble,  
2) Frajdenrajcha Lajba w Chojnach, ul. Piaskowa 3, — węgiel, drzewo opałowe, wozy, konie, maszyna do szycia, pafelon, segar ścieenny oras meble,  
3) Grin Mania w Chojnach, ul. Rzgowska 173, artykuły spożywcze, tytoń, papierosy, meble.  
Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie, nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zające przedmioty można oglądać w dniu licytacji, t. j. 1.11.1933. od godz. 9 w lokalu wymienionych wyżej płatników.  
Kierownik Urzędu  
asesor **Guttmajer.**

**ODCISKI**  
zgrubiała skóra i brodawki  
usuwa bez bólu i bez  
powrotne znany od 1/2 wieku.  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
„AR. KOWALSKI”, WARSZAWA

**NIE KUPUJ  
BEZWARTOŚCIOWYCH  
PREPARATÓW SZTUCZNYCH**  
**W ARTRETYZMIE  
CHOROBU WĄTROBY  
ZOLADKA I NEREK**  
SKUTECZNE SA JEDYNNIE  
NATURALNE PRODUKTY  
**VICHY-ETAT**  
ZE ZNANYMI  
VICHY-ETAT

**BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!**  
Jedyna w Polsce Nauczycielka Kroju, Szycia i Modelowania F. GRYNBLATOWA, która nauca już od 1902 r. sprowadziła nową sity z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i angielskiej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzonych z najsłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Petit. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantujemy. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa.  
**F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35**  
pr. oficyna i piętro, tel. 231-03.

**WĘGIEL**  
począwszy od 2 korcy  
dostarcza do mieszkań  
w najlepszej jakości po cenie przystępnej  
**Firma Józef Józefowicz**  
Rokicińska 28,  
WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA.  
Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

**DOSKONAŁE**  
**Paczki** tylko po **15 gr.**  
poleca **CUKIERNIA**  
**„Zródło” wł. Z. Gomoliński**  
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72  
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Z prawami szkół państwowych  
**8-10 kl. Gimnazjum Żeńskie**  
**Tow. „Kultura”**  
Łódź, Wólczańska 123. — Tel. 174-85  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas  
w godzinach biurowych.

**WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1933 r.**



Początek 5 Marca  
Wszelkich informacji  
udziela



**LIPSKI URZĄD TARGOWY w LIPSKU**

lub honorowi przedstawiciele:

Władysław GLAZER, Warszawa, Al. Jerozolimska 41, tel. 9 80-55  
i Bruno MORITZ, Łódź, Wólczańska 125, tel. 161-80.

Z prawami gimnazjów państwowych

**Gimnazjum Męskie**

T-wa Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów  
w Łodzi, Pomorska 40/48, tel. 106-64

Wpisy kandydatów przyjmuje kancelaria gimnazjum  
od g. 9-14.

Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 16 stycznia rb.  
Przy gimnazjum istnieją klasy wstępne.

Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie  
**DYREKCYJA.**

**Gimnazjum Żeńskie i Wzorowe Przedszkole**

**Klary Wolfsonowej**

Pomorska 18, w ogrodzie, tel. 207-86.

Zapisy nowowstępujących uczennic do wszystkich klas, na II pół-  
roczu, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od 9-1 i 4-6 pp.  
Lekcje rozpoczną się w poniedziałek 16 b. m.

Niniejszym zawiadamiam, że skład przędzy i ni-  
ci surowych, merceryzowanych i farbowanych  
został przeniesiony dnia 2-go stycznia 1933 roku na ul.  
Piotrkowską Nr. 37 (w podwórzu).

Z poważaniem  
**A. FARBER, Łódź, Piotrkowska 37, tel. 210-79.**

**Magazyn sukien**

**Dasza Hajkin i Ewa Święcka**  
wyprzedaje modele  
po cenach b. przystępnych

Łódź, Narutowicza 40, m. 7  
telefon 166-03.

**Dr. Dorota LEWY**

Choroby płuc  
(ROENTGEN)

**PIOTRKOWSKA 124**

przyjmuje od 5-7.

**Dr. med. M. Ukrainka-Goldblumowa**

Chorob. kobiece i akuszerja  
przyjmuje od 3-5. Telef. 113-65  
ul. Piłsudskiego Nr. 69  
róg Narutowicza.

**Dr. Anatol Gutfreund**  
**Krynica**

ordynuje zimą  
w willi „Pod Trąbką“ Deptak.

**Dr. J. Małowist**

Choroby wewnętrzne i dzieci  
przeprowadził się

na ul. Gdańską 35

Przyjmuje od g. 4-6

Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

**Dr. med. S. Druebin**

wznowił przyjęcia chorych  
w KLINICE po cenach lecznic  
Przyjmuje codz. od 10<sup>1/2</sup> - 12  
6-go sierpnia 15/17, tel. 153-10.

Mieszkanie prywatne  
Piotrkowska 124, tel. 213-02  
Przyjmuje od 4-6 pp.

**Dr. med. Z. DATYNER**  
**UROLOG**

przeprowadził się  
na ul. Zachodnią 59-a  
telefon. 148-95

przyjmuje od 2-3 r. i od 6-8 w.

**Dr. med. M. Feldman**

Akuszer-ginekolog

Zawadzka 10 tel. 155-77

przyjmuje 3 - 5 po poł.

**Dr. med. HELLER**

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
przeprowadził się na ul.

**Traugutta 8**

tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 wiecz.  
w niedziele od 11-2 po południu

**Doktor H. SZUMACHER**

Choroby skórne i wene-  
ryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1<sup>1/2</sup>-4 pp. i o 6-9 w.  
w niedz. i święta od 10 - 1 pp.

**DOKTOR H. Wołkowyski**

Ceglarniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 8-1

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.  
przyjmuje 10-12 i od 5 - 7.

**Doktor W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od  
1-3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedziele i święta od 10-1

**Dr. med. REICHER**

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe

Południowa 28, tel. 201-95

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 po poł.

**Dr. Jan Polak**

ul. Nawrot 7 tel. 164-21

Choroby wewnętrzne i alergiczne  
(astma, pokrzywka,  
migrena, reumatyzm)

Elektro - i światłolecznictwo  
Godziny przyjęć 6 - 7

**Dr. med. S. HALBORN**

choroby dzieci  
mieszka obecnie

Gdańska 65-a  
tel. 228-82.

**Instytut de Beaute**  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł.  
Państwowe

**ANNA RYDEL**  
Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 16 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-  
aletowa. Odmladzenie. Radykalne u-  
suwanie specjalnych włosów. Farbo-  
wanie włosów. Poradnia oraz indywi-  
dualne stosowanie hyg.-kosm. prepa-  
ratów „IBAP”. Przyjmuje od 10 - 8  
wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny  
przystępne.



**Ratujcie zdrowie!**

Najstojniejszą swiatową powagą lekarską stwierdzili, że  
**75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najroz-  
maitszych chorób - zanieczyszcza krew i tworzy zła przenośne  
materie.

**Stynne od 50 lat w całym świecie**  
**ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA**

Jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr.  
Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym  
środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwar-  
dzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję  
organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątro-  
by, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reu-  
matyzm i artretyzm, bóle głowy, wzdęcia i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na  
wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-  
lami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu  
innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyle-  
czonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres  
ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped.  
wszelkich systemów, gorsoty na skrzywienie  
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską  
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-  
sy. Aparat własnego wynalazku na krótsze  
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na  
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy ru-  
p-turowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna**  
**Józef Rosenberg**  
**PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp.  
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.  
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



**Dr. med. M. Taubenhau**

chor. kobiece i akuszerja  
Zgierska 11, tel. 246-09  
Przyjmuje od 1-8 i od 5-8 w.

**Lecznica okulistyczna**  
ze stałymi łózkami

**Dr. med. G. Krausza**  
Piotrkowska 86, tel. 204-74  
godz. prz. 9.30-7 w.

**Gabinet rentgenologiczny**  
Zdjęcia i prześwietlenia  
**Dr. MAREK LEWENFISZ**

ul. Piotrkowska 181  
tel. 222-50  
Godz. przyjęć od 3.30-6 w.

**GABINET**  
Nowoczesnej Kosmetyki

**Emmy MARKOWICZOWEJ**  
długoletniej asystentki gabinetów  
kosmet. lekarskich  
Piotrkowska 88, front,  
tel. 167-50  
przyjmuje od 10-2 i 4-8.  
Porady bezpłatne

**Dr. med. Ludwik Rapeport**

**UROLOG**  
choroby nerek, pęcherza i dróg  
moczowych  
przeprowadził się  
na ul. Ceglarnianą 8  
(dawniej 40)  
tel. 236-90  
Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

**Doktor S. BROTMAN**

choroby wewnętrzne  
Wólczańska 3, m. 1  
tel. 110-22  
Przyjm. od 10-12 i 3-6 pp.

**Instytut Kosmetyczny**

**Stawa**  
Piotrkowska 175, tel. 138-76  
poprz. of. parter  
Besprowrotne usuwanie owłosienia  
najnowszą bezbolesną metodą. Lecze-  
nie wszelkich defektów cery. Trwałe  
przyciemnianie brwi i rzęs. Upię-  
kszanie twarzy i wieczorowe. —  
Lampa kwarcowa. Solux.  
Ceny kryzysowe.

**Kroju**

szycia i modelowania nauczy-  
szybko i gruntownie nowoczes-  
nym systemem **mistrzynie ce-  
chowa P. Hauser**. Uczestnicz-  
ki kursu mogą już po 2-eh lek-  
cjach samodzielnie skroić suknie.  
Główna 31, prawa oficyna, I wej-  
ście, 2 piętro.

**ZABAWKI!**

rzyskie, zajęcia freblowskie „RAJ DZIECIĘCY”  
w najtańszym źródle zabawek

Łódź, 34 Narutowicza 34, tel. 192-55.

Niezawodnie wszystkim zależy  
by dzieci były dobrze umyślo-  
wo rozwinięte. Kupujmy im tylko  
zabawki, gry towa-  
ry. Na miejscu klinika lalek. Uwaga: w komis dostarcza-  
my na zabawy różne kotyljony, czapki, parasolki, ba-  
lony po bardzo niskich cenach.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„SZUKA”**  
 Kopernika 16  
 Tel. 184-66.

Dojazd tramwajami  
 5, 6, 8, 9 i 16.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**



Żeromskiego 74,  
 róg Kopernika

Przepiękna symfonia miłości

# Nasza jest noc

W rol. gł.: Marie Bell i Jean Murat. Nadprogram: Komedja dźwiękowa  
 Następnny program: „KOBIEȚA i SZPIEG” z BRYGIDĄ HELM.  
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej pp.

Dziś i dni następnych!

## Szanghaj-Express

Początek o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.  
 Kupony ulgowe po 70 gr.  
 Następnny program: „Zona na jedną noc” W roli głównej: Mary Glory  
 W sobotę, dnia 14 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dn. 16 stycznia o g. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży film p. t. „Granica w Plomieniach” w roli głównej: William Boyd

Arcydzieło filmowe pod tytułem:

W rolach głównych:  
 Marlena Dietrich, Clive Brook,  
 Anna May Wong i Warner  
 Oland. Reż. Józef v. Sternberg

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr.

### Kupiec posiadający gotówkę

dobrze obeznany z rynkiem włókienniczym w Warszawie jak również z przemysłem włókienniczym łódzkim, obecnie produkujący w Łodzi, poszukuje zastępstwa lub spółnictwa z istniejącą firmą o nieskazitelnym opinii. Oferty do adm. pod „Hape”.

### Pielęgniarki

pielęgniarki, masażystki, masażystki zechcą się zgłosić niezwłocznie we własnym interesie do Związku pielęgniarek w Łodzi. ul. Piotrkowska 79, tel. 221-55.

### W Warszawie w najruchliwszym punkcie sklep

konfekcji damskiej i męskiej wraz z towarem, nowoczesny, o 6 oknach wystawowych, egzystujący 30 lat, z powodu śmierci właściciela zaraz do odstąpienia. Oferty sub. „Stolica” do Biura ogłoszeń A. GIBIAŃSKI, Warszawa, Nowolipie 16.

Do akt. Nr. 3283 | 1932.

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1933 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności Nr. 7

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „Krajowa Konfekcja Józef Chordak” i składających się z ośmiu par damskich zimowych, oszacowanych na sumę zł. 460.—

Łódź, dn. 20.12. 1932  
 Komornik A. Jaroszyński.

Do akt. Nr. E. 440/32 r.

#### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 13

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Blumenfelda i składających się z towarów galanterijnych, mebli i urzędzenia sklepu oszacowanych na sumę zł. 2505.60

Łódź, 3. 1. 33  
 Komornik A. Jaroszyński.



SZKŁA  
 „Zeiss'a Punktal”

OKULARY  
 BINOKLE  
 LORGNON

Właśc. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY  
**SZYMON URBACH**  
 Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Uwaga! Zamieniamy okulary otrzymane z Kasy Chorych na inne p-g życzeń klientów.

### Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

**CENTRALNA ŁADOWNIA  
 AKUMULATORÓW**  
**ŁÓDŹ**  
 RADIOWYCH  
 PIOTRKOWSKA 167  
 SAMOCHODOWYCH  
 TEL. 205-21.  
 MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE  
 WYPOŻYCZANIE  
 AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
 TEL. 205-21  
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Do akt. Nr. 3367/32

#### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go sam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała vel Miehuela Goldsteina i składających się z mebli, sukien swetrow, bluzek i t. p. oszacowanych na sumę zł. 999.—

Łódź, 22.12.1932 r.  
 Komornik A. Jaroszyński

### Olga Markusówna tłumacz przysięgły

przy Sądzie Okręgowym w Łodzi języków: rosyjskiego i niemieckiego. Kancel. czynna od 10—1 i od 4—7 ppół. Andrzej 7, I p. front tel. 223-42.

#### Przywrócenie zdolności plectowej

mężczyznom, Światowa sensacja. Prawnie zastrzeżona nowość! Opinie lekarzy specjalistów przesyła dyskretnie po otrzymaniu zł. 1.20 znaczkami pocztowymi Gummikönig, Wien, Stefansplatz 2. G.

### Biegły ksiązkowy

wyznaczony przez Izbę Przemysł.-Handl. obejmuje zaprowadzenie racjonalizowanej buchalterji, łatwej do ujęcia. Kontrolę i ekspertyzy. Udziela wskazówek i porad. Zgłoszenia uprasza się kierować Skrzynka pocztowa Łódź Nr. 76.

Prof.

### St. Nirnstein

po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

Do akt. Nr. E. 271 | 1932

#### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zam. w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Heymana i składających się z mebli i maszyn do szycia firmy „Singer” oszacowanych na sumę zł. 2.010.—

Łódź, dn. 5.1.33  
 Komornik St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 1075 | 1932

#### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości sam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f-my „T-wo Akt. Manuf. Bawelna-nej Jakub Kestenberg” i składających się z 520 szt. różnych materiałów, 20 pacz. przędzy i samochodu ciężarowego marki „Benz” oszacowanych na sumę zł. 5294.75.

Łódź, 15.1. 1933  
 Komornik (-) Wacław Koszelek



Przejazd 2

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś i dni następnych! Tydzień śmiechu, humoru i wesołości

**Slim i Grim** jako **Dwaj Pechowcy**

Opaz **Laurel i Hardy** W FILMIE „DOŁA i NIEDOŁA”

Takiego przebojowego programu w Łodzi jeszcze nie było!



Główna 1

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela dr. fi. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, konwersacja, gramatyka. Dla maturzystów komplety. Andrzej nr. 29, m. 1, tel. 232-42. 5557-2

**39 BERLITZA Met. 39**  
Piotrkowska 39  
organizuje nowe grupy  
Angielskiego, Francuskiego i Niemieckiego  
Zapisy codziennie  
Dyr. J. W. ANDERSON

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji, korepetycji, korespondencji na godziny. Ceny niskie tel. 168-00

KONCESJONOWANE przedszkole A. Gajst, Kamienna 2. Doskonałe przygotowuje do szkół średnich. Zapisy trwają.

BERLITZA met. prawdziwa 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa, specjalne grupy początkujące po zmniejszonej cenie. Wykładają rodowici anglicy, francuzi, Niemcy włosi. Próbną lekcję bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 12 do 1 i pół i od 6 do 8 tylko Piotrkowska 86, m. 9, front. 3277-2

**KURS GIMNASTYKI Tancznej dla Pań, panienek i dzieci pod kler. Tamy Góralskiej przyłmuje zapisy na II półrocze w poniedziałki i czwartki od 5-8-01 w lokalu przy ul. Gdańskiej 44, parter front. 487-2**

NIEMKA udziela grunt. lekcji niemieckiego, Konwersacji, Koresp. handl., Stenografji. Tel. 204-98 od 4-6 Zawadzka 49 m. 8.

POSZUKUJĘ konwersacji angielskiej wzajemnie za francuską. Łask. oferty sub B. F.

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 50 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol” Cegielniana 25.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca 15 zł. — Pisania na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udziela również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, poprz. of. 1 piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografja gratis.

BUCHALTERJI podwójnej nauce gruntownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarantowaniem samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla Władz. Cena niska. Nauka pisania na maszynie (z dokładnym objaśnieniem konstrukcji) 10 zł. — Sporządzanie bilansów i zaprowadzanie ksiąg również uproszczonych. Adres: Wólczajska 41, m. 32.

## Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

ŁÓŻKA żelazne nowe z materacami lub bez i maszyna bębnowa do sprzedania tanio; gotówka lub raty Ogrodowa 28 wejście w bramie na lewo m. 16.

ZAKŁAD FRYZJERSKI do sprzedania dobrze urządzonej z mieszkaniem i telefonem w dobrym punkcie miasta. Wiadomość w administracji. 3655-2

POMNIKI różne, ceny konkurencyjne dostarcza „GRANIT”, Łódź, Pomorska 39 w podwórzu 490-5

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazuje się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

MOTORY elektrycz. używane okazują się do sprzedania „Ohm” Piotrkowska 82 tel. 160 34

RATLERKI francuskie czystej rasy do sprzedania 6-go Sierpnia 26 m. 12 p. Florkowsy.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

## Najtańsza sprzedaż poinwentarzowa Wielki wybór rączek za bezcen „SETERJA” Piotrkowska 90.

Z KAPITAŁEM ZŁ. 10. — potrafi zarobić każdy 10 złotych dziennie i nawet więcej przy sprzedaży opatentowanego artykułu. Zgłoś się: Piotrkowska 46, prawa of., III p., m. 24 od 3-6 po poł. 658-2

POTRZEBNA starsza podręczna do salonu mód Piotrkowska 61 Helena Glass.

INTELIĞENTNA skromna panienka z lepszej rodziny poszukuje kondycji do jednego lub dwojga dzieci. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty do „Głosu” pod „A. L.”

## Różne

SALON Hygieniczno-Kosmetyczny Szwajcerowej został przeniesiony na Piotrkowską 106, tel. 115-08.

SAWANS - DOGS. Szkoła Psów. Przyjmuje psy do tresury. — Wkrótce nowy kurs. Szosa Zgierska 47. 660-1

NIEMA BRAKU POSAD! Czw. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

WYTWÓRNIA KRAWATÓW, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, sycia i reperacji krawatów 615-4

## Uzdrowiska

ZAKOPANE Willa „Łodzianka”, Kościeliska 92, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Cena Zł. 5. — Informacje i zamówienia telefon 136-79.

ZAKOPANE „FLORIDA” Elegancki pensjonat dla zdrowych, centrum, właścicielka Marta Paryska Telefon 554. 847-4

## Dom Wypoczynkowy na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. Kanalizacja, elektryczność. Park oświetlony. Werandy oskłone. Tel. 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

## Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, wł. biura buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemyśl. Bliższych informacji codziennie wieczór 7-9 Piotrkowska 165 front III p. 3337-3

ZDOLNA podręczna chętnie przyjmie posadę u krawcowej z kilkumiesięczną pracą bezpłatnie. Oferty pod „Podręczna”

## Lokale

BIURO „UNIVERSATOR”, Dział reżyskaniowy, Moniuszki nr. 3, telefon 190-09. Poleca bez odstępnego:

Zł. 130 kwartalnie — 1 pokój z kuchnią, wszelkie wygody, ul. Kilińskiego, centrum.

Zł. 190 kwartalnie — 2 pokoje z kuchnią, front 1 piętro, ulica Andrzej.

Zł. 300 kwartalnie — 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, front II piętro, ul. Zielona.

Zł. 360 kwartalnie — 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, front II piętro, ul. Kilińskiego — centrum.

Zł. 25 miesięcznie — pokoje umeblowane i z klatki schodowej; sklepy, lokale handlowe z obniżonym komornem. 671-1

POMIESZCZENIE porterowe na pracownię, skład, garaż, duże suche piwnice, oraz pokój frontowy z klatki schodowej do wynajęcia, Południowa 28, dozorca.

POKOJU dużego, słonecznego w przyswoitym domu na I-em lub 2-ym piętrze ewentualnie z obiadem przy rodzinie poszukuje solidny pan. Łaskawe oferty sub „Elba 30”

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie w czystym domu zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Gdańska 103, mieszkania 10.

**DMUCHAWY elektryczne**  
dla kuchni i wentylacyjne oraz  
**MOTORY**  
elektrycz. używane.  
okazyjnie do sprzedania  
**WARSZTATY**  
REPERACYJNE  
dla maszyn elektr.  
**WYRÓB**  
**PRZEŁĄCZNIKÓW**  
GWIAZDA-TRÓJKĄT  
Inż. J. REICHER i S-tno  
Południowa 28, tel. 210-00

„GEGUZ” Piotrkowska 82, tel. 132 40 poleca wprost od gospodarza za komorne:  
Zł. 100.— KWART. pokój z kuchnią. Andrzej  
Zł. 210.— KWART. 2 pokoje z kuchnią, łazienka, wygody. Żeromskiego.  
Zł. 300.— KWART. 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wygody. Zielona.

Zł. 460.— KWART. 4 pokoje luksusowe. Moniuszki.  
Zł. 30.— MIES. pokój umeblowany ze światłem i opałem.

ELEGANCKIE, słoneczne mieszkanie 5 pokojowe i 3 pokojowe z kuchnią z frontu 1 piętro z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 31a gospodarz.

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie w centrum miasta, frontowe z wszelkimi wygodami na 2 piętrze na 3-pokojowe z wszelkimi wygodami w czystym bądź nowym domu nie wyżej 2 piętra. Oferty do administracji „Głosu” pod F. H. 345-3

4 POKOJE z kuchnią i wygodami I piętro, front, bez odstępnego natychmiast do wynajęcia. Aleja I Maja Nr. 4. 650-2

6-POKOJOWE mieszkanie komfortowe z centralnym ogrzewaniem w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Narutowicza 37, m. 5. 652-3

Strzecha dzieleca „POSTĘP” w Głównie koło Łodzi zapewnia troskliwą opiekę dzieciom fizycznie niedorozwiniętym, spóźnionym umysłowo z wadami charakteru i zaburzeniami mowy. Informacje: Dr. med. A. Samirgield, ul. Śródmiejska nr. 27, telefon 151-89.

POKÓJ słoneczny, niekrępujący, odnajmę. Centralne ogrzewanie, wszelkie wygody i używalność radja. Piotrkowska 211, m. 14.

## POKÓJ

duży, frontowy, dwuokienny, z wszelkimi wygodami, telefonem, natychmiast do odstąpienia. Tel. 114-89, Zawadzka 15, II piętro, front. —3

## „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANE  
NA MASZYNE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

## Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN  
**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36



**OLA**  
GUM. ?

**NIE PREZERWATYWY!** —  
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLA”**  
winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo  
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naj-  
energiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe  
z nazwą  
„OLA”  
i marką  
GLOBUSA

Znakiem  
światowej sławy  
na każdej  
kopercie

**KAŻDA CHOROBE WYLECZYSZ**  
jeżeli regularnie używać będziesz  
**ZIOŁA D-ra BREYERA**

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materii)	3.50
Nr. 3 — żołądkowo—kieszkowych, wątrobowych, żółtacze	3.00
Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia	4.00
Nr. 6 — błednicy, długotrwałej niedokrwistości	5.50
Nr. 7 — nerkowych i pęcherzowych	4.00
Nr. 9 — ogólnego zatrucia — prze—czyszczające	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48.  
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

W Sali Kina „**MIMOZA**”  
Najtańszy i Najweselszy  
**TEATR-REWJI**  
w Łodzi, ul. Kilińskiego 178.  
Dzisiaj rewelacyjny  
Wielki Karnawałowy przegląd  
przebojów i atrakcji p. n.  
**Zabawki Łodzi**

■ JANINA MADZIARÓWNA, JERZYM WELINEM, WINCENTYM ŁOSKOTEM I DUBTEM JANASZKÓW  
na czele arcyświecącego zespołu.  
8 przeszłonych i zgrabnych Hockel-Girls. — Malownicze obrazy, Arcydowcipne Sketche, Szal Tańca, Śpiew, Humor i Satyra.  
Dyrektor art.: Kasimierz BRZESKI  
Dzisiaj początek o 7.30 i 9.30.  
Ceny biletów niebywale niskie od 49 gr. do zł. 2.20.  
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

**Kursy Fortepianowe**  
**Heleny Aronson-Winnikowowej**  
absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)  
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.  
Od 15 zostaje otwarta  
**Klasa skrzypcowa**  
pod kier. **BR. ROTSZTATÓWNY**  
(Prof. Flesch, Berlin)  
Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne przedmioty.  
Zaplay na 2 półrocze przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07. w godz. od 10—12 i 4—6

**KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR

**Wózków** dalecennych  
**Łózek** metalowych

**Materaców** sprężynowych „PATENT”  
**Wytymaszek** amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**  
**„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 148-01, w podwórzu.

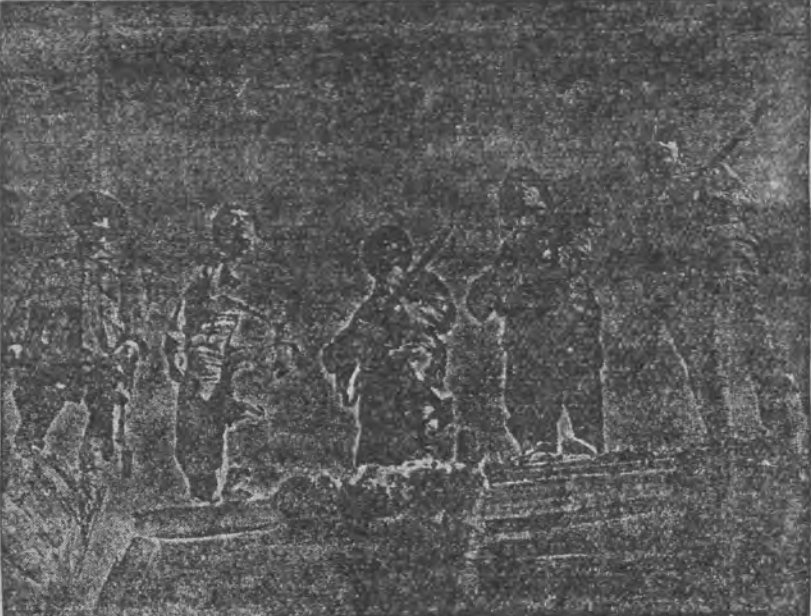
Dlaczego wszyscy kupują  
**bieliznę „Wima”**  
ponieważ jest:  
**najtrwalszą**  
**najwytworniejszą**  
**i najtańszą**

Wyłączna sprzedaż towarów **SEKUNDA, BRAK i RESZTEK.** Polecamy nasze znane gatunki towarów, a zwłaszcza marki **OK** Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedst. handl. Z. S. R. R.

**KONSUM**  
F.ZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

**PALACE**  
Dzisiaj dawno oczekiwana premiera!

Najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez Ligę Narodów.  
Największe i najciekawsze arcydzieło filmowe doby obecnej, zrealizowane na tle znanej książki pacyfistycznej p. t. „Niemandslan” wielkiego pacyfisty niemieckiego **Leonarda Franka.**



Reżyserja: **Victor Trivas** asystent **Pabsta**

**Ziemia Niczyja**  
(„NIEMANDSLAND”)

Wspaniały film międzynarodowy mówiony w pięciu językach: po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku.  
Film ilustruje w nadzwyczaj barwny i realistyczny sposób dzieje pięciu nieprzyjaciół — pięciu żołnierzy różnych narodowości.  
W rolach głównych **Ernest Busch, Louis Douglas i Włoch Sokółow**  
role kobiece: **Elżbieta Lennartz Rene Stobrewa**

**Nadprogramy:** 1) Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu  
2) komedia w 2-ach aktach

**PASSEPARTOUT** bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne  
Dzisiaj początek o godzinie 12-ej. **Na pierwszy seans ceny niższe.**

**Kaszel**  
chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają  
**ZIOŁA „POLANA”**  
zatwierdz. przez M.S.W. Nr. rej. 1349  
Cena zł. 2.—  
do nabycia w **APTECE**  
**Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO**  
w Łodzi  
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91  
Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

**CENY KONKURENCYJNE**  
**MAQUILLAGE**  
(upiększenia) zł. 1.50  
**INSTYTUT PIĘKNOŚCI**  
**„KRYSZTJANA”**  
Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej)  
tel. 159-06  
kier. **J. Walezyńska K. Milgromówna**  
dyplom paryski  
Godziny przyjęć 10—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 10—2

**Gabinet kosmetyki**  
leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

**GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ**  
chor. skóry i włosów  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
zaw. przez władze Państw.  
**Dr. med. LEWINSONOWEJ**  
prezlesione na  
Piotrkowską 86, tel. 143-68  
od 10 r. — 8 w.  
Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenie. Usuw. owłosienia.

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń **telef. 170-17**  
**„Pogotowie Elektryczne”**  
dyżurny przez całą dobę, w niedziele i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzeja 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzący w zakres czyszczenia szymb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadaek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie odzieni fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.  
Opakowanie drzwi i okien na zimę!  
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

**Kowalskima**  
USUWA NAJLEPSCZYWSZE  
**BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
(AP. KOWALSKI) WARSZAWA

**MEBLE** w wielkim wyborze po cenach niskich  
**„MIRAGO”**  
polecane  
4 Narutowicza 4, front I p.  
Tel. 241-75. Warunki dogodne!



Anatol Lunaczarskij.

# LEW TOLSTOJ A MARKS

### Wielki pisarz w rewelacyjnym polityczno-społecznym oświeceniu

Zawsze, ilekroć życie wytwarza nowe formy cywilizacji, stary świat wysuwa kogoś ze swych, aby protestował przeciw nowemu porządkowi, ale protestował, opierając się na starej tradycji i idealizując przeszłość. Taka właśnie jest twórczość Tolstoja. Wielki pisarz idealizuje wieś, przeciwstawiając miastu stonk: wieśskę. Dla tego przedstawiciela wielkiego szlacheckiego rodu wstrętna jest cała burżuazja, wstrętny handel, wstrętne nauka i sztuka burżuazji, wszystko, poczynając od drobnego mieszczaństwa, któremu po pańsku gardzi, aż do spasionego kupca, obkutego i zarozumiałego doktora, inżyniera czy liberalnego męża stanu.

Można stąd wysnuć wniosek, że socjalny protest Tolstoja, to protest właśnie szlacheckiej ziemi, a przeciwko najściu burżuazji i zdeklasowanej nowej inteligencji. Tolstoj chciałby pozostawać w zgodzie z reakcyjną szlachtą, ale mając gigantyczny umysł, rozumie dobrze, że popierać szlachtę, to rzecz bezcelowa i beznadziejna. Dlatego wynosząc na wyższy idealizm tylko jedną wieś, widzi jednocześnie, że zajmuje samotną i krańcową pozycję.

To wszystko, co przeciwstawił jako ideał, nowopowstałemu miastu, to życie drobnego chłopstwa. To życie jest tu pełne głębokiej wewnętrznej treści. Człowiek wypełnia wyższe przeznaczenie; nie krzywdząc nikogo, lecz twierdzącą pokój, tem samem realizuje wielką ideę prawdy, miłości i zgodę. I jeśli każdy to spełnia, dusza przepięknie się poczuć ukojenia, poczuciem jedności z Bogiem i wtedy myśl o śmierci nie przeraża, gdyż realizujący wielką ideę prawdy, miłości i zgodę, nie obnosi się ze swoim indywidualnym po świecie. Nie jest egoistą, drapieżnym zwierzęciem, lecz żyje innem życiem jak kwiaty, jak wszystkie rośliny — na łonie przyrody bożej, gdzie narodziny, zakwity i kres.

Utopijność tej nauki rzuca się odrazu w oczy. Jest to zasadniczy błąd w ujmowaniu życia. Gdyż są wśród ludzi drapieżni i zgodni. Idealizacja ludzi zgodnych i stosunków pokoju, głoszenie hasel niesprzeciwiania się jest jednocześnie popieraniem drapieżców.

Faktycznie niepodobna uwierzyć, aby za pomocą środków pokoju można było zmienić świat. Ale Tolstoj sadził, że w każdym człowieku tkwi iskra boża, którą należy tylko rozdmuchać, i że ostatecznie on i jego uczniowie potrafią zmienić dotychczasowy ustrój. Dziwne w takim razie, dlaczego Jezus, pismo św. i pierwsi apostołowie, których tak bardzo ceni Tolstoj, nie przerobili świata na coś lepszego. Minęło dwa tysiące blisko lat, a ludzie, według słów samego właściciela Tolstoja, są tacy sami źli i

przestępni. Dlaczegoż mamy wierzyć, że Tolstoj, głosząc swą naukę, po upływie następnych dwu tysięcy lat osiągnie cel? Jeśli silniejszy, np. Chrystus, nie potrafił tego dokonać, to tembardziej nie zrobią nic Tolstoj i następni. Jak długo świat światem, istnieje krzywda społeczna, pojawiają się prorocy, których się kamieniuje, albo przepędza z drwiną, — a wyzysk trwa.

Cała twórczość Tolstoja wydaje się niedorzecznością, jeśli ją traktować jako naukę socjalną. Ale to nie była tylko nauka socjalna; tu przemawiało pragnienie nowego wewnętrznego świata. Odnaleźć nowy świat, wprowadzić doń zbłąkanych pragnących — bragnał Tolstoj. Jako szlachcic — nieklny wkras kultury — Tolstoj cierpiał na nadmiar kultury i cierpiał on, straszną chorobę — indywidualizm. Właśnie Tol-

stoj stanowił doskonałe bogate indywidualium, dlatego też był wielkim pisarzem. Jako wielki artysta obdarzony był kolosalną w porównaniu z normalnymi ludźmi zdolnością odczuwania świata zewnątrz i kolosalną zdolnością emocji. Był to człowiek pełen burzliwych namiętności i życie stanowiło dlań szaloną rozkosz. Można by zacytować wiele stropic z Tolstoja, gdzie się odczuwa, jaka to rozkosz żyć, wpajać się słońcem, doznawać wrażeń smaku, czy powonienia, patrzeć na przyrodę. Z jakim przejęciem odpowiada artysta o łopianie (w noweli „Chadi Murat“), o tym łopianie, postrzeżonym i przygniecionym aż ku ziemi, który jednak chce żyć mimo wszystko i trwa. Żądza życia była w Tolstoju niezwykła. Ten człowiek robił wrażenie jakiegoś krateru wrzającej energii.

Skoro każdy człowiek pragnie

żyć, tembardziej trzymać się życia inteligent, który przede wszystkim wynosi swoje jażycie z tego. Jeśli jest to artysta, adwokat czy doktor — jego jestestwo, indywidualność stanowi oręż w walce socjalnej o życie. Taki inteligent musi więcej cenić swoje życie i więcej bać się śmierci.

I właśnie Tolstoj, mając w sobie witalizm, jak gorący w soko tryskający słup fontanny szczególnie cenił życie i bał się śmierci. Dominuje w nim nuta, leku przed śmiercią. „Wdę, jak taje powojni jak życie przecieka mi przez palce. Zawsze widzę, jak każda chwila umknęła, przepłynęła i nie wróciła! Trzeba szukać nieśmiertelności. Ale Tolstoj był zbyt mądrym człowiekiem i nawet wtedy, gdy z gigantycznym wysiłkiem stworzył całą drabinę, po której miał się do nieśmiertelności, nawet wtedy wpat-

W pamiętniku jego dopótna znajdujemy uwagi: „Dziś nie mam wiary, Boże pomóż mi!.. Rano obudziłem się z silną wiarą w Boga; wierzę, iż wszystko czego pragnę, dokona się dzięki Bogu za doznana pomoc...“ A zaraz za dwa dni: „Dreczę mnie straszne wątpliwości... i t. d., aż do ostatnich dni życia.

Wszystkie te wątpliwości nie leżało przesunąć gdzie indziej. Tolstoj rozumuje: wszystko na świecie mija, umiera nie może być istnieje coś stałego? Gdyby coś podobnego dało się odnaleźć, można by uczyć się przetrwać. I Tolstoj szuka. Oświecenie społeczne i własnej duszy nauczyły go, że walka o zaspokojenie osobistych instynktów, konkurencja w walce stanowi ów niepokój wieczny, wprowadza człowieka z równowagi, dreczę, jest złem. Tolstoj odchodzi od walki. Ustąpić — w tem cała miłość do ludzi, unikaj stare o jakieś tam dobra ziemskie, bo to wszystko złudne. Wtedy, gdy uniknie się doczesności, odnajdzie się spokój ducha. Najwyższy ideał — chrześcijański. Aby każdy żył z pracy własnych rąk, nikogo nie krzywdził, nie dążył do zbagacenia się i wogóle nie dążył do niczego innego, jak tylko aby starczyło na własne życie. Chłop — takim jakim powinien być — jawi się realizatorem chrześcijańskiego ideału. Tu zamyka się krąg idci Tolstoja.

A marksizm? Wszystkie przeciwności, które cechują urobizm, marksista podobnie jak wyznawca Tolstoja, widzi i rozumie. Z tych wewnętrznych sprzeczności narasta walka elementów, która w przyszłości doprowadzi do zwycięstwa — ale nie na drodze wyzkania się miasta, techniki, cywilizacji, nauki i sztuki — nie na drodze cofania się, lecz dalszego rozwoju. Ten dalszy rozwój powoduje lewastacje, pauperyzację włościactwa i drobnych posiadaczy oraz wzrost proletariatu, iako ostatnich w hierarchii społecznej. Ale proletariatu pracuje przy maszynach, które są ostatniem słowem nauki i techniki, pracuje jako kolektyw i do stawca wytworów na wszystkie rynki świata. I właśnie to wszystko stwarza grunt pod ogólne porozumienie — celem wyrwania nauki i techniki, całej cywilizacji z rąk klas posiadających i celem obrócenia tych zdobyczy na dobro całej ludzkości. Wtedy uzbrojony w oręż cywilizacji marksizm pokona przyrodę i otrzyma wszystko, co potrzeba dla zaspokojenia ludzkich popędów. I gdy te bezpośrednio zwierzęce instynkty zostaną zaspokojone, zbuduje się cywilizację wolnych jednostek, które nie będą już miały powodu do walki wzajemnej, a przeciwnie — znajdą możliwość pełnego indywidualnego rozkwitu, ale już w ramach zorganizowanego planowego życia.

## RODA RODA

### Ostatni postępek we Lwowie

Ludzie, którzy przeżyli wojnę, pamiętają jeszcze oświadczenie austriackich władz wojskowych, z dnia 2 września 1914 roku, „Lwów jest jeszcze w naszym posiadaniu”. Cesarz Franciszek Józef sam zredagował to oświadczenie, które podziało na pewnych zwycięstwa wiedeńców, jak strumień lodowato zimnej wody.

W południe, dnia poprzedniego, została we Lwowie zaciągnięta warta, przez oddział 15 pułku piechoty pod dowództwem porucznika Schuberta.

Dzień w dzień słyszał porucznik Schubert marsz wojska, dążącego na zachód. — Austriacy opuszczali miasto. Porucznik rozumiał, że on będzie musiał ostatni opuścić miasto. Nie był z tego zadowolony.

Z każdym dniem topniały siły wojska austriackiego we Lwowie.

Kiedy przyjdzie na mnie kolej? — myślał niespokojnie komendant warty. Tego się jednym gestem nie zrobi. Trzeba przedtem ściągnąć 6 grup liczących 50 żołnierzy, z różnych ważnych punktów miasta, gdzie grupy te stoją na posterunku.

Jeżeli uczyni to za wcześnie: przepisy wojskowe w odniesieniu do wart są djabelnie surowe. Komendant warty przypomina sobie w tej chwili artykuł 8, część 1, który głosi karę śmierci przez rozstrzelanie za przedczesne opuszczenie posterunku. Cóż dopiero teraz, w czasie wojny, w obliczu wroga?.. Zginąć na posterunku tylko dlatego, że nie spostrzegło się odpowiedniego momentu odwrotu? Biednemu porucznikowi robi się na przemian to gorąco, to znow zimno.

Kiedy ostatnia kolumna wojska opuściła miasto, w ciągu najbliższej pół godziny żadna inna się nie pojawiła, podszedł porucznik Schubert do telefonu. Chciał zasię-

gnąć informacji, otrzymać rozkaz i postępować w myśl rozkazu.

Zadzwoił do komendy wojsk — napóżno. Do komendy pułku — nie. Do mieszkania pułkownika — cisza.

Pan porucznik zaczął się pocić. W najwyższym stopniu zdenerwowany, zasiadł w swym pokoju i zaczął wertować przepisy wojskowe, szukając w nich instrukcji na wypadek, kiedy komendant posterunku zostanie wraz z podkomendantami przez dowódców zapomniany.

Znalazł tam szereg opisanych wypadków i pouczeń na tysiące innych okoliczności. Swojego wy-

### Wyprawa do Tybetu



Jak już donosiliśmy dwuch bernardynów Melly i Cogruz wyjechali z Genewy do Tybetu, aby założyć tam na przesmyku Łatsa schronisko w rodzaju klasztoru św. Bernarda w Alpach. Nowe to schronisko ma nosić nazwę św. Bernarda z Łatsa i ma być gotowe w ciągu 3 lat.

padku nie mógł się w żaden sposób doszukać. Wypadek ten snadnie został przez zapomnienie pomieszczone w przepisach. Zapomniał to widać uczynić w roku 1806 arcyksiążę Karol, kiedy instrukcje te redagował.

Porucznik Schubert czekał. Nie pozostawało mu zresztą nic innego, jak czekać na to, co mu los przyniesie.

Nagle dźwięk rogu, nigdy nie słyszany sygnał. Szwadron w „pachach”, uzbrojony w lance. Na czele oficer z obnażoną szablą.

Porucznik Schubert powstał. Pięćdziesięciu ludzi zbliżało się w jego kierunku. Stał sam, sam też sobie zakomenderował:

— Dobądź broń!

Pięćdziesięciu ludzi podeszło bliżej. Oficer wyrównuje czwórki. Schubert wymienia z obcym oficerem ukłony. Zginają się szable w wojskowym pokłonie. Potem Schubert staje na baczność i melduje:

— Panie rotmistrzu, porucznik Schubert, z 15 pułku piechoty, melduje się posłusznie, jako komendant posterunku.

Jeżeli dotychczas rozmyślał nad wytworzoną sytuacją porucznik, to teraz zaczął nad nią rozmyślać rotmistrz. Na wszystko mógł być przygotowany: na ogień artyleryjski, samoobronę miasta, że jednak zostanie tu, według wojskowego regulaminu powitany przez komendanta austriackiego posterunku, tego nie mógł się pan rotmistrz w żadnym wypadku spodziewać. Zdmienienie też zaparło mu oddech w piersiach.

Nagle znalazł wyjście. Rozkazał swemu porucznikowi zsiąść z konia i zaciągnąć nową wartę. Wszystko odbyło się, jak normalnie przy zmianie warty, z tą tylko różnicą, że w innym języku. Warta austriacka została zwinięta i odprawiona do koszar.

Tam jednak musieli się austriacy poddać.

# Sproletaryzowana studenterja

## Okropne warunki bytowania naszej młodzieży akademickiej

Czytelnicy znajdą poniżej listę kolegów inżyniera Henryka Gojańskiego, zgłoszony przez Akademickie Koło Łódzian w Warszawie na ostatnim zjeździe Akad. Kół Prowincjon. województwa łódzkiego.

Korzystając z gościnności tak poczytnego i niezależnego piśma jak „Głos Poranny” pragniemy, aby ten — niewątpliwie cenny materiał obserwacyjny — trafił do tych, dla których przede wszystkim był przeznaczony — do myślącego ogółu obywateli naszego miasta. Sądymy, że sprawy, poruszone poniżej i sposób ich ujęcia, sprostują wiele mylnych pojęć o warunkach bytowania szerokiego ogółu akademików w Polsce.

Zarząd A. K. Ł. w Warszawie.

Dużo się u nas mówi o trudzie i bóleczkach ludzi, zdobywających wiedzę, dużo się także mówi o społeczeństwie dla nich pomocy.

W jakich granicach obydwa zjawiska przebiegają, o jakie strony życia i jakie zewnętrzne warunki zahaczają, spróbujemy rozważyć.

### „Zdolność” do studjowania

Ograniczając się do środowiska młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach w Polsce, jako najbardziej mi znanego zarówno z materiałów, które miałem w rękę, jak i z osobistego doświadczenia, pragnę podkreślić, że w łwiej części dotyczą one największego skupiska studenckiego w Polsce — Warszawy, której geograficznie nie omal pod bokiem się znajdując, jesteśmy, jak wskazuje statystyka, najliczniejszymi wychowankami.

Od nas bowiem, z szumnie zwanej stolicą polskiego przemysłu Łódki, rozbiegają się po Rzeczypospolitej drogi tych szczęśliwców z poróżd rzeszy absolwentów szkół średnich, którzy formalnie uzdolnieni do studjów wyższych (myślę o maturalnym papierku), są jeszcze do nich zdolni faktycznie.

Wystarczy za Bystronem zauważyć, że: „Społeczeństwo, oparte na podstawach kapitalistycznych bezsilną ręką tworzyło szkoły dostępne pewnym poziomom zamożności i w rezultacie zapewniało dzieciom bogatszych rodziców większe sukcesy w życiu”.

W charakterystycznym liczebności gronie polskiej młodzieży wstępującej na wyższe uczelnie musi się tedy dokonywać i w istocie dokonywać się ostra selekcja, oparta właśnie na podłożu ekonomicznego zróżnicowania absolwentów szkół średnich.

Dla stopienia ostrza tego doboru, a więc wyrównania szans materialnych stosuje się pomoc młodzieży studjującej: „Akcja taka ma iść w dwu kierunkach: albo popiera się jednostki ze względu na ich indywidualne własności, albo kładzie się nacisk na ich społeczne wyznaczniki.

W pierwszym wypadku mamy do czynienia z popieraniem wybitnych zdolności, w drugim zaś mamy przed sobą akcję pewnej grupy, umożliwiającej jej członkom kształcenie córek i synów”.

U nas stara się położyć obydwie możliwości. Nim jednak przejdziemy do praktyki tych usiłowań, warto zwrócić uwagę na aktualne zagadnienia, jakie notuje kronika dnia bieżącego.

### Podwyżka opłat

W obecnym roku akademickim zostaje rozciągnięta na wszystkie wyższe zakłady naukowe w Polsce rozpoczęta rok temu podwyżka opłat.

Wielu może dopiero dziś uświadomić sobie, jak wysoko ponad poziom naszemu zawiśłemu „systemowi” przesuwał o bezwartościowości nauki, uczony natomiast pod stopami twarzą i co rok w ostrzejszą grunę kamienie — „temię” praktycznej rzeczywistości.

Oto jak ją szkicuje: „Memoriał w sprawie podwyżki opłat Zarządu

T-wa Bratnia Pomoc St. Pol. Warsz. do Wysokiego Senatu Politechniki”.

„Niezwyczajnie ciężka sytuacja gospodarcza kraju, obejmująca wszystkie dziedziny życia społecznego, wyjątkowo dotkliwie odbiła się na stanie materialnym młodzieży akademickiej. Obniżenie płac, trudności w znalezieniu pracy utrudniły, a w wielu wypadkach uniemożliwiły akademikom otrzymywanie po mocy materialnej od rodzin, jak również samodzielne zarabkowanie. W ten sposób wielu akademików zostało pozbawionych środków do życia, przeciętny zaś dochód średnio zamożnego studenta nadal poniżej minimum egzystencji”.

### Minimum egzystencji akademika

Stan ten najlepiej zilustrują dane zebrane z 1,500 kwestionariuszy, złożonych przez członków T-wa w Komisji Kwalifikacyjnej Bratniej Pomocy. Wynika z nich, że średnio zamożny student otrzymuje od rodziny przeciętnie 50 zł., a z pracy zarobkowej czerpie również 50 zł., co w sumie daje średni dochód 100 zł. miesięcznie.

Minimum egzystencji studenta stanowią następujące miesięczne wydatki:

Mieszkanie	zł. 25.—
Wyżywienie	40.—
Pożyczki naukowe, druk i wyd.	30.—
Ubranie	20.—
Pranie i reperacje	15.—
Opłaty politechniczne	20.—

Razem zł. 150.—

Z powyższego zestawienia wynika, iż średnio zamożny student ma niedobór w budżecie około 33 proc. który w części tylko może być pokryty ze świadczeń samopomocowych.

Z tego ma być pokryta reszta niedoboru, memoriał oczywiście nie mówi.

### Głód pracy zarobkowej

Podobnie jak częste, kwestią bezpośrednio związaną z uczelnią jest w rzeczywistości aktualna sprawa obniżenia regulaminów studjów. Obniżenie ten miecz użyty, oczywiście w celu podniesienia poziomu i intensyfikowania pracy studjujących zbyt często odcina ich od uczelni, przeciętnej pracy, zdegradowanych naukowo i społecznie. Zwiększona podstawa finansowa rodzin, których córki i synowie studjują, kieruje liczniejsze niż dotychczas rzesze młodzieży akademickiej w sferę pracy zarobkowej. Jako rozszerzenie tego, podanego w memoriale, uprzednio cytowanym, niech posłuży zawarta w sprawozdaniu za rok 1931-32 Tow. Bratnia Pomoc S. U. W. Ilustracja: „Dnia 15 stycznia odbyły się w Warszawie na trymestrznej liście poszukiwaczy pracy w Społecznym Biurze Pośrednictwa Pracy Br. Pomocy. Zaręby rozpoczęły się o godzinie 12 w momencie rozpoczęcia normalnego dyżuru. Dnia poprzedniego, 14-go stycznia, od godziny 7 wieczorem zaczęli się gromadzić koleżki kandydatki. Przez całą noc

oczekiwało w lokalu Bratniej Pomocy około 70 osób, pragnących otrzymać prace, dostarczone przez Biuro Pośrednictwa”.

Nadmierna podaż sił pracowniczych na studenckim rynku pracy przy zmniejszonym popycie, zniżyła niesłychanie ceny, tak dalece, że dla umożliwienia sobie egzystencji trzeba zwiększyć ilość godzin pracy zarobkowej w sposób wyrażający zagrażający możliwości studjowania.

Biegania po mieście, dobijanie o grosze, ujadanie się z nieradko mało sumiennymi pracodawcami, ograniczenie zaspakajania już nie tylko kulturalnych ale i zdrowotnych potrzeb — oto skutki warunków, w jakich się znalazła ekonomicznie słabsza, do reszty spawurczowana kryzysem gospodarczym, znaczna część młodzieży akademickiej.

Wielokrotnie w podobny sposób przedstawił się istniejący stan rzeczy osobom z poza środowiska studenckiego. Razby często można otrzymać repliki: Jakżeż? Macie przecież rozbudowany system stypendiów państwowych i samorządowych, luksusowo urządzone domy, prosperujące doskonale instytucje samopomocowe!

Zbilansowanie naszych rzekomych bogactw oświatli, mam wrażenie, nieco inaczej te legendarne mniemania.

### Jak się udziela stypendjów

Na zgruba licząc, 45,000 młodzieży studjującej w wyższych zakładach naukowych Polski istnieje około 900 stypendjów państwowych co obejmuje 2 pr. ogółu młodzieży uniwersyteckiej.

Starania o podwyższenie ilości stypendjów, jakoteż zabiegi, zmierzające do zakazania przez Ministerstwo Oświaty dzielenia stypendjów na części, zgodnie z art. 1 ustawy z roku 1923 o stypendjach akademickich, który brzmi: „Celem umożliwienia studjów w państwowych szkołach akademickich wyjątkowo zdolnej, pilnej a niezamożnej młodzieży, odznaczającej się nieskazitelnym charakterem obywatelskim, ustanawia się na chwałę nauki polskiej i Rzeczypospolitej państwowe stypendja w wysokości zapewniającej całkowite pokrycie kosztów utrzymania i kształcenia się stypendysty” pomimo zapadłej po myśli interesów młodzieży uchwały sejmiku nie została przez rząd uwzględniona, i stan niedostatku i zaniedbania w tej dziedzinie trwa w dalszym ciągu.

Metoda kwalifikowania na powyższe stypendja, opierająca się (Pol. Warsz.) na uzyskaniu przez petenta maximum punktów naukowych za zdane egzaminy, odrębnie laboratorja i projekty w roku poprzedzającym moment ubiegania się o stypendium uniemożliwia z reguły jego udzielenie studentowi zarobkującemu. Stwarza się zatem typ studenta permanentnie starającego się o stypendium. Praca zarobkowa wyklucza osiągnięcie wymaganej konkurencji, zazwyczaj b. wysokiej liczby punktów, brak stypendium nie pozwala na poświęcenie się studjom w stopniu należytym, przedłużając ich trwanie do lat, która statystyki dyskretnie przemilcza.

W tym stanie rzeczy wydatne powiększenie ilości stypendiów, jako też wysunięcie na czoło i postawienie ich istotnych ułożeń spycha tego na stary koniec kryterium niezamożności wydatne się być kweśta pierwszorzędne znaczenia.

Niewątpliwie godnym uwagi jest zestawienie dwu pozycji cytowane go budżetu: wyżywienie 40 zł., pomoce naukowe, druk i wydaw-

nictwa 30.— Skąpa literatura w języku ojczystym, zwłaszcza w zakresie wydawnictw technicznych, zmusza do zaopatrywania się w książki obcojęzyczne, drogie, a w bibliotekach zdobywane poprostu szturmem.

Trudności te, ogromnie uciążliwe dają się usunąć jedynie przez rozbudowę bibliotek uczelnianych, bibliotek przy poszczególnych katedrach naukowych studenckich, rozszerzenie funduszy na pomoce w naturze nie z bielejącej plótnem studenckiej kieszeni, a ze społecznych i rządowych pieniędzy.

### Luksus domu akademickiego

Utrwalił się w pamięci ludzi starszej daty, wielokrotnie dziś spotykany obrazek studenta, zamieszkałego w kamienicy, poddasze na szczycie klatki schodowej, ką „przy rodzinie”.

Możliwość posiadania przez studenta mieszkania, zadość czyniącego wymaganiam człowieka cywilizowanego jest dla tych ludzi rzeczą trudną do pojęcia. Luksus! wołają na kolonje im. Bolesława Chrobrego w Warszawie. Naturalnie. Z równym powodzeniem utrzymać można, że czysty papier i oówek są luksusem wobec sztywnej tabliczki i rysika; nie zdaje mi się jednak, żeby to nas miało skłonić do wykonywania skoku w czasy minionej przeszłości. Jesteśmy skłonni natomiast, używając słów owego starszego pana nazwać niektóre z dzisł istniejących domów akademickich luksusem. Dla innych jednakże przyczyn.

Dom, w którym komorne miesięczne w pokoju dwuosobowym wynosi 35 zł., a w jednocosobowym 60 zł. jest luksusem coraz mniej dostępnym dla przeciętnego studenta, tembardziej zaś dla niezamożnego. Usiłowania idące w kierunku zmian na lepsze rozbiły się o niechęć i niezrozumienie tych, od których możnaby się spodziewać reakcji wręcz przeciwniej.

Oddawne czynione starania o konwersję długów, ciążących na wspomnianej kolonji, rozłożenie spłat na okres 25-letni przy obniżeniu stopy procentowej z 8 a czasem 14 proc. do 6 proc., pozostały bez rezultatu. Dotychczas i obecnie domy akademickie zadania swe go nie spełniają.

Ostatnie sprawozdanie z działałności Zarządu Tow. Br. Pom. St. S. G. G. W. mówi: „Ilość miejsc w domach akademickich jest dotychczas niewystarczająca, uwzględnia się bowiem tylko 65 proc. życzeń”.

Zgodna opinia ogółu koleżków wskazuje także na wygórowane komorne. Wydatna jego obniżka jest dziś reformą palca. Młodzież akademicka dążyć winna do rozszerzenia pomocy mieszkaniowej na wszystkich koleżków, którzy tego potrzebują, jakoteż dla jej udostępnienia tym, z myślą o których domy akademickie powstały, mianowicie studentom niezamożnym.

### Student ma prawo żądać!

Pomoc społeczna w formie nacisku opinii na czynniki miarodajne względnie zainicjowanie akcji żądającej do zaspokojenia głodu mieszkaniowego świata studenckiego będzie przez nas wszystkich przyjęta z otwartymi ramionami.

Pozostawienie dotąd istniejących ciężarów na barkach samej młodzieży spraw naprzód nie posunie. Instytucje samopomocowe studentów (Bratnia Pomoc) borykają się dziś z trudnościami znacznie przekraczającymi zasoby dobrej woli. Braków finansowych niemożna wypełnić najbardziej choćby ofiarną pracą członków Bratniaka.

Zresztą energję ich zbyt często rozładowywuje się w strony wskazwane przez polityczne i partyjne koterje, powodując rozproszenie sił, które winny być wyteżone w kierunku urzeczywistnienia słusznych postulatów. Tymczasem sprawozdania trzech największych towarzystw: Bratnich Pomocy S. U. W., Politechniki i S. G. G. W., zgodnie stwierdzają:

„Znaczący się brak funduszy na cele pożyczek charakteru stypendjalnego, na pomoce żywnościową i mieszkaniową”. S. G. G. W.: „Podwójnie wzrosła suma udzielonych pożyczek doraźnych, przeszło potrójnie zaś — suma udzielanych prolorgat; liczby te mówią wyraźnie o ogromnym zubożeniu kraju, naskutek czego budżet człowieka, a w szczególności członka społeczeństwa akademickiego układany jest z dnia na dzień, nie posiadając przeważnie stałych podstaw finansowych.

W ubiegłym roku akademickim zmniejszono instytucjom samopomocowym dotację z funduszu „na pomoce doraźną i cele pomoce w naturze”. Z kwot zatem, opłacanych przez samą młodzież, redukuje się sumy idące na świadczenia dla niej samej.

Ponadto uciążliwe przewlekane wpłaty owych pieniędzy do kas bratniackich odbiera wszelkie podstawy racjonalnej gospodarki finansowej. Te politykę trudno nazwać inaczej, jak świadomym zaostreniem i tak nad wyraz ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazł świat studencki w Polsce.

Nie chcę wskazywać na rażące porównania poszczególnych pozycji budżetu państwa, z obawy narażenia się na zarzut wprowadzania momentów politycznych, ale trudno powstrzymać się od uwagi, jeżeli młodzież akademicka wyrecza rząd w organizowaniu obrony narodowej (L. O. P. P.) ma ona prawo spodziewać się z jego strony pomocy w obronie polskiej kultury.

Młodzież akademicka musi stworzyć jednolity front obrony swoich najistotniejszych interesów. Musi propagować i uzyskać rozszerzenia pomocy państwowej i społecznej.

### Przez z jałmużną!

Nacisk opinii publicznej na czynnik rządzący, zmierzający do uwzględnienia potrzeb studjujących w drodze redukcji i opłat, rozbudowy systemu stypendjalnego i zwiększenia doraźnej pomocy w dziedzinie mieszkaniowej, żywnościowej i zdrowotnej odda nieocenione usługi zagrożonej dziś przyszłości polskiej nauki i sztuki. Czynniki społeczne winny zrozumieć, że nie chodzi tu bynajmniej o filantropję, przeciw której młodzież akademicka, a zwłaszcza niezamożna jej część, najistotniej wymagająca pomocy, wyraźnie i stanowczo się zastęrga.

Nie chcemy jałmużny, nie propagujemy kwesty ni karoty, chcemy tylko racjonalnego rozkładu świadczeń społecznych, ekonomicznych, planowej gospodarki w zakresie naukowo-wychowawczym.

Nie brak w naszym gronie zdolności, nie brak pracowitości. Jeśli chcemy, żeby bogactwa te nie poszły na marne, do cech subiektywnych dodać musimy odpowiednie warunki obiektywne.

Sami musimy je stworzyć. Nie przez roprasanie energii na cele, wskaziwane przez ugrupowania, których dobro niezamożnej młodzieży obchodzi tyle, co zeszłoroczny obióg, a przez stworzenie zwartego frontu w obronie naszych postulatów ekonomicznych, nie przez organizowanie hec antyemickich, ale przez przyjęcie metod jedynie mogących nas doprowadzić do stworzenia lepszego jutra.

Dr. Adolf Mahler

# KULISY WOJNY

## Drugi tom powieści Andrzeja Struga „Zółty Krzyż”

I.

Autor „Mogily Nieznanego Żołnierza”, nie chcąc wystawić na próbę naszej cierpliwości, pozwolił w krótki czas po ukazaniu się pierwszej części „Zółtego Krzyża” — „Tajemniczy Renu” — ujrzeć światło dzienne i drugiej części tej pięknej eposy wojennej; tom ten, noszący tytuł „Bogowie Germanji”, jest również obrazem zmagania się narodów na polu walk. Główną jednak uwagę tak, jak poprzednio, zwraca Strug na poprawne i gruntowne zbadanie wpływu, tej już czwartym roku trwającej wojny światowej na życie obu zmagających się ostatnim wysiłkiem woli narodów oraz społeczeństw, przebywających za kulisami działań wojennych.

Najjaskrawszym dowodem destrukcyjnego działania wojny na psychikę twardej natury i zdolnych do wszelkich matactw i intryg dusz, jest zabranie się zupełnie szefów wywiadu francuskiego. Otóż podpułkownik d'Arland, szef II oddziału kwatery głównej, zwany przez kolegów i zwierzchników z wielkiej kwatery i ministrowa „królem wywiadu”, doszedł w ostatnich dniach marca roku 1918 do przekonania, że wiedząc tak niesłychanie wiele, wogóle nie wie. Po długich rozważaniach dochodzi do wniosku, że cała sprawa rozstrzyga się tam, na polu walki, na froncie; zgłasza się więc na front i ginie na polu chwali w osłonie Amiens w ostatnim dniu ofensywy, idąc do kontrataku, tak, jak sobie tego życzył, na czele bataljonu strzelców pieszych.

Bardzo plastycznie przedstawia też Strug załamanie się psychiczne szefa wywiadu francuskiego w Niemczech, van Trothena, wywołane przepracowaniem i stałym napięciem nerwów. Rozigrane bowiem do ostateczności nerwy płodzą co raz to nowe manjaki strachu i podejrzeń, lub wtórczą go w ciężkie przynęcenie. Nie widzi przed sobą przyszłości, ani jutra, jak ci, którzy przeczuwają zbliżanie się śmierci. Narzędzie nerwy zawodzą i van Trothen, pod wpływem manji prześladowczej, rozmaitych przywidzeń i panicznego strachu, naprowadza przy partii szachów swego przyjaciela, szefa wywiadu niemieckiego, generała von Sittenfelda, na trop swojej działalności szpiegowskiej; w następstwie zwierzenia aresztowany, a później wypuszczony na wolność, dostaje się do sanatorium dla nerwowo chorych, gdzie jednak wkrótce umiera, ofiarą przez swego następcę Abbeglena, celem przeszkodzenia jego dalszym zeznaniom, mogącym obciążać i innych współpracowników wywiadu francuskiego.

Nie oparła się też niszczeniu wpływowi tej strasznej hydry, której na imię wojna, i lepsza jednostka duchowa, która tylko w imię dobra ojczyzny, dla szczytnych celów obrony własnego kraju i narodu, weszła na śliską drogę wywiadu francuskiego. Jest nim dr Ossian Helm, poprzednio kapitan Claude Despaix; w czasie ofensywy wiosennej zapadł on w stan głębokiego zamęcenia psychicznego, graniczącego z obłądkiem; walczył w nim, jakby zamknięty w jednej skorupie dwaj ludzie, odwieczni wroga-

wie, francuz i Niemiec. Pod wpływem zaś wzmagającej na siłę miłości ku baronowej Marie von Tebben - Gerth, budzi się w nim człowiek. Obezwładniła go jakaś cuchnąca, dusząca odraza do całego świata, a nawet do siebie samego. To, że podjął się haniebną rolę szpiega. Nadewszystko gnębi go odraza do wojny, przeraża go jej potworna władza, zdumiewa jej nieprawdopodobne trwanie. Nie chce więc przyłożyć ręki do nowej jeszcze zbrodni, do usunięcia niebezpiecznego wroga Francji, prof. Wagera, odkrywcy „Zółtego Krzyża”. Tak więc on, ten obrońca ojczyzny z pod Charlerois, z nad Marny, Mozy i Sommy, poczujący pod wpływem rozbijającej go miłości technicznie człowieczeństwa, wyłamuje się z pod żelaznych praw i nakazów nieprzebierającej w środkach wojny.

Na tle tej walki wywiadu francuskiego z niemieckim nie

zapomniał Strug o tak ważnym w współczesnej powieści walorze — fantazji, wplatając w jej dzieje, pełną wielu niespodzianek, intrygę szefa wywiadu niemieckiego, gen. Sittenfelda. Ten niekoronowany król rozmaitych matactw i podstępów, nie mogąc zapomnieć uroczej diwie filmowej odrzucenia jego załotów, oczernia ją przed opinią i rządem francuskim; dzięki zeznaniom swych agentów we Francji, wprowadza w błąd ministerstwo, które wydaje nakaz aresztowania Ewy Evard pod zarzutem uprzedzenia szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Poza tą ciekawą fabułą powieści przedstawia autor „Kłucza Otchłani” z bardzo żywych barwach ustrój społeczny, tak francuski, jak i niemiecki. Plastycznie, żywymi i silnymi pociągająciami, rysuje i rozciąca przed czytelnikiem strach przed niepewnym jutrem, jaki

ogarnął oba zmagające się narody. „Wypełzał niewiadomo skąd i snuł się po świecie, jak subtelny, niedostrzegalny gaz, szerzył niepokój, budził widma nadchodzącego nieszczęścia. Tajemniczy strach nie zna granic, frontów, narodów, przebiega ziemię, jak wichur, nie zna prawych, ani grzesznych, przyjaciół, ani wrogów. Nie było wyżyny, którejby nie dosięgnął, przenikał bowiem przez szczelnie zamknięte i strzeżone drzwi wspaniałych gmachów i wciskał się do tajemnych gabinetów, gdzie panowali władcy narodów, monarchowie, rzędy, naczelni wodzowie”. Niemców opętał strach przed amerykańską armią, która „z humbugu i bluffu”, stała się milionową nawałą i lądowała we wszystkich portach Francji. Koalicje natomiast ogarnął lęk przed jakąś potworną niespodzianką, którą nieprzyjaciel zachowuje na sam koniec Obiegali posłuski o nowo odkrytych przez

niemców dalekosiężnych promieniach, o nowych machinach wojennych i o jakimś nieznany, przewyższającym okropnością swego działania, wszystkie dotychczasowe gazy, „podwójnym żółtym krzyżem”.

Wykazuje też Strug, że strach ogarnął nie tylko przebywające za kulisami społeczeństwo, ale przeniknął opancerzone dusze nieustraszonych dotychczas wojowników. Po obu stronach stał bowiem żołnierz z bronią w ręku, w tępej posuszeństwie, bez zapala, gotów iść w ogień i zginąć, a gdy mu mówiono o zwycięstwie, milczał, a w duszy drwił za długo na nie czekał.

Kładzie też autor nacisk na frumf wojny i bankructwo ideałów humanitarnych, oraz pewnych kierunków społecznych, które chciały wzbudzić wojny przeskoczyć.

Rozpacz bije z listów swego prof. Wagera, podoficera wojsk niemieckich Kurta, członka delegacji na epokowej manifestacji międzynarodowego braterstwa proletariatu w Brukseli z końca lipca 1914 roku; przypomina on w nich, z jakim uniesieniem przysłuchiwał się słowom Jaurésa, który nawoływał do buntu przeciw okropnościom wojny. Z jaką gorączką opowiada ten sam Kurt o śmierci bohatera Jaurésa i jej skutkach; w kilka dni, potem — pisze zawiadomiony Kurt — zaimały się dusze wodzów, rozległy się wstydlive i wykrętne hasła poddania się przemożnym okolicznościom, a w następne jutro robotnik niemiecki i francuski szli na siebie w szeregach armii nieprzyjacielskich. Oto zwycięstwo tragizmu dziejów nad szlachetnymi usiłowaniami człowieka.

Swój stosunek do wojny zaznacza zresztą autor dobitnie, pozwalając o niej rozmyślać przepięknej Evie: „Wona światła — to kapitalistyczna, imperialistyczna, masowa fabrykacja trupów, mordownia o supremacji gospodarza, o naftę, rudę, o rynki kolosalne szachrajstwa pieniężnego, o słoniete świętymi frazesami o honorze ojczyzny, o wolności ludów, o prawdzie, sprawiedliwości, o pokój, wiczystym, powszechnym, dla którego gędzi się przelać morze krwi”.

Te słowa, wypowiedziane o wojnie, świadczą za siebie; nikt dotychczas bowiem nie śmiał obnażyć prawdziwego jego oblicza; jeden z pierwszych uczynił to Strug. On też nie obawia się oczyścić Niemców z zarzutu wywołania tylko przez nich wojny; powiada bowiem, że jednakowy był fałsz po obu stronach i jednakowa wina.

Reasumując powyższe walory powieści, piękny język i głęboką wnikliwość w psychologiczne oblicze wojny, należałoby stwierdzić jeszcze raz, że z powieścią o „Zółtym Krzyżu” przybywa literaturze polskiej ciekawe i wartościowe dzieło, będące owocem wielkiego talentu i wysiłku pisarskiego. Takie powieść „o wojnie” zasługuje przede wszystkim na uwagę, gdyż odbiega od ogólnego szablonu, a zdzierając maskę z ohydnych obliczaj tej strasznej hydry, ujmuje rzecz głębiej i z wielkim poczuciem odpowiedzialności.

## RYSZARD WAGNER (1813 -- 1883)

Ze Niemcy przypadającą w przyszłym miesiącu 50 rocznicę śmierci Wagnera obchodzić będą uroczystości, nie jako najmniejszej wątpliwości. Jako geniusz muzyczny, wskazał on nowe wartości w sztuce oraz nowe drogi ideowe, które zaważyły w przetworzeniu psychiki nowoczesnego naówczas pokolenia. I dlatego Niemcy wielbią w nim narodowego bohatera, którego sztuka przyczyniła się do dźwignięcia dumy narodowej i odegrała nieposlednią rolę w dziele zjednoczenia całego kraju w epoce napoleońskiej.

Gdyby pedagogja kształciła nie tylko umysł, ale i duszę, Wagner winien był zająć w szkole takie miejsce, jakie w dawnych uczelnianach zajmował Homer.

Wagner miał wielu przeciwników. Można oczywiście muzykę Wagnera nie uznawać, jak można nie uznawać muzyki Szekspira, ale tłumaczyłoby to można jakimś niedorozwojem zdolności wyczuwania wniosku sztuki. Zniknęli już ci oponenci, zniknęli i „wagnerzyści”, którzy przechodzili obok ówczesnej „muzyki przyszłości”, a pozostawała jedynie potęga twórczości, tak żywo wyczuwanej przez współczesnych pielgrzymów od Bayreuth, twórczości wielkiego reformatora opery. Bo choć głęboko germanista, twórczość Wagnera była uniwersalna w swej istocie i w swej doniosłości. Wagner posiadał pełność zmysłu plastycznego, poetyckiego i muzycznego i to właśnie uczyniło zeń dramaturga — geniusza teatru. Twórca „Parsifala” był naturalną konsekwencją historycznej ewolucji i stał się syntezą, jednoczącą poezję i lirykę w dramacie muzycznym. Skierował ostrze głównie przeciwko operze będącej wyrazem zatury wszelakiego poczucia estetycznego (Rossini, Meyerbeer). Wspomnę tu cały szereg pism w tej materii: „Opera i dramat”, „Sztuka i rewolucja”, „Religia i Sztuka”, „Po mych przyjaciół” itp., w których zwalczał przesady i narawiał błędy, tkwiące w operze, obracając się w formach bezwładnej tradycji.

W epoce młodzieńczej, zamkniętej dziełem tak wybitnym, jak „Rienzi”, nie zaznaczył jeszcze kompozytor swój indywidualności. Zwiastunem nowej ery w rozwoju nowoczesnego dramatu muzyczne-

go staje się już Wagner w „Holen trze tulaczki” przez kojarzenie akcji dramatycznej z psychologiczną treścią muzyki. „Tannhäuser” i „Lohengrin” — to kulminacyjny punkt pierwszej epoki w twórczości Wagnera. Obie te opery obiegły wszystkie niemal sceny europejskie, budząc entuzjazm wszędzie za wyjątkiem Francji. Tłumaczy się to ówczesnymi stosunkami politycznymi i małym stosunkowo ze strony francuzów zrozumieniem poważnej muzyki.

Istotna reforma opery oraz stworzenie „najdoskonalszego rzędu sztuki”, w którym połączyła się poezja z muzyką i sztuką dramatyczną, nastąpiła w drugim okresie, t. j. w następnych wielkich dziełach mistrza z Bayreuthu. Nazywamy dzieła te wielkimi, są one bowiem istotnie dziełami epokowymi, wypływem fantastycznych planów i wyobraźni, do realizowania których dopomógł Wagnerowi fanatyczny wielbiciel jego Ludwik II, król bawarski. Stworzył mu mianowicie specjalny teatr w Bayreuth, dzięki któremu twórca „Nibelungów” mógł zrealizować najfantastyczniejsze swoje pomysły.

Powstała teatrologia.

Podsiuchać muzykę u samego ta jemniczego źródła Natury, w duszy Wszechświata — to był metafizyczny ideał Wagnera, z którego prawdopodobnie zrodziła się „nieskończona melodia” (unendliche Melodie). Melodia ta ma być wyrazem ustawicznej, przemijającej, a odwiecznej zmienności zjawisk, wśród której tętnią rytmy nieprzerwanego życia. Wagner jest poetą żywiołów. Wszystko u niego ma jakąś kosmiczną potęgę, począwszy od głosów natury, aż do uderzeń serca, a tragedie uczuć i namietności szaleją, niby kataklizm przyrody, w niemiach bóstw i olbrzymów. Podobnie, jak postacie Ajschylosa, bohaterowie Wagnera, potężni dzięki instynktom pierwotnych, bratają się z powietrzem, z wodą, z ogniem, z górami i oblokami we wspólnej walce z przeznaczeniem, a Natura jest namietną w tym odwiecznym dramacie aktorką. Muzyka Wagnera jest muzyką naturalnego wielkość, a świat jego jest nawskroś męski, spowity w polifonię i, jak ten kruszec w „Reingoldzie” (Złoto Renu), ukryty w oceanie nieskończonego wrotu orkiestrowego. Orkiestrze no-

wierza Wagner „piękniejsze swe pomysły melodyjne i całkowity rozwój tematów, rzadka tylko na hierarchicznych w partjach głosowych znaczenia domowego. Orkiestra jego jest jakby zamkniętym w sobie światem, pełnym muzycznego bogactwa, małe nastrojowe i sceniczne obrazy, lub psychologiczne procesy, rozgrywającego się na scenie i staje się sama dla siebie dramatem. Dlatego też fragmenty wagnerowskich arcydzieł były zawsze i są po dziś dzień ozdobą programów koncertów symfonicznych.

Spełnieniem tęsknot Wagnera był Bayreuth, świątynia sztuki i amfiteatralnie wzniesioną widownią, a ukrytą od widoku słuchaczy orkiestrą ze swym odświeżym nastrojem uroczystym na wzór teatru w starożytnej Helladzie. To było celem życia i dążeniem ustawicznym Wagnera. Ten czyn, wyrosły z ducha muzyki, miał doniosłe znaczenie we wszystkich dziedzinach sztuk pięknych. W dobie obecnej to filozofowanie w języku tonów, to piętrzenie w muzyce symbolów na symbolach, jest już niejako przytykiem, godzącym w samą istotę muzyki. Już w poezji symbol przesłania „słowo” mgłą, rozciągając treść jego w barwach i blaskach fantazji. A cóż dopiero stać się musi z tym symbolem, gdy przyrodzona jego nikłość rozwiewa się jeszcze w drganiach, kiedy jeden na turze wydarty „motyw wody”, prosty arpedżjowany akord majoroowy (Reingold) ma — niby zrodzone źródło — wytworzyć rzeki motywów, z których wypłyną tematy Miecza, Walkirii, Pioruna i Proroctwa wraz z całym światem pojęć materii, ducha, etyki i psychologii.

Różnych rzeczy dopatrzeć się można w tej zdumiewającej eposy tendencji socjalistycznej, wykazującej zgubne skutki żądzy złota: dążności anarchistycznej burzącej powagę praw, zarówno boskich jak ludzkich i propagandy wolnej miłości i chrystianizmu w idei okkupacji.

Wysoko, jak wielki dąb, wyrósł geniusz Wagnera i zanucił głęboko korzenie w ewolucji sztuki muzycznej, która dziś, mimo całej swej odmienności, wciąż jeszcze czerpie z nim soki żywotne i czernąć będzie, bo prawdziwa sztuka jest wieczna, nieskończona.

F. Halpera



## Suknia popołudniowa

Zastosowanie sukni popołudniowej zdawna już zostało rozszerzone. Aczkolwiek jest ona nadal stosunkowo niedroga, to jednak bywa noszona również przez rozmaitych okazjach. Nowe modele wykazują zasadniczy zwrot ku ciężkim materiałom, ze specjalnym upodobaniem czarnego koloru. Modnymi gatunkami są: krepa i flamingo, który zresztą jest

tylko jedyną krepa. Specjalnie ciekawym jest zwrot ku towarom połyskującym, wprowadzającym się zwolna obok matowej krepy. Podczas gdy na tkaninach natomiast uwidoczniono szereg efektów, tkaniny połyskujące posiadają całkowicie gładką powierzchnię. Również nowa crepe-satin ma niejako charakter krepy wzorzystej. Ciężar towaru

polega na specjalnej mieszance surowca. Jest to wełna i jedwab sztuczny, wełna i wista. Większość sukien popołudniowych przybiera się crepe-satin i matowa krepa. W niezliczonych wypadkach przybrania są z płaszu i aksamitu.

Krój tych sukien, ze względu na ciężki materiał, jest do reguli dość skomplikowany.

160

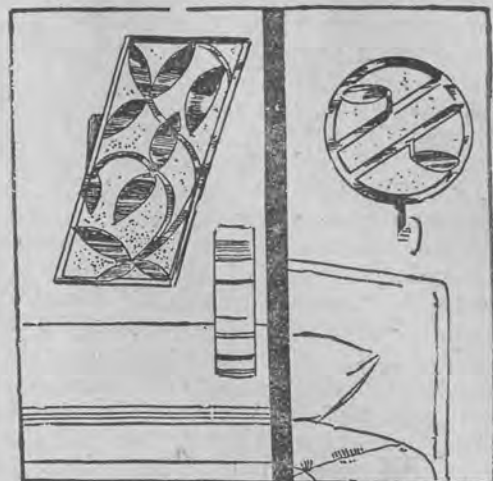


**Na lewo:** Suknia z błękitnego flamingo; przybranie czerwone

**W otoku:** Bluzka - kimono z trzywierzwiowymi rękawami. Suknia z crepe-satin, przyozdobiona szarfą z krepy matowej albo aksamitu. Matowa zielona suknia z wełnianej krepy, zwanej „atlantis”, ozdobiona haftowanymi rękawami i fantazyjnymi guziczkami. Czarna sukienka z wstawką z białej crepe-satin.

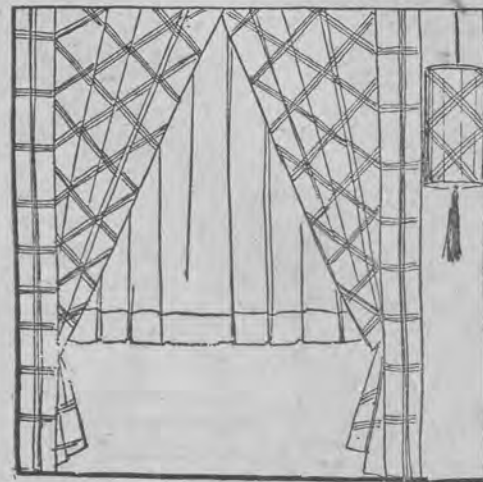
**Na prawo:** Bronzowa crepe-moire przyozdobiona białą crepe-satin. Materiały są prażkowane, a czasem kratkowane.

## Architektura wnętrz



Lampa stojąca osłonięta pergaminem. Pod abażurem pergamin łagodzi ostre światło żarówki.

Abażury te znajdują zastosowanie w sypialni, oraz w pokojach.



Do obecnie modnych, gładkich mebli pokoju odpowiednie są również kotary kratkowane. Abażur do lampy bywa układany w miękkie fałdy

Pod abażurem umieszcza się pergamin dla złagodzenia światła żarówki. Abażur tego rodzaju jest niedrogi i łatwy do wykonania.

## „Dzień Wilna” — w radjo

Z okazji 5-lecia istnienia stacji wileńskiej warszawska rozgłośnia „Polskiego Radja” nadawać będzie dzisiaj program, przygotowany na ten dzień przez rozgłonię wileńską. Wszystkie audycje muzyczne będą transmitowane z Wilna. I tak: o godz. 14.20 rozpocznie się koncert popularny, na którym wystąpią: chór młodzieży wiejskiej z Miokun, oraz orkiestra wiejska z

Tragiel. Amatorskie te zespoły regionalne wykonają program muzyczny, złożony z kolend ludowych i melodji popularnych.

O godz. 17.00 nadany zostanie koncert muzyki lekkiej nt. „Rewja operetki wileńskiej”. Jako wykonawcy wezmą udział w niej znani artyści operetkowi pp. J. Kulczycka, Halmirska, Dembowski, konferansjer — p. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

O godz. 21.00 rozpocznie się koncert wieczorny w wykonaniu kwartetu im. Karłowicza i p. Zofji Wyleżyńskiej (śpiew). (r)

## „Tanganila” — taniec 1933 roku

Karnawał tegoroczny upływa pod znakiem powolnego foxtrotta, tanga i nieśmiertelnego walca

Karnawał i kryzys? Jak ustosunkowują się do siebie te dwie potęgi? Wbrew pozornym, nie dającym się pogodzić antonizmom, znalazły sposób współżycia. Karnawał, na rzecz kryzysu abdykuje z wielkich, wystawnych balów, redukując ich liczbę do minimum, z którego zrezygnować nie można w imię doniosłego celu i uświęconych tradycji. Natomiast kryzys nie przeszkadza, aby ochota taneczna, będąca niewątpliwie jedną z cech współczesnego życia, znalazła swój upust w mniej szorstkich tańcach i herbatkach tanecznych.

Bo świat dzisiejszy chce tańczyć — i to ładnie tańczyć. — Dzięki temu, gdy nadechodzi karnawał, pokaźne fale płyną do wszelkich szkół i instytucji tanecznych. Każdy i każda bowiem odczuwa potrzebę udosko-

nalenia zdobytej już sztuki tańca, poprawy ruchów i rytmiki, zmodernizowania w myśl ostatnich przykazań choreograficznych wszystkich swoich „trottów i stepów”.

Od czasu, gdy upodobanie ogółu odwróciło się od tańców figuralnych, koncentrując się na estetyce rytmicznych ruchów, taniec wymaga większego nakładu wysiłków i pracy od swoich adeptów. Punktem honoru każdego z tańczących jest zdobyć nienagannej kultury tanecznej, opanowanie całego ciała, każdego gestu.

Dla uzyskania wytworności ruchów tanecznych, trzeba przede wszystkim umieć chodzić. Bo dobry, normalny chód jest podstawą wszystkich nowoczesnych tańców. W tym też kierunku idzie lwia część zabiegów nauczycieli tańców. Wy-

gimnastykowane ciało, prawidłowe stawianie nóg przy zachowaniu statystyki korpusu to rzeczy na pozór proste, które jednak nie są tak łatwe do osiągnięcia i wymagają długiej, systematycznej nauki i ciągłego ćwiczenia.

Po zdobyciu jednak tej podstawowej umiejętności wszystko inne przychodzi już z łatwością, bo nowe tańce nie są właściwie niczym innym, jak kombinacją zwykłych kroków. Niemniej każdy taniec musi mieć swój specjalny styl i charakter, który zmienia się bardzo znacznie w każdym karnawale, choćby nawet nazwa tańca pozostała niezmienną.

Karnawał obecny, jak wiadomo, stoi pod hasłem szybkiego i powolnego foxtrotta, tanga i walca. Ale poza tym przed tańcami staje ważny pro-

blem do rozwiązania: Moda każe im wybierać między stylem angielskim i romańskim.

Styl angielski odznacza się miękkością i rozlewnością poruszeń — styl romański ostrem akcentowaniem rytmiki. Szczególniej tango wykazuje w obu tych przeciwstawnych stylach bardzo wybitne różnice. Narazie większym uprzywilejowaniem cieszy się tango romańskie. Tańczy się je na całej stopie i rezygnuje zupełnie z wżajemnych przechyleń ciał i zmian kroku. W innych tańcach, jak w slowie, styl angielski natomiast dąży do ujednolicenia kroku, wprowadzając w miejsce urozmaiconych kroków rodzaj biegu naprzód i w tył. Podobne różnice stylu wykazuje powolny foxtrot i szybki onestep, a także i rumba.

Dr. med.  
**ALEXANDER ENGLISZER**  
Choroby wewnętrzne  
przeprowadził się na  
ul. Cegielnianą 15 m. 9  
Ordynuje od 4-8 wiecz.

Jedynym tańcem, który nie zmienił w tym sezonie swego charakteru, jest walc angielski, swym ko wszacym, falistym ruchem mogący zadowolić najbardziej estetycznych.

Tanganila, najmłodsze dziecko Terpsychory, rozwija się do brzo i jest ulubieńcem tegorocznych sal tanecznych.